

MAGAZYN *razem z dodatkami*

Z nosem w telefonie, czyli Polaków życie w sieci

● Prof. Ryszard Tadeusiewicz: Trudna nazwa i bogate treści: kognitywistyka

PLUS TELEMAGAZYN z programem TV

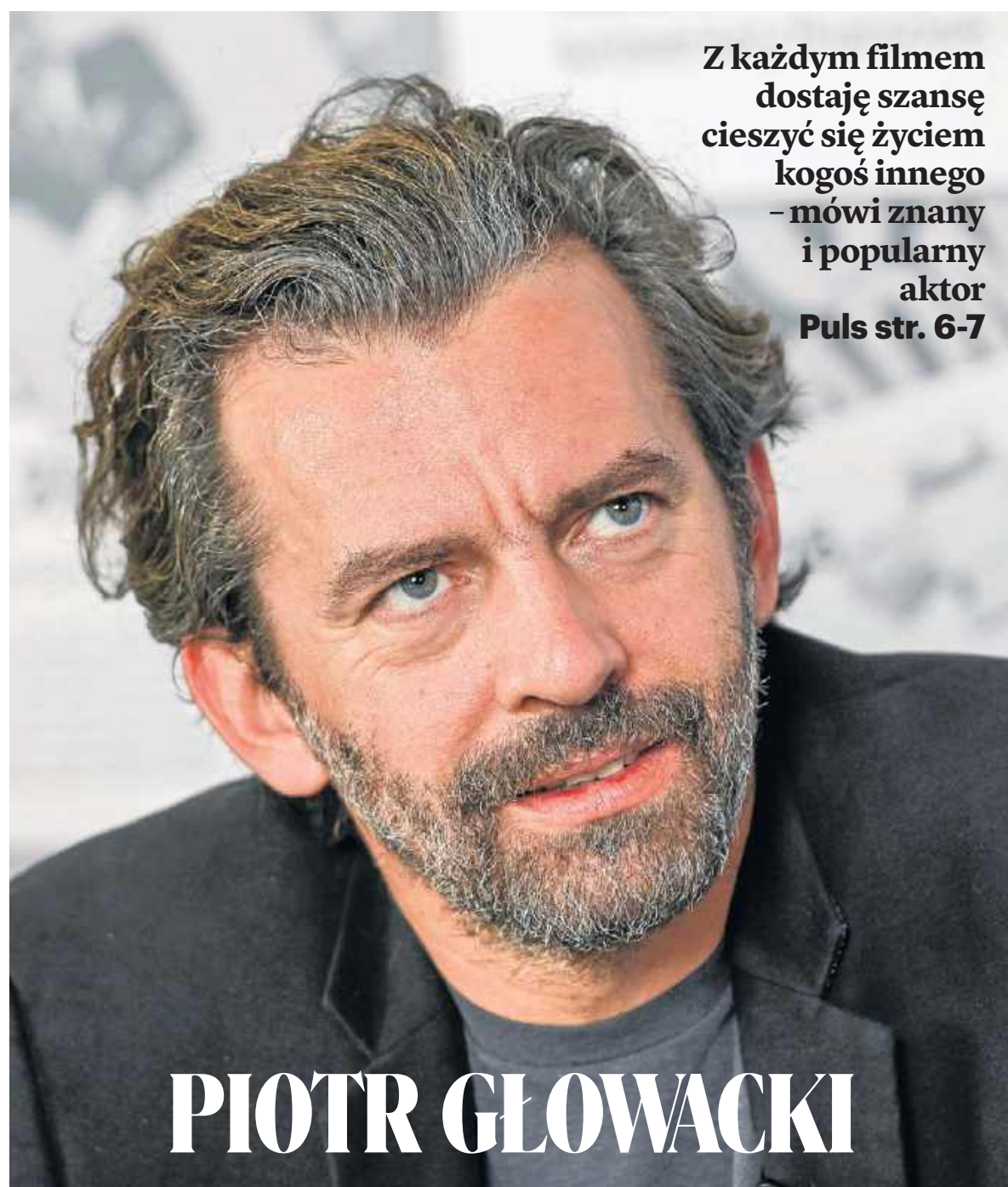


Gazeta Krakowska

Piątek
12.12.2025

www.gazetakrakowska.pl

Nr 288 (23 628)
Cena 6,50 zł (w tym 8% VAT)



**Z każdym filmem
dostają szansę
cieszyć się życiem
kogoś innego
– mówi znany
i popularny
aktor
Puls str. 6-7**

PIOTR GŁOWACKI

Prof. Ewa Mojs:

Razem mamy różne supermoce, bo każdy z nas jest dobry w czymś innym **str. 14**

Internowania

i czołgi. W centrach władzy już od roku myślano o końcu „Karnawału Solidarności” **str. 18**

Karuzela obok

kościół? Zakopane sprzeciwia się takim „atrakcjom” **str. 4**

Montelupich w Krakowie.

W miejscu z tragiczną historią szukają dziś drugiej szansy **Puls str. 4-5**



FOT. ANDRZEJ BANAS

Nr ISSN 2353-6144

Nr indeksu 35015X



REKLAMA

0011449394

DAJ SIĘ **ugościć** w zimowej Małopolsce

MAŁOPOLSKA

13 GRUDNIA 2025

Ogólnopolskie
OTWARCIE SEZONU ZIMOWEGO
2025/2026

Jaworzyna Krynicka

Szczegóły str. 16-17

REKLAMA

0011445909



ORKIESTRA KSIĘŻNICZEK

ŚWIATOWY HIT JUŻ 21.02. W ICE KRAKÓW!

BILETY - ORKIESTRAKSIENZNICZEK.PL



TYDZIEŃ Z GAZETĄ KRAKOWSKĄ

SOBOTA

● MAGAZYN PRZY SOBOCIE

PONIEDZIAŁEK

● DODATEK SPORTOWY

WTOREK

● PULS BIZNESU

ŚRODA

● MAGAZYN ZDROWIE

CZWARTEK

● POD PARAGRAFEM

PIĄTEK

● PULS POLSKI

ZAMÓW PRENUMERATĘ: tel. 12 312 53 88, bok.prenumerata@polskapress.pl, prenumerata.gazetakrakowska.pl

Janusz Michalczyk

STRATEGIA JAK KAWA
NA ŁAWĘ

Hegemon to wcale nie brzmi dumnie. A nawet jeśli, to takie puszenie się zakrawa na frajerstwo, bo wciąż w niekończące się utarczki, od których może rozboleć głowa. Streściłem właśnie swoimi słowami sens podstawowej tezy w najnowszej strategii bezpieczeństwa narodowego USA, którą od kilku dni straszą nas niektórzy politycy i komentatorzy. Otóż, Stany będą realizować wyłącznie własne interesy - koniec z gadkami o wartościach. Jeżeli USA komuś pomogą, to tylko wtedy, gdy będzie się to im opłacać. Na szczęście, jest mało prawdopodobne, że jutro Putin zadzwoni do Trumpa i oświadczy, że zrywa z Chinami, bo pokochał Amerykę, a w zamian otrzyma zgodę na kontrolowanie Europy.

Od razu sobie powiedzmy, że strategii nie można traktować jak przykazań wykutych w kamieniu. Jak się mają na przykład słowa o wyrzeczeniu się hegemonii do zainteresowania Trumpa konfliktem między Tajlandią i Kambodżą? Nie zmienia to faktu, że strategia sygnalizuje wrogom i sojusznikom, co najbardziej może zdenerwować Białą Dom. Po pierwsze, USA nie życzą sobie, by ktokolwiek pchał się do Ameryki Południowej i Środkowej. Po drugie, nie oddadzą Chińczykom całej Azji (w tym Tajwanu), ale chętnie przystaną na kompromisy. Po trzecie, Unia Europejska jest beznadziejna, więc zamierzają rozmawiać tylko z największymi, należącymi do niej państwami, a gdy te będą się stawiać to wykorzysta się w roli pożytecznych pomocników takie kraje jak Polska. Po czwarte, na Bliskim Wschodzie ma być spokój, żeby można było robić lukratywne interesy z Arabami.

Trzej komentatorzy przyznają, że wszystkie te „sensacje” nie są tak naprawdę niczym nowym, tyle że cele USA tym razem wyłożono z brutalną szczerością, bez szumnych haseł o braterstwie narodów, wolnym świecie, prawie międzynarodowym, demokracji dla wszystkich krajów oraz prawach obywatela dla każdego mieszkańca Ziemi. Praktyczną lekcję, jak rozumieć interesy USA, otrzymują obecnie Ukraińcy.

Trump zadziwia niezwykle połączeniem atrybutów kowboja i komika, ale moim zdaniem trudno byłoby podważyć tezę, że póki co dla Polaków nawet najbardziej kontrowersyjny prezydent USA jest lepszy niż dowolny przywódca Rosji.

TELEFONY

- Numer alarmowy 112
- Pogotowie ratunkowe 999
- Całodobowa Informacja Medyczna 12 661-22-40
- Telefon zaufania 12 413 71 33
- Pogotowie energetyczne - 991, gazowe 992, ciepłownicze 993, wod-kan. 994
- Ośrodek Interwencji Kryzysowej 12 421 92 82
- Całodobowa Informacja Pacjenta 800 190 590
- Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży 116 111
- Straż Miejska Kraków 986
- Całodobowa linia wsparcia 800 702 222
- Biuro numerów 118 913

POGODA

DZIŚ

MAX
8°CMIN
-1°C

Wiatr W. 13 km/h

Uwaga: To nie będzie grudniowy piątek. Powieje wiosną

JUTRO

MAX
6°CMIN
0°C

Wiatr SW. 6 km/h

Uwaga: Ciepła sobota ze słońcem w sam raz na...grudniowy spacer

ZDJĘCIE DNIA

Święta Rodzina na gruzach i Trzej Królowie z pomocą humanitarną. W krakowskim Szpitalu Babińskiego powstała niezwykła szopka

Zgodnie z tradycją jest po krakowsku: Lajkonik, Smok Wawelski, Stańczyk i hejnalista. Jest też akcent aktualny: święta rodzina na gruzach i Trzej Królowie śpieszący z pomocą humanitarną. Tegoroczne dzieło pacjentów i terapeutów Szpitala Babińskiego triumfowało na 83. Konkursie Szopki Krakowskiej, zdobywając pierwsze miejsce w kategorii OFF. **AP**



MAGAZYN PRZY SOBOCIE

- DAWID KWIATKOWSKI ZROBIŁ KARIERĘ NA EKRANIE I W TV
- ADAM SŁODOWY I JEGO „ZRÓB TO SAM”
- PRZESTĘPCY UŻYWAJĄ SZTUCZNEJ INTELIGENCJI



FOT. GAZETA LUBUSKA.PL



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Choinkowe dylematy Polaków

Matylda Witkowska,
Jakub Mlonka

Silikonowa, a przecież jak żywa. Co stawiamy w domu zamiast zielonej choinki? I czy w ogóle możemy jeszcze mówić o choince w tradycyjnym znaczeniu?

Choinka z metalu, silikonu, drewna? Pomysłów na zastąpienie świątecznego drzewka jest wiele, ale... żaden jakoś nie chce się przyjąć. Polacy są tradycyjni i od choinki wymagają gałązek i zieleni. I ma to uzasadnienie.

- Stało się coś niebywałego - powiedział nam nasz Czytelnik, pan Marian. Jego żona postanowiła zmienić taktykę i w tym roku kupić choinkę... liściastą. - Tylko czy choinka może mieć liście zamiast igieł? - zapytał.

Nie wiedzieliśmy. Zrobiliśmy gruntowny przegląd tego, co Polacy stawiają w domach na Boże Narodzenie i w końcu znaleźliśmy odpowiedź.

Z badań ankietowych prowadzonych regularnie przez Centrum Badania Opinii Społecznej wynika, że zwyczaj ubierania świątecznej choinki trzyma się w Polsce nieźle. Co prawda ćwierć wieku temu ubierało ją 98 proc. Polaków, a dwa lata temu - 96 proc., ale to niewielka zmiana. Dla porównania - w tym czasie z wigilijnego postu zrezygnowało bowiem aż 17 proc. Polaków. Choinkowa tradycja trzyma się więc nieźle.

Nie wszyscy przez słowo „choinka” rozumieją jednak drzewko. Produktów „choinkopodobnych” jest na rynku mnóstwo. W sklepach z artykułami dekoracyjnymi znajdziemy m. in. choinki z drewna, metalu,



korka, plastiku, a nawet z jesiennych liści. Na części z nich - tak jak np. na metalowym stelażu z kół, który znaleźliśmy za 189 zł - są przygotowane haczyki i może zawiesić własne ozdoby, w tym rodzinne pamiątki. Ale są też konstrukcje już z ozdobami. Ceny zaczynają się od kilkudziesięciu złotych, górnej granicy nie ma. - Takie choinki dobrze prezentują się zwłaszcza w nowoczesnych wnętrzach - podkreśla Małgorzata Muradian ze sklepu z dekoracjami Kempirski w Łodzi.

Część osób decyduje się na choinki „z recyklingu” - ułożone w kształt drzewka konstrukcje skręcane z obciętych gałązek i umieszczone na kawałku pieńka. Kosztują zwykle mniej niż całe drzewko, nie trzeba mieć do nich stojaka, a pachną jak żywe. Kto nie chce mieć naturalnego drzewka może też wybrać choinkę sztuczną. Dziś wiemy już, że plastik dobry dla planety nie jest, ale jest za to bardziej trwały i praktyczny. - Serce by chciało żywą, ale raz na parę lat kupujemy sztuczną - przyznaje pani Teresa, klientka z Łodzi.

Wśród choinek sztucznych hitem są ostatnio drzewka... si-

likonowe. Wykonane z silikonu igiełki są bardziej płaskie i bardziej naturalne w wyglądzie niż popularne kiedyś igiełki nakręcane na gałązkę.

Ceny choinek sztucznych są różne. Najtańsze kupimy już za 30-40 zł, ale bardziej rozłożyste i dekoracyjne konstrukcje potrafią mieć na metce 800-900 zł. Rekordzistka, którą znaleźliśmy w tym sezonie w jednym z marketów budowlanych była wysoka na 240 cm i kosztowała prawie 1,4 tys. zł.

Ale - jak mówi Sławek Lerka, kierownik działu ogród w Leroy Merlin Manufakturze - choć półki uginają się od sztucznych modeli, liczbowo wciąż wygrywają te naturalne.

Ceny naturalnych choinek zależą od wielkości, gatunku i rodzaju, a także miejsca zakupu. Im bliżej lasu, tym taniej, a im większe i ładniejsze drzewko - tym drożej. Zwykle tańsze są drzewka cięte, te hodowane w donicach - sporo droższe.

Na łódzkich stoiskach cięte choinki zaczynają się od około 50 zł za drzewko, na przykład ciętą jodłę kaukaską o wysokości od 120 do 150 cm w jednym z marketów budowlanych można było kupić niedawno za 62,98 zł, a mały świerk w rękawie w jednym z marketów sprzedawano po 39,99 zł. Górna granica to 250-400 zł, choć drzewa na specjalne zamówienie są jeszcze droższe.

Taniej jest podjechać do lasu. Przykładowo Nadleśnictwo Radomsko małe cięte sosienki oferuje w tym roku w cenie już od 12 zł za sztukę, a największe świerki za 100 zł. Ale większość drzewek będzie mieć po 20-60 zł.

PRZYRODA

Ptasia kuźnia

Używanie narzędzi jest cechą przynależną przede wszystkim człowiekowi. I garstce zwierząt. Są to naczelnie małpy, kilka ptaków i pojedyncze ssaki. U nas mądre zwierzęta zdolne do używania narzędzi można spotkać w lesie lub najbliższym parku. Bywa, że we własnym ogrodzie. To znane wszystkim dzieciom. Nie, to nie pomyłka. Ptaki opanowały technikę wspomaganego otwierania szyszek, która właściwie graniczy z wykorzystywaniem narzędzi. Zaczęły od szyszek sosny czy świerka. Pełno w nich tłustych nasion w twardych łuskach. Dziób i łapy to za mało, by smakowity kasek wydostać. Jeśli jednak zrecznie zaklinować szyszkę w rozdwojonym konarze lub szczelinie pnia, zawartość szyszek stanie przed ptakiem otworem. Miejsce, gdzie dzieciom masowo otwierają szyszki ornitolodzy nazwali kuźnią. Łatwo ją znaleźć. Na ziemi, tuż pod miejscem, gdzie wre praca zalegają stopy pogniecionych, powykręcanych sosnowych szyszek. Miałem kuźnię we własnym ogrodzie. Był to pełen długich drzazg pień złamanej przez wichurę sosny. Wymarzona kuźnia, do której dzieciom znosiły szyszki przez kilka miesięcy. Pod drzewem leżały warstwy zmaltretowanych szyszek. Stada sikorek grzebały w nich w poszukiwaniu zagubionych nasion. Niestety, sosnowy złom musiałem usunąć. Parę dni później wypatrzyłem na lipie dziecięcia zielonego z szyszką w dziobie. Nowa kuźnia zaczęła pracować pełną parą.

Grzegorz Tabasz

Superbohaterowie PGE. Dla Ciebie.

Wilhelm Masarczyk
Starszy Mistrz Remontów Maszyn i Urządzeń Energetycznych
PGE GiEK Oddział Elektrownia Rybnik



nasz REGION

KRÓTKO

KRAKÓW

Zabójstwo lekarza w Krakowie. Jest kluczowa decyzja

Prokuratura Okręgowa w Krakowie uzyskała opinię sądowno-psychiatryczną Jarosława W. podejrzanego o zabójstwo lekarza ze Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie. Z jej treści wynika, że w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu napastnik „miał zniesioną zdolność rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem”. „W najbliższym czasie prokurator skieruje do Sądu Okręgowego w Krakowie wniosek w trybie art. 324 k.p.k. o umorzenie postępowania - wobec niepopelnienia przez

podejrzanego zarzucanego mu przestępstwa ze względu na stan niepoczytalności w chwili czynu (art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k.) oraz o zastosowanie w stosunku do Jarosława W. środka zabezpieczającego w postaci: umieszczenia w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym z powodu istnienia wysokiego prawdopodobieństwa dokonania przez niego w przyszłości podobnego czynu zabronionego jak zarzucany a związany z jego chorobą psychiczną” - informuje prokuratura. **AM**

KRAKÓW

29 złotych za 90 minut na lodzie



FOT. ANNA KACZMARZ

Bardzo dużym powodzeniem wśród mieszkańców Krakowa cieszy się lodowisko, które otwarto w Parku Jordana w Krakowie. Organizatorzy reklamują je jako największy, rekreacyjny obiekt tego typu w Polsce pod gołym niebem. Tafla duża 1200 metrów kwadratowych. **PT**

100

mija sto lat od powstania pierwszej w Polsce szkoły pielęgniarek - Uniwersyteckiej Szkoły Pielęgniarek i Opiekunek Zdrowia w Krakowie.

NOWA HUTA

Wycinka drzew wokół przebudowywanego kina Świątowid. Konieczna?

Nasz Czytelnik oburzony jest wycinką drzew wokół dawnego kina. To obecnie jest w remoncie, który ma otworzyć na nowo obiekt dla mieszkań-

ców. Ale czy koniecznie musiały zniknąć drzewa z tego kawałka Krakowa? inwestycja nie polega tylko na przebudowie, ale też na budowie nowych przestrzeni pod ziemią i zagospodarowaniu terenu wokół. Zostaną też posadzone nowe drzewa.

KRAKÓW

TELEFON
dziennikarza dyżurnego

697 730 318

E-MAIL

redakcja@gk.pl

Karuzela obok kościoła? Zakopane przeciw „atrakcjom”

Marcin Szkodziński
Zakopane

Przed wejściem do zabytkowego kościoła na Krupówkach wyrasta lunapark. Karuzela i stragany stoją na terenie objętym ochroną konserwatorską, jak i zapisami Parku Kulturowego Krupówek.

Urzednicy nie mają wątpliwości - inwestycja narusza prawo. Wczoraj miasto wydało oświadczenie z oficjalnym stanowiskiem, w którym sprzeciwiają się lokalizowaniu takich atrakcji w pobliżu Krupówek i miejsc sakralnych.

Na placu przed ponad stu-letnim kościołem, jednym z najważniejszych punktów Krupówek, stanęła masywna karuzela przypominająca obracającą się choinkę. Obok pojawiła się kasa biletowa, a tuż za nią zaczęto ustawiać stragany i urządzenia do gier zręcznościowych. Pojedynczy przejazd karuzelą kosztuje 25 zł, a bilet rodzinny to koszt 50 zł.

Dla wielu mieszkańców i turystów to widok zaskakujący. Tym bardziej że teren wokół ko-



FOT. MARCIN SZKODZIŃSKI

Karuzela? Zakopane sprzeciwia się takim „atrakcjom” przy Krupówkach i miejscach sakralnych

ścioła objęty jest surowymi zasadami ochrony zabytków oraz przepisami Parku Kulturowego Krupówek, który podobne instalacje wyklucza.

Miasto Zakopane stanowczo sprzeciwia się montażowi karuzeli, namiotów oraz urządzeń rozrywkowych na placu zlokalizowanym tuż obok Krzyża, przed Sanktuarium

Najświętszej Rodziny przy ul. Krupówki. Urząd Miasta Zakopane informuje również, że dotychczas nie wpłynął żaden wniosek w tej sprawie od zarządcy terenu, czyli parafii.

Miasto pozostaje otwarte na współpracę przy organizacji wydarzeń odpowiednich do charakteru tego miejsca oraz pozostających w zgodzie

z obowiązującymi przepisami. Z uwagi na przywiązanie do wiary i tradycji, wyrażamy szczególną troskę o przestrzeń sakralną i zabytkową, która nie powinna być przekształcana w teren komercyjnej działalności rozrywkowej.

Jak podkreśla Marta Gratkowska z Biura Planowania Przestrzennego w Zakopanem, sytuacja jest jednoznaczna: - Teren przed kościołem przeznaczony jest na usługi sakralne. Wesołe miasteczko z pewnością nie mieści się w tej kategorii - mówi urzędniczka.

Nie ma też znaczenia, kto fizycznie postawił urządzenie. - Właściciel lub użytkownik wieczysty odpowiada za to, co dzieje się na nieruchomości. Jeśli parafia wydzierżyła teren, to świadomie zgodziła się na działania niezgodne z prawem - dodaje.

W przestrzeni publicznej pojawia się informacja, że inwestor miał uzyskać zgodę wojewódzkiego konserwatora zabytków, jednak urzednicy nie potwierdzają tego na tym etapie.

Ogólnopolskie Otwarcie Sezonu Zimowego

Alicja Fałek
Krynica-Zdrój

Jeśli gdzieś należy uroczyste rozpoczęcie sezonu zimowego, to idealnym miejscem jest Małopolska. W tym roku inaugurację zaplanowano na sobotę, 13 grudnia na Jaworzynie Krynickiej w Krynicy-Zdroju.

Ogólnopolskie Otwarcie Sezonu Zimowego 2025/2026 odbędzie się zatem na jednej z najważniejszych i najbardziej rozpoznawalnych stacji narciar-

skich w kraju, która oferuje zimowe warunki.

Sobota, 13 grudnia, na Jaworzynie Krynickiej zapowiada się atrakcyjnie. W godz. 9-16 przytarasie Après Ski działać będzie Zimowe Miasteczko. Na miłośników białego szaleństwa, po zjazdach czekać będą m.in. animacje i zabawy dla dzieci, zimowa fotostrefa, strefa relaksu z leżakami, stoiska partnerów wydarzenia z gadżetami i inspiracjami na kolejne zimowe wypady, konkursy z nagrodami oraz możliwość spotkania się

z przedstawicielami GOPR. - Goście będą mogli także poczęstować się tradycyjnymi potrawami, w tym aromatycznym bigosem z wielkiej patelni. Nie zabraknie również muzyki na żywo - przez cały dzień o dobrą atmosferę zadba DJ, a o godzinie 15 w tym samym miejscu odbędzie się koncert Stanisława Karpiela-Bułecki - Staszka z Górzachęca Grzegorz Biedroń, prezes Małopolskiej Organizacji Turystycznej.

Narciarzy i snowboardzistów z pewnością ucieszy specjalna

oferta przygotowana na cały weekend przez ośrodek na Jaworzynie Krynickiej, czyli obniżone ceny kartetów.

Otwarcie sezonu zimowego 2025/2026 będzie połączone z oficjalnym otwarciem i uruchomieniem nowej kolei na Jaworzynie Krynickiej - planowane na godzinę 12. Nowoczesna sześcioposobowa kolej Harnaś Express zastąpi wysłużony orczyk na trasie numer 2 i znacząco poprawi komfort i dostępność stoków dla narciarzy.

AKCJA CHARYTATYWNA

0211434869



Rok wyzwań na trasie z Krakowa do Kielc i Warszawy, będą zmiany w rozkładach jazdy pociągów

PKP POLSKIE LINIE KOLEJOWE S.A.

NA TORACH
NOWYCH MOŻLIWOŚCI...dzięki funduszom
z Krajowego Planu Odbudowy

Prace przy modernizacji linii kolejowej nr 8 na odcinku Kraków Główny – Tunel już trwają. Inwestycja Polskich Linii Kolejowych, która usprawni podróże z Krakowa w kierunku Kielc, Łodzi Warszawy, przyniesie szybsze przejazdy, większą przepustowość linii i wyższy komfort obsługi podróżnych. W związku z szerokim zakresem działań od 14 grudnia wprowadzone zostaną zmiany w organizacji ruchu pociągów – część połączeń zostanie odwołana, część pojedzie w relacjach skróconych, a część trasami okrężnymi. Aktualne rozkłady jazdy dostępne są na stronie internetowej portalpasazera.pl. Przedsięwzięcie realizowane jest ze środków Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności (KPO).



Prace w obrębie stacji Kraków Batowice



Stacja Kraków Główny – prace na peronie nr 5

Ruszyły prace w Krakowie i na szlaku Słomniki – Niedźwiedź

Na stacji Kraków Główny prowadzone są roboty przy remoncie krawędzi i nawierzchni peronu nr 5, który po przebudowie zapewni podróżnym wygodniejsze i bezpieczniejsze warunki korzystania z kolei. Jednocześnie na stacji Kraków Batowice realizowana jest wymiana nawierzchni torowej, montaż nowych rozjazdów i budowa nowego centrum sterowania ruchem pociągów. Prace te pozwolą poprawić stan techniczny infrastruktury i zwiększyć płynność prowadzenia ruchu kolejowego.

Roboty trwają również na szlaku między Słomnikami a Niedźwiedziem, gdzie wymieniana jest sieć trakcyjna. Nowa infrastruktura przełoży się na większą niezawodność zasilania, stabilniejsze kursy oraz zmniejszy w przyszłości liczbę ograniczeń prędkości związanych ze zużyciem dotychczasowych elementów sieci.

Zakres robót wymaga wprowadzenia zmian w kursowaniu pociągów. Od 14 grudnia część składów w relacji Kraków – Warszawa oraz obsługujących połączenia regionalne pojedzie trasami zmodyfikowanymi.

Wybrane połączenia zostaną odwołane, część będzie funkcjonować w relacjach skróconych, a część skierowana zostanie drogą okrężną.

Szczegółowy rozkład jazdy wraz z bieżącymi aktualizacjami jest dostępny na stronie portalpasazera.pl, gdzie podróżni mogą sprawdzić aktualne godziny przyjazdów i odjazdów oraz komunikaty dotyczące zmian. Zalecamy sprawdzanie informacji bezpośrednio przed planowaną podróżą.

Co się zmieni na trasie Kraków Główny – Tunel?

Modernizacja linii kolejowej nr 8 to projekt, który znacząco wpłynie na jakość podróży między Krakowem a północną częścią kraju. Dzięki inwestycji prędkość pociągów wzrośnie do 120 km/h, co skróci czas przejazdu. Likwidacja dotychczasowych ograniczeń i wymiana urządzeń sterowania ruchem poprawią przepustowość linii oraz punktualność kursowania składów.

Zakres przedsięwzięcia jest szeroki i obejmuje kompleksową modernizację infrastruktury na jednej z najważniejszych tras kolejowych w regionie. Prace przewidują wymianę fragmentów torów oraz rozjazdów, co pozwoli

na podniesienie parametrów technicznych linii i zapewni płynniejsze prowadzenie ruchu pociągów. Modernizowana jest również sieć trakcyjna, dzięki czemu zasilanie pociągów stanie się niezawodne. Istotnym elementem inwestycji jest przebudowa sześciu przejazdów kolejowo-drogowych, której efektem będzie zwiększenie bezpieczeństwa zarówno dla kierowców, jak i użytkowników kolei.

Zmiany odczują również pasażerowie korzystający ze stacji i przystanków. W Miechowie powstanie zupełnie nowy peron dostosowany do współczesnych standardów obsługi, a istniejące perony w Smrokowie oraz krakowskich Batowicach zostaną przebudowane i wyposażone w nowe wiaty, ławki, czytelną informację pasażerską, energooszczędne oświetlenie i antypoślizgowe nawierzchnie ze ścieżkami naprowadzającymi dla osób niewidomych oraz niedowidzących. Projekt zakłada także możliwość realizacji nowego peronu w Zastowie, który – wraz z planowanym wydłużeniem kładki nad torami – poprawi dostępność komunikacyjną i ułatwi przesiadki zarówno mieszkańcom, jak i osobom podróżującym na tej linii.

Modernizacja znacząco zwiększy bezpieczeństwo podróży. Przebudowane przejazdy, wymieniona sieć trakcyjna i nowe systemy sterowania ruchem ograniczą ryzyko awa-

rii i poprawią płynność przejazdu pociągów. Już wcześniej PLK SA rozpoczęły instalację nowoczesnych urządzeń sterowania na tym odcinku, które docelowo pozwolą zarządzać ruchem od Krakowa Batowic po Miechów, Słomniki, Niedźwiedź i Zastów zdalnie – to ważny krok w stronę dalszej cyfryzacji i automatyzacji kolei, który pozwoli uruchamiać większą liczbę połączeń w przyszłości.

Modernizacja linii kolejowej nr 8 to inwestycja, która codziennie będzie przynosić korzyści pasażerom regionalnym i dalekobieżnym. Szybsze i punktualniejsze kursy, wygodne perony, wyższe bezpieczeństwo na przejazdach i nowoczesna infrastruktura sprawia, że kolej stanie się jeszcze bardziej konkurencyjna wobec transportu drogowego. Pozytywne efekty projektu podróżni odczują już w drugiej połowie przyszłego roku.

Uwaga podróżni!

Wszystkie zmiany dotyczące organizacji ruchu kolejowego dostępne są na stronie internetowej:

portalpasazera.pl



Bajkowa kraina. Nowa atrakcja turystyczna świetna na zimowy czas

Joanna Mrozek
Muszyna

Dziewczynka z zapalkami, dziadek do orzechów, królowa śniegu, śpiąca królewna oraz wiele innych bajkowych postaci, można zobaczyć na wystawie w podziemiach muszyńskiego ratusza.

Od 2021 roku w Muszynie można podziwiać ukończony budynek nowego ratusza, który architektonicznie nawiązuje do stylu galicyjskiego z XIX wieku. Największą atrakcją są zrekonstruowane i wyremontowane zabytkowe piwnice. To tam - w podziemiach budynku można zobaczyć wystawę, dzięki której można się przenieść do zaczarowanej krainie baśni. - Pierwsza część ekspozycji poświęcona jest najpiękniejszym baśniom takich autorów jak; Hans Christian Andersen, Charles Perrault czy Ernst Theodor Amadeus Hoffmann - mówi Jacek Trawka Jacek Trawka z CIT w Muszynie.

Druga część wystawy dotyczy tradycji bożonarodzeniowych w dawnej Muszynie,

od Adwentu poczynawszy, skończywszy na zwyczajach pierwszego i drugiego dnia Świąt Bożego Narodzenia. - Możemy zobaczyć jak wyglądał św. Mikołaj, który odwiedzał muszyńskie domy, dowiedzieć się kto mu towarzyszył i jakimi prezentami Święty obdarowywał dzieci - dodaje Trawka. Nie zabrakło też choinek ozdobianych słodyczami przygotowywanymi w domach i dekoracjami wykonanymi własnoręcznie z naturalnych materiałów.



Zimowa wystawa w podziemiach ratusza

Ropa. 80-latka z Ropy zginęła z rąk 92-letniego brata

Agnieszka Nigbor-Chmura
Ropa

Mieszkańcy małej podgorlickiej wsi wciąż są w szoku. Trudno się dziwić. 10 grudnia doszło tam do postrzelania 80-latki, w wyniku czego kobieta zmarła.

Policja zatrzymała jej 92-letniego brata, który miał oddać strzał. Jak twierdzą sąsiedzi, tragedia ma podłoże w wieloletnim konflikcie między rodzeństwem. Potwierdza to prokurator.

Nikt nie przypuszczał, że kolejna awantura w domu rodziny z Ropy skończy się tragedią. Choć bliscy wiedzieli o konflikcie, nie podejrzewali, że emocje wezmą górę, a wszystko skoncentruje się na młodszej siostrze zatrzymanego Tadeusza S.

Po zgłoszeniu postrzału, gdy na miejscu były już wszystkie służby, policja nie dopuszczała nikogo nawet w pobliże posesji położonej przy drodze między Ropą, a Gródkiem już w powiecie nowosądeckim. Policjanci obstawili dom z każdej strony.



Tragedia w Ropie. 82-letnia kobieta zastrzelona przez 92-letniego brata

Sprawca był uzbrojony i nie było pewności, czy nie użyje broni po raz kolejny.

Już po zatrzymaniu 92-latka, na miejscu zbrodni pracowali policjanci z grupy dochodzeniowo-sledczej pod nadzorem prokuratora.

Jak udało nam się dowiedzieć, mężczyzna miał strzelać z długiej broni. Przez lata był jednym z członków miejscowego

Koła Łowieckiego PZŁ, posiadał potrzebne pozwolenia i zgłoszoną jednostkę broni. Czy to z niej postrzelił siostrę? - nie wiadomo. Jak podał nam Wacław Matyszek, specjalista do spraw komunikacji w Polskim Związku Łowieckim, 92-latek z Ropy był na ten moment nie jest członkiem PZŁ.

- Rodzina od wielu lat była skonfliktowana na tle majątko-

wym - podaje Sławomir Korbelak szef Prokuratury Rejonowej w Gorlicach. - Wczoraj spór znów ożył, a świadkiem jednej z awantur była córka sprawcy. Dzisiaj wiemy już, że postrzał kobiety nastąpił z bliskiej odległości. Jego skutkiem była śmierć 80-latki. Zatrzymany został Tadeusz S. 92-letni mieszkaniec gminy Ropa i jest on podejrzewany o zabójstwo siostry - dodaje prokurator.

Wczoraj do późnych godzin nocnych trwały oględziny oraz inne czynności w sprawie. nie tylko w miejscu morderstwa, ale też z innymi członkami rodziny w terenie. - W domu sprawcy zabezpieczono broń palną i amunicję. Była to strzelba gładkolufowa typu dubeltówka. Badania kryminalistyczne wykażą, czy to z niej oddany został feralny strzał. Istnieje podejrzenie, że mężczyzna posiadał broń nielegalnie. Oczywiście będziemy dochodzić, kiedy i w jaki sposób wszedł w jej posiadanie - podaje prokurator Korbelak.

Dzisiaj w prokuraturze trwać będą czynności z zatrzymanym.

Kradł rynny z zabytkowego pałacu w Wojniczu

Robert Gąsiorek
Wojnicz

Policjanci z w Wojnicza zatrzymali mężczyznę, który odpowiada za kradzież miedzianych rynien z zabytkowego Pałacu Dąbskich. Podejrzany został zatrzymany jednej z kradzieży.

Neogotycki Pałac Dąbskich to jedna z wizytówek miasteczka. Od kilku lat zabytkowy obiekt przechodzi gruntowną modernizację. Nie wszyscy jednak uszanowali wykonaną do tej pory pracę. Policjanci z Komisariatu Policji w Wojniczu otrzymali zgłoszenie dotyczące kradzieży miedzianej rynny z Pałacu Dąbskich. Osoba zgłaszająca przekazała m.in. rysopis mężczyzny, który miał się dopuścić przestępstwa.

Patrol mundurowych, który udał się na miejsce, dojeżdżając do Parku Miejskiego, zauważył mężczyznę odpowiadającemu rysopisowi podanemu w zgłoszeniu. Funkcjonariusze zatrzymali go do kontroli.

- W trakcie wykonywanych czynności mężczyzna przyznał się do zdemontowania jednej miedzianej rynny, którą ukrył nieopodal miejsca kradzieży. Wyjaśnił, że zamierzał zabrać ją wieczorem pod osłoną nocy, a następnie sprzedać w punkcie skupu złomu - informuje asp. Kamil Wójcik, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Tarnowie.

Funkcjonariusze zwrócili uwagę, że na budynku brakuje jeszcze kolejnych czterech rynien.

Za kradzież, których dokonał, grozi mu do 5 lat więzienia.

Alicja Fałek
Nowy Sącz

Przebudowa linii kolejowej 104 na odcinku Nowy Sącz-Kłęczany jest już na końcowym etapie. Zmiany, jakie nastąpiły od września 2023 roku, najlepiej prezentują zdjęcia z lotu ptaka.

Niebawem otwarte dla kierowców zostanie skrzyżowanie ul. Kościuszki ze Szwedzką, ale zamknięty będzie przejazd ul. Mickiewicza.

Od dwóch lat PKP Polskie Linie Kolejowe realizują jedną z największych inwestycji kolejowych w Polsce pod nazwą Piekielko-Podłęże. Na odcinku Nowy Sącz - Kłęczany modernizowana jest linia kolejowa nr 104 Chabówka - Nowy Sącz, która polega nie tylko na ułożeniu no-



Prace w rejonie przejazdu kolejowo-drogowego

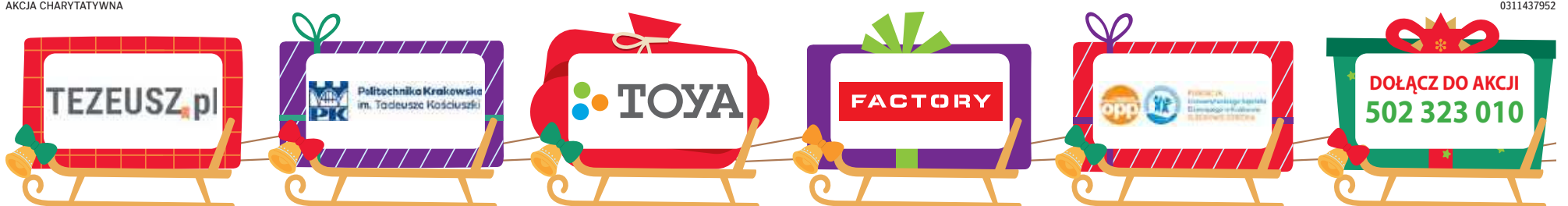
wych torów, ale przebudowie w wielu miejscach układu komunikacyjnego, budowie nowych przystanków i przebudowie stacji w Marcinkowicach. Zmian nie da się przeoczyć. Na ul. Krakowskiej w Nowym

Sączu postanowiono wybudować wiadukt i na nim postawić nowy przystanek kolejowy Nowy Sącz Chełmiec. Dzięki temu ruch kolejowy nie będzie zaburzał ruchu samochodowego. Na przystanek prowadzą schody, ale będzie również winda dla osób, które mają problemy z poruszaniem się, czy matek z dziećmi w wózkach.

Wiele przejazdów kolejowo-drogowych na terenie Nowego Sącza przeszło albo przechodzi zmiany. Powstają wyższe wiadukty. Wiele skrzyżowań z linią kolejową całkowicie zmienia swoje oblicze. Wśród nich jest oddane już do użytku nowe skrzyżowanie ul. Kolejowej z Zieloną. - 15 grudnia, planowane jest zakończenie modernizacji przejazdu kolejowo-drogowego na ul. Kościuszki. Otwarte zostanie nowe skrzyżowanie z ul.

Szwedzką - informuje Piotr Hamarnik z Zespołu Prasowego PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. - 6 grudnia, wykonawcy przystąpią do ostatnich prac przy przejeździe kolejowo-drogowym na ul. Mickiewicza. Wprowadzony zostanie objazd z wykorzystaniem ul. Kościuszki.

Kontrakt dotyczący odcinka bocznicza Kłęczany - Nowy Sącz, za nieco ponad 780 mln zł netto, realizuje konsorcjum w składzie: Torpol S.A. oraz Intop Warszawa Sp. z o.o. Modernizacja linii nr 104 Chabówka - Nowy Sącz jest częścią większego przedsięwzięcia zarządcy infrastruktury kolejowej o nazwie „Podłęże - Piekielko”. Inwestycja PLK SA, oprócz modernizacji i elektryfikacji 75 km trasy Chabówka - Nowy Sącz, obejmuje budowę 58 km nowej linii, łączącej Podłęże z Tymbarkiem i Mszaną Dolną.



MAŁOPOLSKA. Ster na ochronę ludności i obronę cywilną

Blisko 500 osób, przedstawiciele różnych podmiotów, instytucji, służb, środowiska naukowego, a także seniorzy i uczniowie klas mundurowych, wzięło udział w szkoleniu „Obrona ludności i obrona cywilna – zadania i realizacja w praktyce”. Organizatorami wydarzenia byli wojewoda małopolski dr inż. Krzysztof Jan Klęczar oraz Akademia WSB w Dąbrowie Górniczej. Szkolenie odbyło się w Tauron Arenie w Krakowie.

Szkolenie poprzedził briefing prasowy podsumowujący realizację Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej w Małopolsce. W briefingu wojewodzie małopolskiemu dr inż. Krzysztofowi Janowi Klęczarowi towarzyszyli: prof. AWSB dr hab. Marek Walancik, gen. w stanie spoczynku prof. UAfM dr Mieczysław Bieniek oraz rektor - komendant Akademii Pożarniczej bryg. dr inż. Tomasz Klimczak.

Obecni byli również przedstawiciele klas mundurowych, którzy uczestniczą w projekcie edukacyjnym Sztab Młodych Mundurowych realizowanym przez Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie.

Realizacja Programu ochrony ludności i obrony cywilnej w Małopolsce

Po raz pierwszy w historii rząd Rzeczypospolitej Polskiej opracował Program ochrony ludności i obrony cywilnej (OLiOC). Do Małopolski trafiły środki w łącznej wysokości blisko 390 mln zł. Z tej kwoty prawie 350 mln zł to pula dla jednostek samorządu terytorialnego.

– Na początek grudnia mamy podpisaną łącznie blisko 700 umów, w tym 550 z samorządami. Właśnie te środki pozwolą na wzmocnienie bezpieczeństwa Małopolski i Małopolan. W ten sposób chcemy zadbać o to, aby w sytuacji kryzysu być gotowym! – mówi wojewoda małopolski Krzysztof Jan Klęczar.

Warto podkreślić, że o dotacje z Progra-



kowej, ozonatory, defibrylatory AED, nagrzewnice czy kontenery magazynowe. Planowane są też inwestycje budowlane m.in. dotyczące magazynów i miejsc dożarnej ochrony.

Spółeczna odporność

– Od samego początku wdrażania ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej powtarzam, że ochrona ludności to my i wy. Dlatego działamy w kwestii edukacji i przygotowania społeczeństwa na różne sytuacje niczym jedna pięść. Budujemy społeczną odporność, czyli uczymy pewnych ścieżek postępowania. Współpracujemy ze służbami, jednostkami samorządu terytorialnego, szkołami, uczelniami, klasami mundurowymi. Jednym z takich wydarzeń jest szkolenie w Tauron Arenie – dla spektakularnej liczby pół tysiąca uczestników! – mówi wojewoda małopolski Krzysztof Jan Klęczar.

– To bardzo ważne wydarzenie świadczące o tym, jak wielką troskę przywiązujemy do obrony cywilnej i ochrony ludności. To nie tylko aspekty tego, co może wydarzyć się podczas kryzysu czy wojny, ale tak-

– Państwowa Straż Pożarna odgrywa kluczową rolę jako podmiot ochrony ludności. Posiada bardzo duże zasoby działań i zasób kompetencji sędowany przez ustawę. Jako kluczowy podmiot ochrony ludności musimy zwiększyć nakłady w tym kierunku i to aktualnie realizujemy. Dzisiejsza konferencja jest bardzo ważna, bo gromadzi przy sobie wiele osób mających duży wkład w propagowanie ochrony ludności. Bardzo ważne jest, żeby społeczeństwo nie tylko teoretycznie wiedziało o tym, że mamy tę ustawę, ale żebyśmy mogli ją też praktycznie stosować – mówi rektor-komendant Akademii Pożarniczej bryg. dr inż. Tomasz Klimczak.

– Każdy system oświatowy opiera się na dwóch filarach – na typowym kształceniu i badaniach. Kluczowe są edukacja i budowanie świadomości społecznej. Ustawodawca nałożył obowiązek kształcenia całej społeczności i to będzie realizowane przez lata. Edukacja dla bezpieczeństwa musi być powszechna i systematyczna, realizowana w różnych formach i na różnych szczeblach – mówi prof. AWSB dr hab. Marek Walancik



obrony narodowej Władysława Kosiniaka-Kamysza.

– Dzisiejsze szkolenie „Obrona ludności i obrona cywilna – zadania i realizacja w praktyce” tworzy ważną przestrzeń do merytorycznej debaty, prezentacji dobrych praktyk oraz promowania rozwiązań wzmacniających bezpieczeństwo państwa wobec współczesnych zagrożeń. To szczególny czas, w którym przedstawiciele administracji, służb oraz instytucji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo mogą wspólnie doskonalić umiejętności i wiedzę, tak potrzebne w dynamicznie zmieniającym się środowisku bezpieczeństwa. Jestem przekonany, że dzisiejsze spotkanie będzie ważnym krokiem w umacnianiu bezpieczeństwa i odporności naszego państwa – przekazał wicepremier.

Praktyczny aspekt ochrony ludności i obrony cywilnej

Szkolenie stało się także platformą wymiany myśli i doświadczeń pomiędzy uczestnikami i zaproszonymi gośćmi – specjalistami w różnych dziedzinach. Dyskusja odbyła się w ramach dwóch paneli.

i obrony cywilnej”. Wśród panelistów znaleźli się: zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. dr Rafał Kochańczyk, zastępca komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej nadbryg. Józef Galica, zastępca dowódcy Wojsk Obrony Terytorialnej gen. bryg. Marcin Siudziński, zastępca Szefa Sztabu ds. Wsparcia gen. bryg. dr inż. Piotr Waniek oraz p.o. dyrektora Oddziału Telewizji Polskiej S.A. w likwidacji Oddziału w Krakowie Ewa Godlewska-Jeneralska.

Natomiast w panelu pt. „Budowanie społecznej odporności i rozwój systemu ochrony ludności w XXI wieku” głos zabrali: I małopolski wicekurator oświaty Artur Pasek, zastępca dyrektora ds. infrastruktury Instytutu Zootechniki Tomasz Szanser, komendant Związku Harcerstwa Polskiego Chorągwi Krakowskiej hm. Artur Wałkowiak, prezes Małopolskiej Hodowli Roslin Spółka z o.o. Bogusław Kamiński, główna pełnomocniczka rektora Akademii WSB w Dąbrowie Górniczej ds. osób o szczególnych potrzebach Sylwia Bartela oraz redaktor naczelny Radia Kraków S.A. w likwidacji Mariusz Marcin Pulit.

Każdy z nas współtworzy OLiOC

– Dzisiejsze wydarzenie to jedna z największych dotychczasowych tego typu inicjatyw w naszym województwie. Stworzyliśmy miejsce spotkania wielu wybitnych specjalistów zajmujących się szeroko rozumianą tematyką bezpieczeństwa. Zaprosiliśmy uczniów, seniorów, samorządowców. Daliśmy możliwość wymiany doświadczeń i innego spojrzenia na to, jak każdy z nas może wnieść swój wkład w budowanie społeczeństwa świadomego i dobrze przygotowanego do reagowania w sytuacjach kryzysowych. To bezcenne doświadczenie, które przypomina, że bezpieczeństwo to nasza wspólna sprawa – podsumowuje wojewoda małopolski Krzysztof Jan Klęczar.



mu OLiOC wystąpiły wszystkie jednostki samorządu terytorialnego z naszego województwa.

Samorządy najczęściej kupują ze środków OLiOC sprzęt dla strażaków ochotników oraz przedmioty pozwalające na zaopatrzenie w wodę w razie jej braku. Są to m.in.: agregaty prądotwórcze, radiotelefony, pompy, syreny alarmowe, cysterny na wodę pitną, mobilne zestawy dozujące czynniki dezynfekujące do neutralizacji zanieczyszczeń i bakterii sieci wodociąg-

że w naszym życiu codziennym – bo mamy powodzie czy pożary. Musimy wiedzieć, w jaki sposób się zachować, w jaki sposób przetrwać w wypadku różnych nieszczyśliwych zdarzeń, jak choćby blackout, który mieliśmy 4 miesiące temu na Półwyspie Iberyjskim. Dobrze, że powstają takie inicjatywy jak to szkolenie. Nie chcąc nikogo straszyć – robimy wszystko, aby mieszkańcy czuli się uspokojeni i wiedzieli, w jaki sposób się zachować – mówi gen. Mieczysław Bieniek.

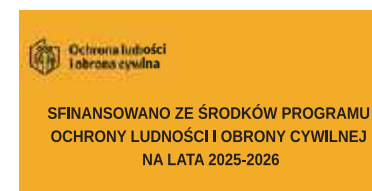
Czerpiąc z doświadczenia specjalistów

Zwiększenie wiedzy w zakresie zagrożeń i minimalizowania ich skutków, podniesienie odporności na zagrożenia czy omówienie aktualnych zadań w zakresie ochrony ludności i obrony cywilnej – to wybrane z celów szkolenia.

Wykład inauguracyjny wygłosił gen. Mieczysław Bieniek, który odczytał też specjalny list, skierowany do uczestników szkolenia przez wicepremiera, ministra

Moderatorką była Justyna Czopek – II zastępczyni dyrektora Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego MUW i pełnomocniczka wojewody do spraw koordynacji w zakresie wdrażania i realizacji zadań wynikających z ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej na obszarze województwa małopolskiego.

Pierwszy z nich zatyłowany został „Zasoby i planowanie w ochronie ludności i obronie cywilnej. Rola i odpowiedzialność służb w zakresie ochrony ludności



Rzeka Witeradówka zniknęła. Powód? Ktoś ją... „ukradł”

Paweł Mocny
Olkusz

W powiecie olkuskim obserwuje się zmiany hydrologiczne. Tworzą się nowe zbiorniki, a powracające rzeki wywołują podtopienia. Rzeka Witeradówka zaś całkowicie wyschła.

Mieszkańcy wskazują, że prawdopodobnie tym razem „sprawcą” nie jest kopalnia a osoba prywatna, która pobiera lub piętrzy wodę na własny użytek. W sprawie interweniują już Wody Polskie. Czy kolejną interwencję podejmie ministerstwo?

Sytuacja hydrologiczna w powiecie olkuskim zaskakuje mieszkańców całego kraju. W niespełna trzy lata na terenach gminy Bolesław i okolic powstało kilka ogromnych zalewisk. Dodatkowo rzeki i niewielkie strumyki, których koryta były puste od lat zaczęły płynąć na nowo - w niektórych miejscach doprowadzając nawet do podtopień. Wszystko to, to następstwa likwidacji ostatnich czynnych kopalni w regio-



Rzeka Witeradówka zniknęła. Tak wygląda uche koryto w Olkuszu

nie, czyli kopalni „Olkusz-Pomorzan”.

Wody przybywa w głównie w dawnych piaskowniach oraz dookoła sławnej obwodnicy Bolesławia. Ku zaskoczeniu wielu mieszkańców zupełnie odwrotna sytuacja ma miejsce w Olkuszu, gdzie rzeka Witeradówka, która płynęła zarówno „za czasów kopalni” jak i po jej likwidacji teraz jest całkowicie sucha. Rzeka nigdy pełni jakichkol-

wiek funkcji związanych z rekreacją. To wąski strumyczek płynący wybetonowanym korytem.

O ile to wybetonowane koryto w większości miejsc pełne jest liści, trawy i gałęzi o tyle w niektórych lokalizacjach można w nim znaleźć też śmieci. To głównie paczki po papierosach, szklane butelki i puszki, które są pozostałością po „plenerowych dzikich imprezach”.

Kiedy rzeka znika, pojawia się pytanie: dlaczego? W przypadku Witeradówki przyczyn może być kilka, ale część mieszkańców Witeradowa zwraca uwagę na pobór i piętrzenie wody przez prywatne osoby. Wody Polskie już jakiś czas temu miały sygnały, że ktoś w górnym odcinku rzeki mógł zatrzymać wodę.

W sprawie interweniowali nie tylko urzędnicy z Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Gliwicach, ale także parlamentarzysta - Łukasz Kmita.

Należy wskazać, że działania Wód Polskich są nieskuteczne i nie rozwiązały sygnalizowanego przez mieszkańców problemu. Oczekuję jednoznacznej interwencji Ministerstwa Klimatu, a także pilnego zlecenia przez PGW Wody Polskie analizy składu chemicznego wody i jego możliwego wpływu na zdrowie i życie mieszkańców rejonu olkuskiego - podkreślił Poseł na Sejm RP Łukasz Kmita w zapytaniu skierowanym m.in. do Ministerstwa Klimatu i Środowiska.

„Łowcy głów” dopadli poszukiwanego gwałciciela z Małopolski

Marcin Banasik
Małopolska

Policjanci zatrzymali 29-letniego mieszkańca Małopolski, który poszukiwany był dwoma listami gończymi za przestępstwo zgwałcenia oraz za znieważanie funkcjonariuszy.

Za pierwszy czyn mężczyzna ma do odbycia karę 5 lat pozbawienia wolności, za przestępstwo znieważenia funkcjonariuszy zasądzono mu łącznie 142 dni kary pozbawienia wolności.

Mężczyzna był wielokrotnie notowany między innymi za przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, a także należał do grupy pseudokibiców jednego ze śląskich klubów piłkarskich. Poszukiwany przez dłuższy czas skutecznie ukrywał się przed organami ścigania. Często opuszczał kraj, zmieniając miejsca pobytu i unikając kontaktu z osobami, które mogły przekazać Policji informacje o jego lokalizacji. Funkcjonariusze intensywnie pracowali nad sprawą, a przełom nastąpił w listopadzie

br., gdy małopolscy „łowcy głów” rozpoczęli działania operacyjne ukierunkowane na ustalenie jego miejsca pobytu i finalnie zatrzymanie.

Policjanci ustalili, że poszukiwany może przebywać na terenie powiatu oświęcimskiego. Pod wytypowanym adresem znajdowała się duża posesja oraz dom jednorodzinny, który jak się później potwierdziło - mężczyzna starannie przygotował do ewentualnej próby ucieczki. Zarówno dom jak i cała posesja monitorowana była przez system kamer, a wewnątrz znajdowały się skrytki i wyjścia awaryjne, umożliwiające szybkie opuszczenie miejsca w razie wejścia Policji.

Pomimo zaawansowanych zabezpieczeń i precyzyjnego planu ucieczki, 29-latek zatrzymano w miejscu, w którym się ukrywał. Mężczyzna nie zdołał skorzystać z przygotowanych dróg ucieczki.

Po zatrzymaniu został przewieziony do Aresztu Śledczego, gdzie rozpoczął odbywanie zasądzonych kar pozbawienia wolności.

MATERIAŁ INFORMACYJNY GMINY MIEJSKIEJ KRAKÓW

0011438386

Nabór kandydatów na członków Komitetów Rewitalizacji już otwarty!

Informujemy o rozpoczęciu naboru kandydatów na członków dwóch Komitetów Rewitalizacji: wspólnego dla podobszarów Kazimierz-Stradom i Grzegórzki-Wesoła oraz osobnego dla podobszaru „stara” Nowa Huta.

Nabór kandydatów na członków jest otwarty w terminie od 9 grudnia 2025 r. do 16 stycznia 2026 r.

Komitet Rewitalizacji będzie stanowił przestrzeń współpracy Prezydenta Miasta Krakowa i Urzędu Miasta Krakowa z mieszkańcami, przedsiębiorcami, właścicielami nieruchomości, przedstawicielami organizacji pozarządowych i innych środowisk w sprawach dotyczących rewitalizacji.

W jaki sposób można się zgłosić?

Osoby zainteresowane udziałem w pracach Komitetu Rewitalizacji zgłaszają się poprzez dedykowany formularz wraz z listą poparcia.

Mieszkańcy danego podobszaru rewitalizacji potrzebują co najmniej 10 podpisów poparcia pełnoletnich mieszkańców Krakowa niebędących mieszkańcami podobszarów rewitalizacji.



Mieszkańcy Krakowa niebędący mieszkańcami podobszarów rewitalizacji potrzebują co najmniej 10 podpisów poparcia pełnoletnich mieszkańców Krakowa niebędących mieszkańcami podobszarów rewitalizacji.

Przedstawiciele organizacji pozarządowych, które realizują swoją działalność na podobszarze lub podobszarach rewitalizacji potrzebują co najmniej 5 podpisów poparcia pełnoletnich przedstawicieli tej grupy interesariuszy.

Przedstawiciele organizacji pozarządowych, które realizują swoją działalność w Krakowie poza podobszarami rewitalizacji potrzebują co najmniej 5 podpisów poparcia pełnoletnich przedstawicieli tej grupy interesariuszy.

Przedstawiciele właścicieli, użytkowników wieczystych nieruchomości zlokalizowanych na podobszarze lub podobszarach rewitalizacji lub podmiotów zarządzających tymi nieruchomościami potrzebują co najmniej 5 podpisów poparcia pełnolet-

nich przedstawicieli tej grupy interesariuszy.

Przedstawiciele partnerów społeczno-gospodarczych działający w Krakowie potrzebują co najmniej 5 podpisów poparcia pełnoletnich przedstawicieli tej grupy interesariuszy.

Przedstawiciele przedsiębiorców prowadzących działalność gospodarczą na podobszarze rewitalizacji potrzebują co najmniej 5 podpisów poparcia przedstawicieli tej grupy interesariuszy.

Przedstawiciele przedsiębiorców prowadzących działalność gospodarczą w Krakowie poza podobszarami rewitalizacji potrzebują co najmniej 5 podpisów poparcia tej grupy interesariuszy.

Liczba zebranych podpisów będzie decydująca w przypadku wzmożonego zainteresowania uczestnictwem w pracach Komitetu Rewitalizacji.

Więcej informacji, w tym miejsca składania formularza zgłoszeniowego i listy poparcia, a także wzory tych dokumentów, znajduje się na stronie internetowej www.rewitalizacja.krakow.pl

Zapraszamy do włączenia się w prace Komitetów Rewitalizacji!

Ukraina! 10. Festiwal Filmowy w Krakowie już od 12 grudnia

Paweł Gzyl
pawel.gzyl@polskappress.pl

Ukraina! 10. Festiwal Filmowy to okazja do zobaczenia najnowszych produkcji, zrealizowanych za naszą wschodnią granicą. W Krakowie w Kinie Pod Baranami od 12 do 18 grudnia. Kamet 180 zł.

„2000 metrów od Andrijki” dokumentuje rosyjsko-ukraińską wojnę z głęboko osobistej perspektywy. Mstyslav Chernov skierował swoją kamerę nie ku cywilom, ale ku żołnierzom, opowiadając o tym, kim są i jak trudnych wyborów muszą dokonywać w okopach.

Zrealizowany na podstawie bestsellera Myroslava Dochnyetsa „Wieczny: Spowiedź na Przełęcz Duchy”, film „Człowiek wieczności” opowiada historię 104-letniego mężczyzny, który wspomina swoje życie naznaczone wojną, samotnością i przemianami XX-wiecznej Ukrainy.

Akcja filmu „Jesteś wszechświatem” Pavlo Ostrikova rozgrywa się w niedalekiej przyszłości.



Dziewięć nowych filmów naszych wschodnich sąsiadów. Na zdjęciu kadr z „2000 metrów do Andrijki”

ści. Pochodzący z Ukrainy Andriy Melnyk jest w trakcie kosmicznej misji, polegającej na transporcie na statku towarowym odpadów nuklearnych na opuszczony księżyc Jowisza - Callisto.

„Miesiąc miodowy” Zhanny Ozirny przenosi nas w czasie do 23 lutego 2022 roku. Małe miasteczko pod Kijowem. Taras i Olia spędzają pierwszą noc w swoim nowym mieszkaniu.

Oświecie budzą ich eksplozje. Nie udaje im się opuścić miasta na czas, a tymczasem rosyjskie wojska urządzają w ich budynku sztab. Para zostaje uwięziona w mieszkaniu bez prądu, wody i łączności komórkowej.

W filmie „Mój drogi Theo”, poprzez intymne pamiętniki wideo i poetyckie listy, wysyłane z frontu do pięcioletniego syna, Alisa Kovalenko - reżyserka, która została żołnierzką - uchwyciła niszczycielską rzeczywistość wojny.

Głównym bohaterem „Mojego karpackiego dziadka” Zazy Buadze jest nastoletni Michele, Włoch z ukraińskimi korzeniami, który przyjeżdża do opuszczonej karpackiej wioski, by upamiętnić swoją matkę.

„Sanatorium” Gara O'Rourke pokazuje nam sanatorium Kujalnyk na obrzeżach Odessy - ogromny budynek z lat 70., będący jednocześnie hotelem i ośrodkiem leczniczym. Każdego lata przyjeżdżają tam tysiące Ukraińców, przyciągnięci terapiami rodem z czasów radzieckich oraz możliwością odpoczynku nad jeziorem.

W komedii „Viktor” Oliviera Sabrila, młody niesłyszący mężczyzna z Charkowa, obserwuje pierwsze dni rosyjskiej inwazji na Ukrainę. Miłośnik filmów o samurajach, marzy, aby zostać wojownikiem, lecz spotyka się z odmową, gdy próbuje się zaciągnąć do wojska.

„Zwierzęta na wojnie” to nowelowa antologia, która koncentruje się na wojnie w Ukrainie, pokazanej przez pryzmat zwierząt.

Świat Beksińskiego w multimedialnym widowisku

Anna Piątkowska
Kraków

Ożywione i zanimowane obrazy Zdzisława Beksińskiego stworzą opowieść o niezwykłym i niepokojącym świecie wyobraźni artysty.

Obraz zostanie połączony z muzyką w wykonaniu gwiazd polskiej estrady. Widowisko „Beksiński.Live” będzie można zobaczyć 9 kwietnia 2026 roku w Tauron Arenie w Krakowie.

Beksiński należy do wąskiego grona polskich artystów, których twórczość jest dobrze rozpoznawalna w Polsce, Europie i na świecie. Rodzące wiele emocji i kontrowersji dzieła artysty nikogo nie pozostawiają obojętnym. Wzbudzają w odbiorcach skrajne uczucia: od zachwytu po ostrą krytykę. Język artystyczny Beksińskiego charakteryzuje ogromna szczegółowość. Artysta uwiecznił w swych pracach zdeformowane postacie, opuszczone budynki, budzące grozę kształty i figury, które na przemian fascynują i przerażają.

Dla twórców widowiska „Beksiński.Live” obrazy Zdzisława Beksińskiego stają się punktem wyjścia do opowieści budowanej przy użyciu nowych technologii, światła i muzyki.

„Projekt otwiera przestrzeń do interpretacji dzieł Mistrza - z poszanowaniem ich wyjątkowego charakteru, a jednocześnie z odwagą i otwartością na eksperymentowanie i tworzenie współczesnych kontekstów” - wyjaśniają twórcy.

Warstwa muzyczna osnuta jest wokół koncepcji Michała Wasilewskiego oraz Kamila Zawislaka (Wishlake'a), którzy przekładają emocje towarzyszące twórczości Beksińskiego na dźwięki i słowa, tworząc poetycką i głęboko poruszającą interpretację jego sztuki.

Na scenie pojawią się: Justyna Steczkowska, The Dumpings oraz Mery Spolsky, wykonując wybrane utwory ze swojego repertuaru w specjalnych aranżacjach przygotowanych przez Wasilewskiego, Wishlake'a i Kubę Karasia.

REKLAMA

0111438446

SYLWESTER z DWÓJKĄ 2025
Katowice pod Spodkiem
Start 19:50
TVP 2

Województwo Śląskie
KATOWICE dla odmiany
Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia

PATRONI MEDIALNI



SPONSOR GŁÓWNY



ZAPROSZENIE

Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski arcybiskup Tadeusz Wojda powiedział w czwartek w Watykanie po audiencji u papieża Leona XIV, że w jej trakcie prezydium KEP zaprosiło papieża do Polski. Przyznał, że 2027 rok nie jest możliwy z powodu wyborów w Polsce. Metropolita gdański zapewnił, że papież przyjął delegację KEP z dużą życzliwością i interesował się różnymi sprawami związanymi z Polską.

„
Od wielu tygodni pracujemy nad nowym wzorem munduru polowego, dostosowanym do potrzeb dnia dzisiejszego

Władysław Kosiniak-Kamysz, wicepremier, szef MON

Dwa lata rządów Tuska. Jak wygląda sytuacja w kraju

Marcin Koziestański
Polska

Dwa lata po przejęciu władzy przez rząd Donalda Tuska podstawowe wskaźniki gospodarcze wyglądają lepiej niż w 2023 r., jednak wzrost zadłużenia, większe bezrobocie oraz nastroje społeczne pokazują, że duża część Polaków nie widzi poprawy swojej sytuacji.

13 grudnia miną dwa lata od momentu powołania rządu Donalda Tuska, tworzonego przez cztery ugrupowania koalicyjne: KO, PSL, Polskę 2050 oraz Nową Lewicę.

Po tym czasie widać wyraźne przyspieszenie wzrostu gospodarczego. Podczas gdy w III kwartale 2023 r. PKB w ujęciu rok do roku zwiększył się zaledwie o 0,5 proc., to w III kwartale 2025 r. tempo wzrostu wyniosło już 3,8

proc. W całym 2023 r. gospodarka praktycznie stała w miejscu, rosnąc o 0,1 proc., natomiast według założeń projektu budżetu na 2026 r. bieżący rok powinien zakończyć się wzrostem na poziomie 3,4 proc. Analitycy bankowi przewidują jednak, że wynik może okazać się nieco wyższy.

Równocześnie w ciągu dwóch lat wyraźnie obniżyła się inflacja. Dane GUS wskazują, że w listopadzie 2023 r. wynosiła ona 6,6 proc. rok do roku, podczas gdy szybki szacunek inflacji za listopad bieżącego roku pokazał wzrost cen na poziomie 2,4 proc.

Przed zmianą rządu, czyli pod koniec III kwartału 2023 r., państwowy dług publiczny według metodologii krajowej sięgał niemal 1,28 bln zł (38,2 proc. PKB). Dwa lata później, na koniec III kwartału 2025 r., zadłużenie państwa wzrosło do 1,82 bln zł



FOT. ADAM JANKOWSKI

13 grudnia miną dwa lata od powołania rządu Donalda Tuska. Tworzą go: KO, PSL, Polska 2050 i Nowa Lewica

(47,7 proc. PKB). Oznacza to, że w ciągu dwóch lat dług liczony według zasad krajowych zwiększył się o ponad 547 mld zł, a jego relacja do PKB wzrosła o 9,5 pkt proc.

W tym samym okresie pogorszyła się sytuacja na rynku pracy.

Stopa bezrobocia rejestrowanego wzrosła z 5 proc. w listopadzie 2023 r. do 5,7 proc. na koniec 2025 r., co oznacza wzrost liczby osób bez pracy z 774,8 tys. do 875,3 tys., czyli o nieco ponad 100 tys. Jedną z przyczyn może być spadek zatrudnienia w sektorze przedsiębiorstw – od listopada 2023 r. do listopada 2025 r. ubyło tam 89,5 tys. pracowników.

Według sondażu Instytutu Badań Pollster dla „Super Expressu”, większa część respondentów ocenia, że po dwóch latach rządów Donalda Tuska ich sytuacja życiowa się pogorszyła.

W badaniu opublikowanym w czwartek w „SE” zapytano: „Jak ci się żyje dwa lata po objęciu władzy przez rząd Donalda Tuska?”. Najwięcej osób – 40 proc. – odpowiedziało, że żyje im się gorzej niż przed zmianą rządu. Z kolei 17 proc. ankietowanych stwierdziło, że funkcjonuje im się lepiej, a 37 proc. wskazało na brak

zmian. 6 proc. uczestników sondażu nie miało zdania.

Z kolei na zlecenie Onetu, pracownia UCE Research zadała ankietowanym inne pytanie: „Czy uważa Pan/Pani, że rząd Donalda Tuska realizuje swoje obietnice wyborcze?”. Zaledwie 8,4% badanych uważa, że rząd realizuje obietnice w dużym stopniu. Dużo większa grupa, bo 28,9% respondentów, dostrzega jedynie częściową realizację obietnic. Sceptyczne podejście, zgodnie z którym obietnice raczej nie są realizowane, wyraża 17,6% ankietowanych. Największą pojedynczą kategorią odpowiedzi, bo aż 35,2% osób, twierdzi, że obietnice wyborcze nie są realizowane.

Łącznie 37,3% respondentów uważa, że obietnice są realizowane (w dużym stopniu lub częściowo), natomiast 52,8% jest przeciwnego zdania (raczej nie są lub zdecydowanie nie są realizowane). Oceny krytyczne przeważają nad pozytywnymi o 15,5 punktu procentowego. Grupa 9,9% badanych nie potrafiła ocenić realizacji obietnic.

KRÓTKO

WARSZAWA

Rosyjski archeolog zatrzymany

Znany rosyjski archeolog Aleksandr B. został zatrzymany w Polsce przez ABW. Jest ścigany przez Ukraińców za prowadzenie nielegalnych poszukiwań na okupowanym Krymie – podało RMF FM. Aleksandr B. to kierownik działu archeologii starożytnej w jednym z największych i najbardziej znanych muzeów rosyjskich: słynnym petersburskim Ermitażu.

Z ustaleń RMF FM wynika, że Rosjanin odbywał serię wykładów w Europie. W Warszawie znalazł się przejazdem w drodze z Holandii na Bałkany i wtedy zatrzymała go ABW.

Ukraińska prokuratura ściga Rosjanina od listopada tego roku. Według Kijowa jako kierownik sekcji archeologii starożytnej Ermitażu od 2014 roku był jednym z szefów ekip poszukiwawczych na okupowanym przez Rosjan Krymie, prowadzących bez zezwoleń prace wykopaliskowe w Kerczu – na terenie starożytnego greckiego miasta Myrmekjon.

Kijów będzie domagał się ekstradycji naukowca.

EKOLOGIA

Wyciek ropy. Nie ma zagrożenia

O poważnym wycieku ropy w powiecie Uckermark w północno-wschodnich Niemczech poinformowało w środę ministerstwo środowiska Brandenburgii. Podało, że przyczyną wycieku jest awaria rurociągu zasilającego rafinerię PCK Schwedt przy granicy z Polską.

– Wyciek ropy, do którego doszło w miejscowości Zehnbeck w Niemczech, nie stanowi zagrożenia dla naszego województwa ani innych regionów Polski. Nie stwierdzono wycieku do Odry – przekazał wczoraj rano wojewoda zachodniopomorski Adam Rudawski. – Nie ma aktualnie potrzeby podejmowania jakichkolwiek działań po stronie polskiej – podkreślił. PAP

REKLAMA

0011277868

REKLAMA

0011450326

Mazowsze

www.mazowszemedispa.com

Zadbaj o zdrowie i dobre
samopoczucie w Beskidach

PAKIETY PROFILAKTYCZNO-LECZNICZE · REHABILITACJA · OFERTY SEZONOWE
ODNOWA BIOLOGICZNA I ODCHUDZANIE · RYTUAŁY DAY SPA · ZABIEGI KOSMETYCZNE
I MASAŻE · STREFA AQUA · SAUNY · JACUZZI · GROTA SOLNA · KOMORA SZUNGITOWA



Pozwól sobie na odrobinę przyjemności.
Wsluchaj się w swoje ciało i usłysz jego potrzeby...

ZADZWOŃ LUB NAPISZ I ZAPYTAJ O OFERTĘ
tel. 33 857 72 71; e-mail: mazowsze@mazowszemedispa.com

REKLAMA

0011438895



Z MIŁOŚCI
DO ŚWIĄTECZNYCH
smaków.



www.mlekovita.com.pl

Samolot runął z nieba i uderzył w samochód, który jechał autostradą

Kazimierz Sikorski
USA

Dramatyczne sceny rozegrały się na zatłoczonej autostradzie na Florydzie.

Nagranie pochodzi z kamery samochodowej, która uchwyciła maszynę, spadającą na autostradę międzystanową I-95 w Cocoa na Florydzie.

Policjanci

Jak podali miejscowi policjanci, pilot próbował awaryjnie lądować i samolot wpadł na zatłoczoną autostradę. W pewnym momencie maszyna uderzyła w tył Toyoty Camry, odbijając się od auta. Kierująca samocho-

dem, na który spadł samolot, została przewieziona do szpitala. 57-latkę doznała lekkich obrażeń. Zdaniem policji to był cud, biorąc pod uwagę potworną siłę zderzenia. Pilot z Orlando i jego pasażer z Temple Terrace, wyszli z wypadku bez szwanku, potwierdziła to straż autostradowa.

Świadkowie

Jeden ze świadków tak relacjonował zdarzenie: „Widzieliśmy, jak samolot spada z nieba. Minął mój samochód zaledwie o kilka sekund”. Jego syn, Peter Coffey, który też był w samochodzie dodał: „Zauważyłem, że samolot był tuż obok. Pomyślałem sobie, oby tylko w nas nie uderzył”. PAP



Kierująca samochodem miała dużo szczęścia. Doznała tylko lekkich obrażeń

Wojna Tajlandii z Kambodżą. Rośnie liczba zabitych i rannych

Grzegorz Kuczyński
Bangkok, Phnom Penh

Walki między Tajlandią a Kambodżą wkroczyły w kolejną dobę. Zginęły już dziesiątki żołnierzy i cywilów, a z terenów przygranicznych ewakuowało się ponad pół miliona ludzi.

Ministerstwo Obrony Narodowej Kambodży oskarżyło tajlandzkie siły zbrojne o przeprowadzenie w czwartek rano licznych ataków na terytorium kraju, w tym o użycie czołgów i artylerii do ostrzelania celów w prowincjach Pursat, Banteay Meanchey i Oddar Meanchey.

W jednym z takich ataków, jak podało kambodżańskie ministerstwo, tajlandzcy żołnierze naruszyli międzynarodowe prawo humanitarne, strzelając do cywilów w wiosce Prey Chan w prowincji Banteay Meanchey. W innym przypadku oskarżono siły tajlandzkie o ostrzał „obszaru świątyni Khnar” i „obszaru O'Smach”.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Kambodży poinformowało, że domy, szkoły, drogi, pagody buddyjskie i starożytne



Zniszczenia w wyniku kambodżańskiego ostrzału wsi Phanom Dong Rak w tajlandzkiej prowincji Surin

świątynie zostały zniszczone w wyniku „nasilonych ostrzałów i nalotów samolotów F-16, których celem były wioski i ośrodki ludności cywilnej położone w odległości do 30 km od granicy Tajlandii z Kambodżą”.

W odpowiedzi armia tajlandzka stwierdziła, że Kambodża „celowo” wykorzystwała zabytkowe miejsce jako „wojskową bazę operacyjną” i tym samym naruszyła prawo międzynarodowe.

W środę doszło do starć w kilkunastu miejscach wzdłuż spor-

nej granicy o długości 817 km. Były to jedne z najintensywniejszych walk od czasu pięciodniowej bitwy w lipcu, w której zginęły dziesiątki osób po obu stronach. Armia Tajlandii przekazała w oświadczeniu, że kambodżańskie wojsko przeprowadziło w środę wieczorem ostrzał artyleryjski. W odwecie tajlandzcy żołnierze ostrzelali przeciwnika, niszcząc m.in. ciężarówki. Według prorożadkowego portalu Cambodia's Fresh News wymiana ognia była kontynuowana w czwartek.

MSW Kambodży twierdzi, że według stanu na środę liczba ofiar śmiertelnych po kambodżańskiej stronie granicy wynosi 10 cywilów, w tym jedno niemowlę, a 60 osób zostało rannych. Ponad 20 osób, w tym trzech cywilów, zginęło w starciach przy granicy Tajlandii z Kambodżą - poinformowała w czwartek agencja Associated Press, powołując się na tajlandzkie wojsko. Wcześniej ministerstwo obrony Tajlandii podało, że w walkach w tym tygodniu zginęło dotychczas ośmiu tajskich żołnierzy, a 80 zostało rannych.

Obie strony obwiniają się nawzajem o wznowienie konfliktu, który zamrożono po kilku dniach walk w lipcu. Wtedy z terenów przygranicznych uciekło 300 tysięcy osób, a w walkach, toczonej na lądzie i w powietrzu, zginęły co najmniej 43 osoby.

Prezydent USA Donald Trump oświadczył we wtorek podczas wiecu w Pensylwanii, że zamierza zadzwonić do przywódców Tajlandii i Kambodży i poprosić ich o zaprzestanie walk. Rozmowa z liderami skonfliktowanych państw miała odbyć się w czwartek. PAP

MATERIAL INFORMACYJNY KINOMAESTRO.PL

0011445914

Najlepszy prezent w tym roku to bilety do kina na koncert gwiazdkowy króla walca André Rieu i Emmy Kok o anielskim głosie

Szukasz pomysłu na gwiazdkowy upominek? Świetnym rozwiązaniem będą bilety do kina na najnowszy bożonarodzeniowo-noworoczny show holenderskiego króla walca André Rieu. Koncert nosi tytuł *Wesołych Świąt!* i będzie grany w polskich kinach przez cały grudzień i styczeń.

Piotr Olczyk

Zamiast głowić się nad niezbędnymi gadżetami, podaruj bliskim pod choinkę prawdziwe emocje. Dlaczego bilety do kina na ten koncert to dobry pomysł na prezent? Przede wszystkim można pójść razem z obdarowaną osobą. Takiego wspólnie spędzonego czasu nie zastąpi żaden przedmiot. Nie trzeba nawet zastanawiać się, czy taki prezent się spodoba. Muzyka André Rieu (76) trafia do serc widzów w każdym wieku. Na salach kinowych często pojawiają się całe grupy przyjaciół czy koleżanek, które traktują wyjście na taki koncert jak małe święto.

André Rieu wie, jak zrobić show. Holenderski skrzypek i dyrygent wypełnia sale koncertowe na całym świecie, bo potrafi zagrać Straussa tak, że publiczność zrywa się z krzeseł do tańca. To nie są sztywne filharmoniczne występy, lecz czysta radość i zabawa. Niebawem



Plakat premiery kinowej. Fot.: PoM

koncerty André Rieu są też rejestrowane i pokazywane w kinach. Najnowsze kinowe widowisko króla walca nosi tytuł *Wesołych Świąt!* Widzowie usłyszą w nim najpiękniejsze koledy, cudowne wale i polki oraz bożonarodzeniowe hity.

Tym razem maestro przeszedł samego siebie. W jego rodzinnym Maastricht stanęła scena, na której wydarzyły się wręcz cuda. Co w tym roku zobaczymy na wielkim

ekranie? Prawdziwą sensacją będzie występ Emmy Kok (17). Ta młoda gwiazda, którą już pokochała publiczność na całym świecie, zaśpiewa wielki hit *Mam tę moc* z filmu *Kraina lodu*. To wykonanie na pewno rozgrzeje serca widzów.

Ale to nie koniec niespodzianek. André Rieu jest znany z rozmachu. Zaprosił więc do współpracy aż 400-osobową orkiestrę dętą. Muzycy wykonają potężne *Go Tell It on*

the Mountain, a ich majestatyczne brzmienie wesprze też Annę Reker (37) w koledzie *Dzwoneczków dźwięk*.

Wesołych Świąt! to dwie i pół godziny muzycznej uczty pełnej znanych koled i świątecznych hitów. To coś więcej niż zwykły świąteczny koncert. To pełne muzycznych prezentów i przesycone magiczną atmosferą Bożego Narodzenia kinowe wydarzenie, które na długo pozostanie w pamięci Twojej i Twoich najbliższych.

Najnowszy koncert bożonarodzeniowo-noworoczny André Rieu pod tytułem *Wesołych Świąt!* grany jest:

- 18 i 30 grudnia oraz 4 stycznia w kinach sieci Cinema City
- 12, 13, 17, 18, 26, 28 i 31 grudnia oraz 1 stycznia w kinach sieci Helios
- 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 26, 27, 29, 30 i 31 grudnia oraz 1, 4, 6, 11, 17, 25 i 31 stycznia w sieci Multikino Polska
- przez cały grudzień i styczeń w kinach studyjnych i kameralnych

Swoje kino znajdziesz i bilety kupisz na: www.KinoMaestro.pl



Plejada gwiazd zaśpiewa świąteczne hity. Fot.: PoM



Emma Kok zaśpiewa też przebój *All I Want for Christmas Is You*. Fot.: PoM

BUDOWA GAZOCIĄGU WĘŻERÓW - PRZEWÓZ

W Małopolsce powstaje nowy gazociąg przesyłowy

W województwie małopolskim trwa budowa nowego gazociągu przesyłowego na trasie od Wężerowa do Przewozu. Inwestycja obejmuje teren pięciu gmin: Słomniki, Radziemice, Koniusza, Kocmyrzów-Luborzyca oraz Miasta Krakowa. Gazociąg zostanie połączony z gazowym Korytarzem Północ-Południe, co wzmocni bezpieczeństwo energetyczne regionu i zwiększy możliwości przesyłowe sieci. Projekt zakłada budowę około 44-kilometrowego odcinka gazociągu wysokiego ciśnienia wraz z infrastrukturą towarzyszącą, w tym stacją regulacyjno-pomiarową i zespołami zaporowo-upustowymi.

Zakończenie prac planowane jest na drugi kwartał 2026 roku. Generalnym wykonawcą robót budowlanych jest konsorcjum STF infrastruktura Sp. z o.o. (Lider Konsorcjum) i STALPROFIL S.A.

Priorytet: bezpieczeństwo

GAZ-SYSTEM podkreśla, że projekt realizowany jest z zachowaniem najwyższych standardów bezpieczeństwa. W trakcie budowy stosowane są nowoczesne technologie, materiały o podwyższonej wytrzymałości oraz systemy zabezpieczeń. Inwestycji towarzyszy stały nadzór inwestorski, archeologiczny i przyrodniczy. Przed oddaniem gazociągu do użytkowania przeprowadzane będą szczegółowe testy szczelności i wytrzymałości oraz próby hydrauliczne przy udziale Urzędu Dozoru Technicznego. Po zakończeniu budowy dla gazociągu zostanie wyznaczona strefa kontrolowana, w której obowiązywać będą określone ograniczenia dotyczące zabudowy i nasadzeń. Ma to zapewnić bezpieczeństwo eksploatacji i ochronę infrastruktury przesyłowej.



Budowa gazociągu - zdjęcia ilustracyjne, archiwum GAZ-SYSTEM

Stały nadzór po oddaniu do użytku

Gotowy gazociąg będzie objęty ciągłym monitoringiem oraz regularnymi pracami eksploatacyjnymi. Obejmą one m.in. inspekcję trasy przy użyciu dronów i śmigłowców, kontrole systemów przeciwkorozyjnych, czyszczenie i badania wewnętrzne oraz przeglądy urządzeń technicznych. W przypadku jakichkolwiek nieprawidłowości reagować będzie całodobowe Gazowe Pogotowie Techniczne.

Odszkodowania dla właścicieli nieruchomości

Trasa gazociągu przebiega w dużej mierze przez prywatne nieruchomości,

dlatego ich właścicielom przysługuje odszkodowanie. Jego wysokość ustali Wojewoda Małopolski, opierając się na operatach szacunkowych przygotowanych przez rzeczoznawców. Procedura wypłat rozpocznie się po zakończeniu budowy i uprawomocnieniu się indywidualnych decyzji administracyjnych.

Odszkodowania będą obejmować zarówno rekompensatę szkód fizycznych, takich jak utracone uprawy czy obniżenie plonów, jak i szkód prawnych, wynikających z ograniczeń w korzystaniu z działki po ustanowieniu strefy kontrolowanej gazociągu.



Korzyści z realizacji inwestycji

Wybudowana infrastruktura pozwoli na wielokierunkowe zaopatrywanie w paliwo gazowe odbiorców z obszaru aglomeracji krakowskiej. Przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa energetycznego i zapewnienia ciągłości dostaw paliwa gazowego. Realizacja inwestycji stworzy też możliwość przyłączania nowych odbiorców przemysłowych, w szczególności z sektora elektroenergetycznego. Efektem projektu będzie zwiększenie dostępności paliw gazowych, co będzie miało wpływ na poprawę jakości powietrza i środowiska, poprzez zmniejszenie emisji CO₂.

Ważną korzyścią dla społeczności lokalnych będzie corocznie odprowadzany przez GAZ-SYSTEM podatek od nieruchomości w wysokości do 2% wartości wybudowanej infrastruktury przesyłowej, zlokalizowanej na terenie danej gminy. Będzie to kwota regularnie wpływająca do budżetu, którą można będzie przeznaczyć na potrzeby społeczności lokalnych.

Inwestor

Za realizację projektu odpowiada Operator Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A., spółka Skarbu Państwa o znaczeniu strategicznym dla polskiej gospodarki oraz bezpieczeństwa energetycznego kraju. Firma jest

odpowiedzialna za ciągły i bezpieczny transport gazu ziemnego oraz zarządzanie krajowym systemem przesyłowym. Jest właścicielem i operatorem Terminala LNG w Świnoujściu, a także właścicielem Gas Storage Poland – spółki pełniącej funkcję operatora magazynów gazu ziemnego.

GAZ-SYSTEM to doświadczony inwestor, który w ostatnim dziesięcioleciu wybudował ponad 2500 km nowych gazociągów przesyłowych. W perspektywie do 2033 roku spółka planuje oddanie do użytkowania kolejnych 1 500 km gazociągów.

Wsparcie finansowe Unii Europejskiej

GAZ-SYSTEM uzyskał dofinansowanie dla projektu „Budowa gazociągu Wężerów – Przewóz” z programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko 2021 – 2027. Beneficjentowi udzielone zostanie dofinansowanie na realizację projektu w kwocie nie większej niż 126 864 270,68 zł.

KONTAKT:

Operator Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A.
Oddział w Tarnowie
Pogórska Wola 450
33-152 Pogórska Wola

tel. 14 622 53 00
e-mail: sekretariat.tarnow@gaz-system.pl

Więcej informacji o gazociągu Wężerów-Przewóz:



Pani profesor, tytuł pani książki brzmi: „Pokochaj kobietę, którą jesteś. Zrozum siebie i bądź szczęśliwa”. My, kobiety, mamy problem nie tylko z tym, żeby pokochać, ale zaakceptować siebie. Dlaczego?

Należy uciekać od uogólnień, ale w tym przypadku rzeczywiście coś jest na rzeczy. Kobiety mają problem z akceptacją siebie, to wyrasta z naszej kultury, gdzie dorośli się czują w prawie do tego, żeby mówić dziewczynom, kobietom, jak powinny wyglądać, jak się zachowywać, co robić, a czego nie, jakie mieć uczucia. Same wiele razy słyszymy komunikat: nie denerwuj się tak, po co płaczesz, gdzie tak gonisz z chłopakami, usiądź, porysuj, wyglądaj jak ładna dziewczynka. Kto tego nie słyszał? Takie komentarze nie tylko narzucają wzór zachowania, ograniczenia, ale też powodują problem z akceptacją przez otoczenie i w rezultacie z samoakceptacją, kiedy nie spełniamy tych oczekiwań albo czujemy, że chciałybyśmy być inne, wyglądać inaczej. Bywa, że tak się przyzwyczajamy do spełniania tych oczekiwań, że żyjemy tym, by spełniać wymagania stawiane przez kolejne osoby.

Gdzie w tym wszystkim my, nasze uczucia, emocje, potrzeby?

No właśnie. Jak już się tak wdrożymy w ten system spełniania oczekiwań, dostosowywania się do wzorca, to trzeba włożyć naprawdę sporo pracy, by dotrzeć do tego, czego ja chcę. Poznać to i zaakceptować.

Sporo pracy i czasu. Bywa, że kobiety budzą się, gdy są już bardzo dojrzałe.

Lepiej późno, niż wcale. Nigdy nie jest za późno na to, by zacząć realizować własne potrzeby. Taka jest kolej rzeczy w naszej kulturze. Choć bywa, że dziewczynki się buntują, ale nierzadko płacą za to - jesteśmy wychowywane na opiekunki. Uczone, by to inni stali na pierwszym miejscu w naszej hierarchii nie my same, bo to egoizm. Wielka praca kobiet polega na tym, by sobie uświadomiły rzecz podstawową: ich własne potrzeby są ważne.

Dziś rodzice inaczej wychowują swoje córki, niż wychowywano ich babcię, czy pokoleniowo widać zmianę w tej kwestii?

Rzeczywiście model wychowania jest inny, mamy większą świadomość, jesteśmy wyedukowane, a przede wszystkim mamy niezależność finansową. Pomogła nam też zmiana społeczna, bo dziś już nie żyjemy w wielopokoleniowych rodzinach, gdzie jest babcia, ciocia, która często nie znalazła sobie partnera na życie, samotny wujek - kiedyś na rodziny składało się wiele osób, dziś nie ma tego grona, które miało wpływ

PROF. EWA MOJS: MAMY RÓŻNE SUPERMOCE

Ewa Mojs, doświadczona neuropsycholożka i terapeutka wraz z Marią Mazurek napisały książkę, wywiad rzekę o tym, jak pogodzić się ze sobą.

Anna Piątkowska

na wychowanie. Inaczej też podchodzi się do wychowania niezależnie od płci. Ważne jest też chyba myślenie o dzieciach, nie traktujemy ich dziś jak swoje własności, a osoby, które mają swoje emocje, marzenia, plany, predyspozycje. To wszystko sprzyja procesowi rozpoznawania swoich potrzeb i ich realizacji na wcześniejszych etapach życia. Dziś często mówimy: ale zastanów się, czego ty chcesz.

I bywa, że jak kobieta się zastanowi, to się okazuje, że wcale nie tego, co jest jej światem. I dzieją się rewolucje.

Ta decyzja często właśnie wpływa z chęci życia na własnych zasadach. Jak przyglądamy się chociażby takiej wiktoriańskiej rodzinie na Wyspach, to łatwo zauważyć, że w miarę upływu czasu pozycja kobiety rosła. Rodziła dzieci, zajmowała się domem, z czasem stawiała się kimś w rodzaju wyroczni, osoby, która zawsze miała ostatnie słowo w decydowaniu o różnych kwestiach związanych z życiem, domem. W naszych rodzinach tak nie było. Kobieta miała cokolwiek do powiedzenia do momentu kiedy pracowała, kiedy zachowywała, była stara - „nieprzydająca” jeśli chodzi o zarabianie, jej pozycja spadała. Zmieniła to komuna, która wymusiła na kobietach pracę. Przejście na emeryturę wiązało się z mniejszym wynagrodzeniem, ale jednak z posiadaniem pieniędzy na podstawowe potrzeby życiowe. Teraz jest trochę lepiej, co też daje większe poczucie wolności. Jeśli kobieta ma pewne zasoby finansowe, zmienia się, rozwija i nagle zauważa, że między nią i partnerem są kaktusy, to podejmuje decyzję o zmianie. I jest srebrny rozwód. Dobrze, choć fajniej, gdy jest dobra relacja i nie trzeba robić takich rewolucji.

Jako społeczeństwo jak reagujemy na takie rewolucje seniorów?

Mamy z tym ogromny problem. Śmiejemy się z Ciechocinka, prawda? A przecież nie żyjemy już w wielopokoleniowych rodzinach, w których seniorzy mieli swoje role do speł-



Prof. Ewa Mojs jest psycholożką kliniczną, neuropsycholożką, terapeutką i nauczycielką akademicką

nienia i dziś mają wolność w pewnym sensie i samotność - to jest ogromny problem. Żyjemy dłużej i mając 60 lat, jeszcze snujemy plany.

Co w tym złego?

Rozmawiałam kiedyś na ten z pewną panią redaktor, nasza rozmowa ukazała się w internecie, a pod artykułem znalazło się mnóstwo krytycznych komentarzy. Wie pani, kto głównie negatywnie komentował?

Kobiety?

Mało tego, rówieśniczki tych kobiet, które mając 60-70 lat, coś ze swoim życiem robią. To były okropne komentarze w stylu: „Mam 70 lat i się nie maluję, jak można się w tym wieku malować. Pewnie chłopca szuka”. Nikt tak nie podłożył nogi, jak kobieta drugiej kobiecie. A przecież, co cię interesuje, po co ona do tego Ciechocinka jedzie? Chcesz, to sama też jedź!

Może właśnie o to chodzi, o brak odwagi, którą ta, co jedzie do Ciechocinka ma? Zazdrość to chyba dobry trop. Zapewne same boją się zmiany i tym bardziej czują uwięzienie, widząc, jak inne wylatują z klatki? No i co ludzie powiedzą...

mogłam sama tego zrobić. On skomentował, że w pokoju jest zimno, więc po co jeszcze wietrzyć. Odpowiedziałam, że mam menopauzę i mi gorąco. Jego twarz zrobiła się czerwona jak burak, bo użyłam magicznego, zakazanego słowa, którego nie powinno się na głos wypowiadać.

Można powiedzieć „te dni” albo coś innego, żeby wszyscy wiedzieli, o co chodzi, bez wypowiadania tych wstydliwych słów. A przecież większość z nas jednak żyje w środowisku, w którym kobiety są obecne. Mąż nie wie, że żona ma menopauzę?

Wie i wszystko, co w ich związku pojawi się złego zostanie zrzucone na menopauzę, bo wtedy kobieta wariuje i jest nie do poznania. Wszystko, co złe jest związane właśnie z naszą kobiecością, a co powinno być pielęgnowane, hołubione, czczone wręcz, bo związane jest z daniem życia.

I tak dochodzimy do pierwszego pytania, jak pokochać siebie, jak ciągle trzeba się wstydić fizjologii, ciała więc zmieniamy je, żeby się dopasować. Błędne koło.

Zrobione po to, żebyśmy były atrakcyjne, czyli żebyśmy spełniały czyjeś oczekiwania. I jak tu być szczęśliwym? Jak nie czuć się gorszą?

No właśnie, trzeba iść na terapię czy można sobie pomóc inaczej?

Oczywiście, że nie trzeba, ale czasem warto, bo sami najprawdopodobniej nie zauważymy tego, że działamy według schematów, np. że wszystkie nasze dorosłe decyzje podejmujemy według takiej strategii, jaka przyniosła nam korzyść albo jakiej nauczyliśmy się w dzieciństwie. Okoliczności się zmieniają, a my nie wiemy, czemu ciągle robimy tak samo. Terapeuta jest w stanie to zauważyć i pomóc wyjść z błędnego koła.

Czasem ktoś nam podpowiada, że znowu robimy tak samo.

Jeśli to coś zmienia, to super. Jeśli nie, warto skorzystać z narzędzi, jakie dostaniemy na terapii. Wówczas też sięga się głębiej, poszukując początków funkcjonowania tych schematów, ich przyczyn, dochodzi się do tego, kto nas tego nauczył albo kto z bliskich tak działał. A najważniejsze, że możemy się tego odczuć albo kontrolować. Nie musimy być jak słonie, które wytrenowane chodzą na sznurku wokół drzewa nawet jak ten sznurek już dawno zgnił. Chodzą, bo tak zostały nauczone. Można inaczej. Problem w tym, że terapia, która ma nam pomóc, też jest czymś wstydliwym, bo jak decyduję się na terapię, to znaczy, że coś jest ze mną nie tak. Moja koleżanka prowadzi fundację

o wdzięcznej nazwie Terapia to nie Wstyd. I tak jest: terapia to nie wstyd, nie jest wstydem, że prosimy o pomoc. Ja widzę też ogromną moc w pielęgnowaniu siostrzeństwa, solidarności kobiet między sobą, wzajemnego wspierania się, doceniania siebie, dodawania sobie odwagi, ale nie takiej „amerykańskiej”, że jest uśmiech na twarzy i wszystko fajnie. To siostrzeństwo możemy mieć z kobietami, z którymi nie łączą nas żadne więzy krwi, ale wzajemnie się o siebie troszczymy, pomagamy, wspieramy, koleżankujemy się. Warto mieć taką grupę, do której się dzwoni, z którą się wychodzi, spędza czas.

Nawiązując do pani opowieści o komentarzach, jak się nauczyć lubić inne kobiety? I czy można?

Można i trzeba. To jest zadanie dla rodziców, bo w domu najłatwiej tego nauczyć. Ja hołduję zasadzie neuroróżnorodności, która można sprowadzić do tego, że każdy z nas jest inny, pozwólmy więc każdemu żyć tak, jak jest mu dobrze, o ile nie czyni krzywdy innym. Co nas obchodzi, czy nasza 80-letnia sąsiadka maluje usta na czerwono? Skoro lubi, niech maluje. Każdy z nas jest inny więc i świat musi być różnorodny, bogaty, tak jak przyroda. Gdybyśmy wszyscy byli tacy sami, świat byłby nudny. Co więcej, razem mamy różne supermoce, bo każdy jest dobry w czymś innym. Teraz dużo się dyskutuje o przywództwie w tych trudnych czasach, o tym, jaki model będzie najbardziej skuteczny i okazuje się, że przywódcy powinni być empatyczni, doceniać ludzi, wspierać w rozwoju, bo taki model najbardziej się opłaca, to najbardziej korzystne dla organizacji. To są kobiece cechy przywództwa. Naprawdę mamy supermoce, których nie doceniamy u siebie i innych kobiet. Myślę, że warto zobaczyć swoje mocne strony, polubić je, zaakceptować to, co uważamy za wady - takie jesteśmy. Coś oczywiście można zmienić, ale na wiele kwestii nie mamy wpływu. Można się dążyć i obwiniać, ale po co? To donikąd nie prowadzi. Naprawdę, lepiej pokochać siebie.



Ewa Mojs, Maria Mazurek
Pokochaj kobietę, którą jesteś
Wyd. Wielka Litera



**OCALONE
DZIEDZICTWA**

Regionalne Izby Pamięci



Razem zadbajmy o to, co nas łączy



„Ocalone Dziedzictwa. Regionalne Izby Pamięci” to ogólnopolski projekt realizowany przez Ośrodek „Pamięć i Przyszłość” ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Jego celem jest wspieranie izb pamięci – depozytariuszy lokalnej i regionalnej pamięci gromadzących i udostępniających dziedzictwo kulturowe – w zakresie zabezpieczenia, dokumentowania oraz ekspozycji ich zbiorów.

- Jesteś zainteresowany projektem?
- Prowadzisz Izbę Pamięci?
- Szukasz wsparcia?

Dołącz do programu,
ocal z nami lokalne dziedzictwo!

Skontaktuj się z nami!
www.ocalonedziedzictwa.pl



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministerstwa Kultury
i Dziedzictwa Narodowego w ramach projektu
„Ocalone Dziedzictwa. Regionalne Izby Pamięci”



Ośrodek
Pamięć i Przyszłość



centrum
historii
zajezdnia

Daj się ugościć w zimowej Małopolsce

13 grudnia Ogólnopolskie Otwarcie Sezonu Zimowego na Jaworzynie Krynickiej

Nie może Cię zabraknąć! Gdzie? Chodzi oczywiście o Ogólnopolskie Otwarcie Sezonu Zimowego 2025/2026, które odbędzie się 13 grudnia na Jaworzynie Krynickiej, w jednym z najpiękniej położonych ośrodków narciarskich w Polsce, miejscu słynącym ze wspaniałych tras oraz zachwycających widoków. Gospodarze stacji zapewnijają, że będzie się działo!

- Cieszę się, że Polska Organizacja Turystyczna i Małopolska Organizacja Turystyczna wracają do tej fajnej tradycji. Robimy to, bo wiemy jak ważną grupą turystyczną w Polsce są narciarze i snowboardziści – mówi Ireneusz Raś, sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki. – Na Jaworzynie Krynickiej, gdzie odbędzie się ogólnopolska inauguracja sezonu zimowego, będziemy rozmawiać także o przyszłości branży turystycznej w Polsce. Turystyka to bowiem coraz istotniejszy element polskiej gospodarki.

Małopolska zachwyca zimową porą

– Małopolska to wymarzony region dla turystów, zarówno tych którzy kochają narty, jak i tych, którzy lubią nieco mniej aktywny wypoczynek. W każdej części regionu – od Beskidu Małego na zachodzie, po Beskid Niski na wschodzie, od pogórzy po Tatry – są mniejsze i większe ośrodki narciarskie, a na gości czeka mnóstwo wspaniałych atrakcji – podkreśla Łukasz Smółka, marszałek Województwa Małopolskiego. – U progu zimy wszystkim korzystającym z uroków wypoczynku w Małopolsce życzę niezapomnianych wrażeń, a branży turystycznej – udanego sezonu.

Kilkadziesiąt stacji narciarskich, setki kilometrów



nartostrad, tysiące kilometrów tras spacerowych. Do tego mnóstwo lodowisk, tras do biegania na nartach, stoków nadających się do spacerów w raketach śnieżnych i uprawiania snowtubingu. Nie można też zapomnieć o termach wykorzystujących gorące wody bijące z głębi ziemi, bajkowych widokach, a także smakach, którym nikt się nie oprze. Tak bogatą ofertą turystyczną nie może pochwalić się żaden inny region w Polsce. Nic więc dziwnego, że Małopolska już od lat jest najchętniej wybieranym miejscem wypoczynku przez gości z kraju, a coraz częściej także z zagranicy.

- Uprawianie sportów zimowych w Polsce ma piękną i długoletnią tradycję, pierwsze bowiem wzmianki dotyczące używania nart przez polskich górali pojawiały się już w tekstach z XVI wieku.

Współcześnie, z roku na rok obserwujemy coraz większe zainteresowanie turystów aktywnym zimowym wypoczynkiem. Polska stwarza do tego znakomite warunki, oferując doskonale przygotowaną bazę noclegową, nowoczesną infrastrukturę, wyśmienitą kuchnię, a przede wszystkim tradycyjną polską gościnność – zaznacza Magdalena Krucz, Prezes Polskiej Organizacji Turystycznej.

Zimowe Miasteczko i moc atrakcji na Jaworzynie Krynickiej

- Mamy śnieg. W górnych partiach Jaworzyny Krynickiej warunki są bardzo dobre, narciarze mogą tam korzystać z nartostrad numer 3 i 7 oraz trasy szkoleniowej. Choć gwałtowne ocieplenie nieco pokrzyżowało nam plany, to na Ogólnopolskie Otwarcie Sezonu Zimowego ponownie chcemy uruchomić trasę ze szczytu do dolnej stacji gondolki – zaznacza Tomasz Pasięka z zarządu Kolei Gondolowej Jaworzyna Krynicka.

Animacje, zabawy i kursy – oczywiście z atrakcyjnymi nagrodami – zimowa fotostrefa, mnóstwo gadżetów, strefa wypoczynku i relaksu z leżakami, spotkania z ratownikami GOPR, gorące hity zadawane przez cały dzień przez DJ-a, a także niesamowite smaki tradycyjnych potraw, w tym aromatycznego bigosu serwowanego wprost z gigantycznej patelni – to wszystko czekać będzie na tych gości, któ-

rzy 13 grudnia pojawią się w małopolskim Zimowym Miasteczku (godz. 9-16) w pobliżu tarasu Après Ski w okolicach dolnej stacji gondolki na Jaworzynie Krynickiej.

Gdy zaś wybije godz. 15, z nieba spłyną, jak płatki śniegu, wyjątkowe nuty i słowa Staszka z Gór. I wspomnieć wypada, że Stanisław Karpiel-Bułecka, bo o nim to oczywiście mowa, jest nie tylko doskonałym śpiewakiem, muzykiem i tancerzem, ale też wybornym narciarzem. I w ten oto sposób pod Jaworzyną Krynicką zacznie działać się zimowa magia.

To jednak nie koniec atrakcji – przypominają organizatorzy Ogólnopolskiego Otwarcia Sezonu Zimowego na Jaworzynie Krynickiej. Stacja przez cały weekend oferować będzie karnety po obniżonych cenach. Jeśli więc tylko warunki atmosferyczne dopiszą, narciarze i snowboardziści będą mogli idealnie wejść w nowy sezon zimowy.

I wspomnieć wypada, że pierwsi narciarze na Jaworzynie Krynickiej pojawili się już 29 listopada. Tego dnia czekała na nich świeżo wyratrakowana nartostrada ze szczytu, wypiętrzającego się na 1114 m n.p.m., aż do jego dolnej stacji. To oznaczało 2600 metrów śnieżnej przygody, sporo adrenaliny, a także cudowne widoki.

Harnaś Express gotowy na wielkie otwarcie

- Kolejka Harnaś Express, którą dzisiaj uruchamia-

my, to najnowocześniejsze krzeselko w Polsce. W sezonie w ciągu godziny będzie mogło z niego skorzystać 2800 osób – zaznacza Tomasz Pasięka. Gospodarze ośrodka narciarskiego PKL na Jaworzynie Krynickiej przypominają też, że nowa sześciuosobowa kolej ma podgrzewane kubelkowe siedzenia oraz osłony przeciwwiatrowe.

700-metrowe krzeselko zastąpiło wysłużony orczyk, który wcześniej obsługiwał trasę nr. 2. „To gwarancja większego komfortu, szybszego transportu i nowoczesnych rozwiązań” – zapewniają w PKL. Nowe krzeselko sunie nad stokiem z prędkością 5 m/sek., a w ciągu godziny może przewieźć 2800 osób.

Na narciarzy, snowboardzistów oraz tych wszystkich, którzy lubią nieco mniej aktywne spędzanie czasu, na Jaworzynie Krynickiej czekać będzie także mnóstwo innych atrakcji. Będzie się działo – i na stoku i w strefie après-ski. – Jeśli więc zima, to w Małopolsce, a jeśli Małopolska to oczywiście Jaworzyna Krynicka! – tak kuszają gospodarze krynickiego ośrodka PKL.

Jaworzyna Krynicka – kilometr narciarskiego edenu

W sezonie, o czym warto pamiętać, Jaworzyna Krynicka oferuje aż 14 tras – z czego 4 posiadają homologację FIS – co oznacza blisko 15 km wyśmienicie przygotowanych nartostrad, 250-metrowy snowpark, 900-metrowy tor skicrossowy, malowniczą Leśną nartostradę oraz strefę apres-ski. W tym roku, jak już wspominaliśmy, będzie można po raz pierwszy zasiąść na nowym sześciuosobowym krzeselku. Tradycyjnie będzie też możliwa

wieczorna jazda po 2 świetnie oświetlonych trasach o długości ponad 2 km.

Weekendowa wyprawa na Jaworzynę Krynicką może więc być idealnym wejściem w sezon, a także początkiem przygody z zimową Małopolską. To przecież u nas zima trwa najdłużej w całym kraju!

- Każdy, kto odwiedza Powiat Nowosądecki, szybko przekonuje się, że jest to miejsce, do którego chce się wracać. Ziemia Sądecka potrafi zaskoczyć turystów bogatą ofertą spędzania czasu wolnego o każdej porze roku. Zimą czekają tu na Państwa stacje narciarskie, lodowiska, trasy narciarstwa biegowego, Sankolandia, wieże widokowe, górskie schroniska, ale też spokojne ścieżki spacerowe i pijalnię wód mineralnych oraz wiele innych atrakcji, o które każdego roku wzbogaca się turystyczna mapa Sądeckizny. Zapraszamy do odkrywania piękna Powiatu Nowosądeckiego – mówi Tadeusz Zaremba, Starosta Nowosądecki.

Małopolska – raj dla aktywnych

- Małopolska, jak przystało na najpopularniejszy region Polski, jest idealnym miejscem do aktywnego spędzenia czasu w zimie. U nas niewiele jest stacji narciarskich i nartostrad, tras do biegania oraz spacerowania. W dodatku są one bardzo różnorodne, więc doskonale czuć będą się na nich zarówno dzieci, jak i dorośli. A po aktywnym dniu, pełnym emocji i atrakcji, nic tak nie smakuje jak pyszne regionalne potrawy – podkreśla Grzegorz Biedroń, prezes Małopolskiej Organizacji Turystycznej. – 13 grudnia zapraszamy zatem do wspólnego świętowania początku sezonu zimowego. Dajcie się ugościć w zimowej Małopolsce!



DAJ SIĘ
ugościć
w zimowej
Małopolsce

MAŁOPOLSKA

13 GRUDNIA 2025

Ogólnopolskie

OTWARCIE SEZONU ZIMOWEGO

2025/2026



Jaworzyna Krynicka

Taras Après-ski przy dolnej stacji
kolei gondolowej

9:00-16:00

Zimowe miasteczko pełne atrakcji

- ❄ **DJ i muzyka na żywo** – rozgrzewające zimowe rytmy
- ❄ **Gry i animacje dla dzieci** – świetna zabawa dla najmłodszych
- ❄ **Zimowa fotostrefa** – uwiecznij swoje wyjątkowe chwile
- ❄ **Bigos z wielkiej patelni** – tradycyjny, aromatyczny smak zimy
- ❄ **Stoiska partnerów wydarzenia**

15:00
KONCERT
Staszek z Gór

Patronat honorowy



Ministerstwo
Sportu i Turystyki

MAŁOPOLSKA
Łukasz Smółka
Marszałek Województwa Małopolskiego

Organizatorzy



Organizator zastrzega sobie prawo do zmiany agendy wydarzenia w zależności od warunków pogodowych.

Internowania i czołgi na ulicach

W centrach decyzyjnych władzy myślano już od roku o radykalnym zakończeniu „Karnawału Solidarności”. Konkretnie plany wykute w Sztabie Generalnym Ludowego Wojska Polskiego wprowadzono w życie 13 grudnia 1981 roku

Mariusz Grabowski



Decyzja o wprowadzeniu stanu wojennego na terytorium Polski zaakceptowana została ostatecznie 5 grudnia 1981 roku. 13 grudnia na ulicach pojawiły się czołgi

Reakcją na „Karnawał Solidarności”, jaki w Polsce trwał od ponad dwóch lat, były nerwowe ruchy władzy. Jesienią 1981 roku na Kremlu zaakceptowano scenariusz zbrojnej interwencji państw Układu Warszawskiego na terytorium Polski. Preludium do jej przeprowadzenia miały być przewidziane na grudzień 1980 r. manewry sojuszniczych wojsk Układu Warszawskiego „Sojusz-80”. Ostatecznie, w wyniku nacisków dyplomatycznych USA, sowieckie kierownictwo podjęło decyzję o rezygnacji z tych ćwiczeń wojskowych. Ale jeszcze podczas posiedzenia Biura Politycznego PZPR 26 listopada 1980 r. rozważano możliwość użycia siły wobec strajkujących.

Ostatecznie jednak uznano, iż na konfrontację jest jeszcze za wcześnie. Powołano za to sztab roboczy złożony z przedstawicieli partii, wojska, MSW i Prokuratury Generalnej, którego zadaniem miało być przygotowanie „bilansu wszystkich sił” do spodziewanej konfrontacji.

Prace planistyczne przyszłego stanu wojennego zakończono w marcu 1981 r. Przez cztery tygodnie przebywała wówczas w PRL specjalna grupa wysokich rangą funkcjonariuszy KGB i sowieckich wojskowych, których zadaniem było z jednej strony udzielenie wsparcia polskim towarzyszom, z drugiej zaś dopilnowanie, by wszystko zostało „zapięte na ostatni guzik”.

Najważniejszy dokument – „Myśl przewodnia wprowadzenia na terytorium PRL stanu wojennego ze względu na bezpieczeństwo państwa” – był gotowy w trzeciej dekadzie marca, jak się jednak wydaje, podpisany (i przy tym antydatowany) został dopiero w początkach kwietnia na bezpośrednie polecenie Moskwy.

Jednym z elementów przygotowań do stanu wojennego była wymiana kadry. 18 października 1981 r. nowym I sekretarzem KC PZPR został generał Wojciech Jaruzelski, który skoncentrował w swoim ręku władzę nad rządem, partią i wojskiem. Zrobił to w atmosferze zmęczenia społeczeństwa permanentnym kryzysem i – jak przekonywały ówczesne media – spadającym wsparciem dla Solidarności.

Decyzja o wprowadzeniu stanu wojennego na terytorium Polski zaakceptowana została ostatecznie 5 grudnia 1981 roku przez Biuro Polityczne KC PZPR. To wtedy Wojciech Jaruzelski otrzymał od towarzyszy partyjnych swobodę wyboru konkretnej daty rozpoczęcia działań. W nocy z 8 na 9 grudnia w trakcie narady z marszałkiem Wiktorem Kulikowem, wiceministrem obrony ZSRR, gen. Jaruzelski poprosił Kreml o udzielenie pomocy wojskowej po wprowadzeniu stanu

wojennego w przypadku „masowego oporu społecznego”. Marszałek odpowiedział: Jeżeli nie starczy waszych sił, to pewnie trzeba będzie wykorzystać Tarczę-81. I dodał: Zapewne Wojsko Polskie samo poradzi sobie z tą garstką rewolucjonistów. Jaruzelski odpowiedział: Katowice liczą około 4 milionów mieszkańców. To taka Finlandia, a wojska – jeśli nie liczyć dywizji obrony przeciwlotniczej – nie ma. Dlatego bez pomocy nie damy rady.

W całej Polsce działały już, złożone z oficerów Wojska Polskiego, tzw. Terenowe Grupy Operacyjne, rzekomo wysłane dla wsparcia lokalnych władz. 12 grudnia o północy jednostki specjalne MSW, ZOMO oraz funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa rozpoczęły działania. W ramach operacji „Azalia” siły MSW i wojsko zajęły obiekty Polskiego Radia i Telewizji oraz zablokowały w centrach telekomunikacyjnych połączenia krajowe i zagraniczne.

Kilka godzin później, 13 grudnia rano, Polacy obudzili się już w zupełnie innym kraju. Sypał śnieg, średnia temperatura wy-

nosiła - 10 st. Celsjusza, telefony były głuche, a w telewizji przemawiał ponury jak fatum gen. Jaruzelski.

Akcja „Jodła”

Władze przygotowywały się do wprowadzenia stanu wojennego 13 grudnia 1981 r. niezwykle skrupulatnie – pierwsze listy przeznaczonych do internowania działaczy Solidarności datowane są już na październik 1980 r.

Po latach widać, że izolacja działaczy opozycji była jedną z najpoważniejszych operacji stanu wojennego. Wbrew stereotypom nie była to akcja jednorazowa, realizowano ją bowiem przez cały rok 1982.

Modelowym przykładem, jak władza komunistyczna wyobrażała sobie zatrzymanie politycznych przeciwników, była operacja gdańska. Przeprowadzona została w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r. – akcja internowań okazała się pełnym sukcesem reżimu.

„Zatrzymano większość składu obradującej w Gdańsku Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, a na terenie kraju zdecydowaną większość przewidzia-

nych do internowania osób. Pierwszej nocy było ich ponad 3 tys.; w pierwszym tygodniu wojny „polsko-jaruzelskiej” zamknięto ponad 5 tys. osób (w tym ponad 300 kobiet). Tylko nielicznym udało się uniknąć internowania. Ukrywali się m.in. Zbigniew Bujak, Władysław Frasyniuk, Bogdan Lis i kilkunastu działaczy lokalnych” – pisał historyk z IPN Grzegorz Wołk w opracowaniu „Internowanie działaczy opozycji w stanie wojennym”.

Większość zatrzymanych miała dramatyczny przebieg i niejednokrotnie brutalny charakter. We wspomnieniach internowanych często znajdziemy opisy wyłamywania przez milicjantów drzwi, zastraszania i bicia, terroryzowania sąsiadów, demolowania mieszkań, opowieści o pozostawionych bez opieki dzieciach.

Zatrzymanych przewożono do komend MO. „O ile milicjanci uczestniczący w nocnych zatrzymaniach zachowywali się różnie (zdarzały się nawet przypadki odmowy przeprowadzenia internowań), o tyle biorący udział w akcji »Jodła« funkcyj-

nariusze SB nie mieli żadnych skrupułów. Powszechnie stosowali metodę zastraszania. Esbicy mówili internowanym, że pojadą »na białe niedźwiedzie«, czyli na Syberię. Niemal każdy transport kierowany na wschód wzbudzał strach. Więzienne samochody nie miały okien i często cel podróży nie był znany przed dotarciem na miejsce” – podsumowywał Andrzej Paczkowski w książce „Wojna polsko-jaruzelska. Stan wojenny w Polsce 13 XII 1981-22 VII 1983”.

Zatrzymane osoby trafiały do stworzonych wcześniej tzw. ośrodków odosobnienia. Stanowiły sieć obozów dla internowanych, których przeważnie umieszczano w zakładach karnych. Wyjątek stanowiły kobiety i prominentni działacze Solidarności, których umieszczano w ośrodkach rządowych.

Podstawą internowania był dekret z 12 grudnia 1981 roku o wprowadzeniu stanu wojennego. Na jego mocy obywatele, w stosunku do których „zachodzi uzasadnione podejrzenie, że pozostając na wolności nie będą przestrzegać porządku prawnego albo prowadzić będą działalność zagrażającą interesom lub obronności państwa, mogą być internowani na czas obowiązywania stanu wojennego w ośrodkach odosobnienia”.

Prawie 10 tysięcy internowanych

Z badań historyków wynika, że w latach 1981-1982 istniało ok. 40 takich „miejsc odosobnienia” (listę rozpoczynają Arłamów, a kończy Załęże) i 9 Wojskowych Obozów Specjalnych (od Czerwonego Boru do Węgorzewa). WOS-y powołane w 1982 r. stanowiły ukrytą formę internowania pod pozorem powołania na dodatkowe przeszkolenie do wojska. Pełna dokumentacja dotycząca tych obozów nadal objęta jest klauzulą tajności.

Dane co do liczby internowanych są wciąż szacunkowe. Przyjmuje się, że do 14 grudnia 1981 r. internowano 3392 osób. 21 grudnia w ośrodkach internowania znalazło się 5128 osób i była to maksymalna liczba internowanych znajdujących się w tych ośrodkach w jednym czasie. Pod koniec lutego 1982 r. przebywało w ośrodkach internowania 4095 osób. Z okazji święta 22 lipca zwolniono wtedy wszystkie internowane kobiety. Ogółem w stanie wojennym internowanych było blisko 10 tysięcy osób: 8728 mężczyzn i 1008 kobiet.

Internowani w swoich miejscach odosobnienia nie byli z reguły narażeni na dodatkowe szykany. Ale zdarzały się wyjątki – np. w marcu 1982 r. w ośrodku w Iławie internowani domagający się przestrzegania przysługujących im praw zostali przez strażników pobici. Wcześniej, 13 lutego 1982 r., podobny los spotkał grupę około 40 osób w ośrodku odosobnienia w Wierchowiu Pomorskim.

Za zdemontowanie podszuchów w celach urządzono im nawet regularne „ścieżki zdrowia”, czyli bicie milicyjnymi pałkami.

Z czasem warunki pobytu ulegały poprawie. Internowanym umożliwiono wzajemny kontakt, strażnicy „odpuszczali” im wiele obostrzeń, którym podlegali więźniowie. Intensywnie rozwijało się życie kulturalne. Powszechne były wykłady samokształceniowe (internowano wielu nauczycieli akademickich i intelektualistów). Zdarzały się przypadki drukowania bibuły, którą kolportowano między celami oraz przemycano na zewnątrz.

„Internowani, wykorzystując dostępne w więzieniu materiały, tworzyli tzw. fajanse, czyli różnego rodzaju obrazy, rzeźby (głównie o charakterze patriotycznym i religijnym). Często organizowano protesty, w tym również głodowe. Żądano zniesienia stanu wojennego i wypuszczenia więźniów politycznych, ale również walczono o bardziej doraźne sprawy, chociażby umożliwienie posługi religijnej, widzeń z bliskimi, opieki lekarskiej nad chorymi współwięźniami” – pisał Grzegorz Wołk w opracowaniu „Ośrodki odosobnienia w Polsce południowo-wschodniej”.

Pomoc Kościoła

Z pomocą internowanym pospieszyli Kościół katolicki oraz międzynarodowe organizacje humanitarne, głównie Międzynarodowa Komisja Czerwonego Krzyża. Księża, chcąc udzielić posługi religijnej wśród internowanych, zaczęli zgłaszać się do władz ośrodków odosobnienia. Pierwsze msze odbyły się w Boże Narodzenie 1981 roku.

Wcześniej, bo 17 grudnia, powstał Prymasowski Komitet Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i ich Rodzinom. Księża podejmowali się zwykle także pośrednictwa w przekazywaniu informacji oraz napływającej do Polski pomocy materialnej.

Koniec stanu wojennego

19 grudnia 1982 r. Rada Państwa PRL zawiesiła stan wojenny. Zaczęło ono obowiązywać od 31 grudnia. Utrzymano jednak najważniejsze ograniczenia praw obywatelskich.

Przyczyny takiego działania władz były całkowicie pragmatyczne. Jedną z nich była planowana na czerwiec 1983 r. pielgrzymka Jana Pawła II do Polski. Władze Stolicy Apostolskiej i episkopat uzależniały przybycie papieża od zniesienia stanu wojennego. Władze zdecydowały się więc na wariant pośredni, który byłby do przyjęcia dla obu stron. Elementem odwilży w działaniach PRL miało być również zwolnienie większości więźniów politycznych i internowanych, wciąż jednak trwały aresztowania działaczy podziemnych struktur Solidarności.

Gaz ziemny napędza przemysł i sprzyja transformacji

Gaz ziemny daje stabilność transformacji energetycznej i decyduje o ciągłości produkcji w wielu branżach. Energetyka i przemysł potrzebują gazu, który postrzegany jest jako surowiec strategiczny. Odgrywa kluczową rolę w gospodarce i będzie jej służyć jeszcze przez dekady.

We współczesnej gospodarce gaz ziemny ma wiele zastosowań, ale dwa z nich są podstawowe i często nierozróżniane. Jedno to paliwo gazowe, gdzie przy spalaniu gaz zamienia się w różne formy energii, początkowo cieplnej. Drugie to surowiec, który w procesach technologicznych jest źródłem głównie wodoru.

Z ropą i gazem na dłużej
International Energy Agency (IEA, Międzynarodowa Agencja Energii) informowała w swoim raporcie, że w 2024 roku zapotrzebowanie na gaz w skali globalnej wzrosło o 2,7 procent, czyli o 115 mld m³. Wzrost był w dużej mierze wspierany przez przemysł i sektor energetyczny, które odpowiadały za około 75 procent wzrostu. Planowanie inwestycji przemysłowych wymaga uwzględnienia długoterminowej roli błękitnego paliwa w gospodarce.

Ekspert Międzynarodowej Agencji Energii uważają, że bez dalszych inwestycji w złoża, świat trafiłby z globalnego bilansu ropy naftowej równowartości łącznej produkcji Brazylii i Norwegii. Gdyby do tego doszło, globalna równowaga energetyczna zostałaby zachwiana. Prawie 90 proc. inwestycji w upstream rocznie jest przeznaczane na kompensację strat w podaży na istniejących złożach, a tylko niewielka część inwestycji w poszukiwania i wydobycie ropy naftowej i gazu jest wykorzystywana do zaspokojenia wzrostu popytu. IEA wzywa więc sektor naftowy do inwestycji. I jasno mówi, że wydatki z tym związane mogą być ogromne. Dla utrzymania obecnego poziomu produkcji do 2050 roku, świat musi inwestować aż 540 miliardów dolarów rocznie w poszukiwania ropy i gazu.

Podobne wnioski wynikają z raportów takich firm jak KPMG („Energy transition investment outlook: 2025 and beyond”), McKinsey „Global Energy Perspective 2025” czy Deloitte „2025 Oil and Gas



Industry Outlook”. Zdaniem analityków branża musi dalej inwestować w węglowodory i balansować pomiędzy transformacją energetyczną a dalszą rozbudową infrastruktury wydobywczej oraz transportowej ropy i gazu, by zapewnić bezpieczeństwo energetyczne w czasach niestabilności geopolitycznej.

Popyt krajowy też będzie rósł

Szerokie zastosowanie surowca w gospodarce, w połączeniu z zachodzącymi na rynkach procesami stabilizującymi sytuację, po zawirowaniach związanych rosyjską agresją na Ukrainę wskazują, że zużycie błękitnego paliwa w Polsce będzie rosło – z ponad 18 mld metrów sześciennych na koniec 2024 roku do nawet ponad 27 mld metrów sześciennych na początku lat trzydziestych.

Polska, dążąc do realizacji celów klimatycznych i zwiększenia bezpieczeństwa energetycznego, kładzie coraz większy nacisk na budowę nowych bloków gazowych. Inwestycje w tego typu jednostki, takie jak te realizowane przez Orlen, są kluczowe dla zapewnienia płynnego i bezpiecznego przejścia na energię nisko- i zeroemisyjną. Elektrownie gazowe, działając jak most między węglem a OZE czy energią jądrową, dają czas na rozwój technologii magazynowania energii, które w przyszłości mogą przejąć rolę stabilizatorów. Obok

energetyki, w tym ciepłownictwa, kluczowym odbiorcą gazu pozostaje przemysł, zwłaszcza rafineryjny, petrochemiczny i nawozowy.

Gaz ważnym surowcem w przemyśle

Szacunki Międzynarodowej Federacji Nawozowej (International Fertilizer Association, IFA) mówią, że 60–70 procent światowej produkcji nawozów opiera się na gazie ziemnym i sytuacja ta nie zmieni się co najmniej do 2040 roku. Bez gazu zagrożone byłoby bezpieczeństwo żywnościowe i ciągłość dostaw w rolnictwie.

Gaz jest używany do wytwarzania wielu substancji chemicznych, jak etylen, propylen, czy metanol, ale też acetylen, cyjanowodor czy gaz syntezowy. Te związki są w dalszej kolejności wykorzystywane do produkcji tworzyw sztucznych, barwników i innych produktów. Gaz jest też używany w petrochemii, do produkcji związków chemicznych, także w procesach destylacji i krakingu ropy, w wyniku czego otrzymuje się między innymi benzynę, oleje smarowe, olej napędowy, asfalt i wiele innych produktów.

Z gazu korzysta przemysł farmaceutyczny, między innymi do przeprowadzania reakcji chemicznych, będących częścią procesu wytwarzania niektórych leków czy substancji aktywnych. Bez tego surowca trudno wyobrazić sobie także

branżę kosmetyczną. Etylen i propylen są bazą dla alkoholi, aldehydów i ketonów, które wykorzystuje się do produkcji rozpuszczalników, surfaktantów i emulgatorów – niezbędnych składników mydeł, detergentów oraz kosmetyków, takich jak kremy czy szampony.

Gaz jest ważny także w hutnictwie i przemyśle szklarskim, zapewnia bowiem wysoką temperaturę potrzebną do wytopu. Produkcja stali, cementu, szkła i ceramiki w dużej mierze zależy od stabilnych dostaw tego surowca. Innymi słowy, bez gazu trudno mówić o konkurencyjności wielu branż gospodarki i utrzymaniu tysięcy miejsc pracy.

Dywersyfikacja importu...

Przez lata w Polsce powstała odpowiednia infrastruktura – połączenia gazowe z sąsiadami, terminal LNG w Świnoujściu oraz podmorski gazociąg Baltic Pipe, który łączy złoża w Norwegii z krajowym systemem przesyłowym. Po oddaniu pływającego terminala FSRU w Zatoce Gdańskiej łączna przepustowość polskich instalacji regazyfikujących LNG wyniesie ponad 14 mld m³, co zapewni elastyczność dostaw dostosowanych do bieżącego zapotrzebowania.

Orlen, mając zawarte umowy na zakup surowca z dostawcami ze Stanów Zjednoczonych, z Kataru, ale też

z Norwegii posiada zdywersyfikowany portfel importowy. Dodatkowym elementem stabilizującym dostawy jest flota gazowców pozostających w dyspozycji Orlenu. Obecnie liczy ona sześć statków, a w niedalekiej perspektywie powiększy się o kolejne dwa.

...i wydobycie własne

Krajowe bezpieczeństwo energetyczne nie opiera się wyłącznie na imporcie. Coraz większe znaczenie ma własne wydobycie. W 2024 roku Grupa Orlen wyprodukowała 8,6 mld m³ gazu – o ponad 20 proc. więcej niż rok wcześniej. Prawie połowa krajowego zapotrzebowania była pokrywana dzięki złożom w Polsce i Norwegii.

Strategia Orlen 2035 zakłada dalszy wzrost produkcji – do 12 mld m³ rocznie. Z tego 6 mld m³ ma pochodzić z Norwegii, a 4 mld m³ z Polski. To ambitne cele, ale niezbędne dla wzmocnienia niezależności i stabilności dostaw. W dążeniu do osiągnięcia neutralności klimatycznej gaz będzie mógł pełnić funkcję paliwa pomostowego jeszcze przez wiele lat. Dlatego Orlen chce kontynuować i rozwijać własne wydobycie, bo własny surowiec daje największą pewność dostaw. Rosnące wydobycie z zasobów krajowych zwiększa zatem dostęp do bezpiecznej energii.

Bezpieczeństwo energetyczne i rozwój lokalny

Wydobycie krajowe przynosi również wymierne korzyści

ekonomiczne dla samorządów. W 2024 roku Grupa Orlen z tytułu opłat eksploatacyjnych od wydobycia ropy i gazu oraz podatku od nieruchomości przekazała do budżetów samorządów ponad 200 mln zł. Środki te umożliwiają samorządom planowanie inwestycji w obszarze infrastruktury, edukacji, kultury czy sportu.

Wzrost i utrzymanie krajowego wydobycia gazu ziemnego na poziomie około 4 mld m³ sześć. rocznie to odpowiedzialna inwestycja w zwiększenie bezpieczeństwa energetycznego. Eksploatacja krajowych zasobów to także wymierne korzyści dla mieszkańców rejonów, gdzie działalność operacyjną prowadzi Grupa Orlen. Wydłużenie pracy na złożach to stabilne zatrudnienia dla lokalnej społeczności oraz źródło dochodu nie tylko dla samorządów, ale także partnerów biznesowych, w tym podwykonawców, często niewielkich firm, działających na regionalnym rynku. Grupa Orlen wykorzystuje wewnętrzne synergie, czego przykładem są np. badania geologiczne pod morskie farmy wiatrowe, wykonane przez spółki segmentu upstream, ale angażuje również wielu zewnętrznych wykonawców czy dostawców usług, w realizację dużych i często skomplikowanych przedsięwzięć. Dla firm zapraszanych do współpracy w myśl idei „local content”, udział w projektach Grupy Orlen nie tylko zapewnia stabilne przychody, ale pozwala też wzmacniać rynkową pozycję i budować specjalistyczne kompetencje, stanowiące impuls rozwojowy w dalszej ich działalności.

Dzięki nieustannie rozwijanym innowacjom, inwestycjom w nowe technologie oraz ogromnej wiedzy, krajowy segment poszukiwań i eksploatacji węglowodorów to branża perspektywiczna, z potencjałem do kolejnych odkryć. Strategia Orlenu jasno pokazuje, że krajowe i zagraniczne wydobycie, wsparte dywersyfikacją dostaw, w tym zwłaszcza LNG, będzie w najbliższych latach odgrywało istotną rolę w rozwoju energetyki, przemysłu i całej gospodarki.

Myślałem sobie – zostanę świętym Mikołajem. Myślałem sobie – będzie fajnie. I wiecie co? Było fajnie! Może już czas rozważyć zmianę profesji?

Czy są tu jakieś niegrzeczne dzieci? zostałem Mikołajem

Patryk Antuchowski

Dzieci mają tę przewagę nad dorosłymi, że z reguły są szczerze. Dlatego kiedy miałem okazję zadać kilkuset dzieciom klasyczne już pytanie: „Czy byłeś grzeczny w tym roku?”, nie wszystkie odpowiadały twierdząco. Trochę jak u klasyka: „Nie byłem grzeczny w tym roku i co mi pan Mikołaj zrobisz?”.

Ano nic nie zrobię, bo to w końcu wydarzenie opłacone przez ośrodek kultury, za tobą czekają setki dzieci, o zgrozo, ich rodzice, którzy tu i teraz przyszli zobaczyć świętego Mikołaja, zrobić zdjęcie i dostać upominek. NIKOGO NIE BĘDZIE OBCHODZIŁO, ŻE TO DZIECKO JEST NIEGRZECZNE. Więc nie musiał się ono obawiać, odpowiadając na pytania facetowi, który w gruncie rzeczy nawet dobrze nie wie, gdzie leży Laponia, a renifera to co najwyżej widział w zoo albo w telewizji.

Nikt nie przyszedł na spektakl pod tytułem: „Skoro byłeś niegrzeczny, to nie usadzę cię na kolanie i nie dostaniesz prezentu, za który zresztą twoi rodzice zapłacili”. Nikt nie przyszedł po to, żeby usłyszeć, że nie zrobisz sobie zdjęcia z Mikołajem, bo byłeś niegrzeczny. Wreszcie – nikt nie będzie ryzykował zbiorowego oburzenia rodziców i historii kilkuset dzieci. To byłaby przecież katastrofa i najgorsze mikołajki w historii nowoczesnej Europy. Dlatego GRZECZNE CZY NIE, PREZENT SIĘ NALEŻY. KĄŻDEMU!

Antuchowski ujawnia: Byłem Mikołajem

Tak, kochane dzieci, przebrałem się za świętego Mikołaja, a dzięki profesjonalnemu strojowi wyglądałem przy tym całkiem realistycznie. Ponoć nawet nie dało się we mnie rozpoznać dziennikarza pewnej regionalnej gazety, który wymyślił sobie, że się przebierze za Mikołaja, niosąc radość dzieciom (i nie tylko) oraz rozdając prezenty. I w ten sposób sprawdzi, jak to jest być świętym Mikołajem. I czy aby na pewno dobrze.

Aby moja misja powiodła się w pełni, potrzebowałem niezbędnego ekwipunku. Poza profesjonalnym strojem, brodą i dzwonkiem, otrzymałem jeszcze worek z prezentami do roz-

dania. Kolejnym krokiem było wybranie miejsca, gdzie przez nikogo niepodjęzany będę mógł przedzierzgnąć się w Mikołaja. Takim miejscem okazały się doroczne mikołajki w wielkopolskich Rakoniewicach, gdzie dzięki uprzejmości organizatora, Rakoniewickiego Ośrodka Kultury, mogłem wcielić się w swoją rolę.

Nie ukrywam, że jako osoba dość korpulentna (w ten sposób, drogie dzieci, kulturalnie mówi się, że ktoś jest gruby) i posiadająca dość męski głos, do roli nadawałem się wręcz idealnie. Doceniła to także właścicielka pewnej poznańskiej firmy, która w grudniu zamienia się w istną agencję świętych Mikołajów. Na mój pomysł zgodziła się bez wahania i przyznała, że z różnymi dziennikarzami i różnych mediów miała do czynienia w swojej karierze, ale jeszcze żaden nie pomyślał nawet, żeby przebrać się za Mikołaja. No cóż, potrzymajcie mi mikrofon – już wskakuję w czerwone gatki!

Wiatr we włosach tysego

Profesjonalny strój składa się nie tylko ze spodni, kurtki i czapki. Mikołaj posiada w nim pas, czarne buty, a nawet białe, kręcone włosy. Broda także jest dość niestandardowa – nie dość, że jest bardzo długa, to jeszcze niemalże zasłania nos, ponieważ Mikołaj ma także wąsy. W pewnym sensie mogłem chociaż przez chwilę poczuć wiatr we włosach na mojej tysego. Niestety, w tym stroju jest dość ciepło.

W odpowiednim anturazgu, z workiem i dzwonkiem, ruszyłem na podbój imprezy witany przez setki dzieci i ich rodziców. Kiedy dotarłem do swego tronu, zapytali mnie, jak minęła mi podróż. Odrzekłem: „Była długa i męcząca, ale słyszałem, że jest tu dużo grzecznych dzieci”. Później okazało się, że faktycznie było ich sporo, ale nie wszystkie były grzeczne.

Zanim się tego dowiedziałem, towarzyszące mi śnieżynki zatańczyły razem z dziećmi, aby w ten sposób rozpocząć mikołajkową zabawę. A potem była kolejka. Długa kolejka. I mnóstwo, mnóstwo zdjęć. Prawdopodob-



W profesjonalnym stroju Mikołaja człowiek jest niemal nie do rozpoznania, dlatego jest on bardzo prawdziwy

nie załapałem się do niejednego rodzinnego albumu.

Same dzieci – czy grzeczne, czy nie – reagowały na czerwonego przebrania bardzo różnie. Wachlarz emocji obejmował spieszność, radość, strach, zaciękanie, a czasem wręcz miłość. Był płacz, było przytulanie, chowanie się za rodzicielami i oczywiście nieśmiertelne sadzanie na kolanach. W konwencji wydarzenia znajdowało się koło fortuny, na którym dzieci losowały zadanie do wykonania (zwykle dwa przysady), rebus lub pytanie. Oczywiście zadania były na tyle łatwe, aby każde dziecko mogło sobie poradzić. Potem była fotka, prezent i następny proszę. I tak przez godzinę.

Praca świętego Mikołaja, nawet takiego siedzącego na tronie, nie jest wbrew pozorom najlżejsza. Strój jest wykonany ze sztucznego materiału, przez co jest w nim dość gorąco. Było to po mnie widać także już po zdjęciu stroju. Co więcej, dzieci jednak wbrew pozorom trochę waży. Przez cały następny dzień miałem zakwas na nogach, o których przypominam sobie, gdy tylko pomyślę o sadzaniu sobie dziełek na kolanach.

Najprawdziwszy Mikołaj za najprawdziwsze pieniądze

Po godzinie Mikołaj został wymieniony już na profesjonalnego, który jednak potrzebował znajdującego się na wyposażeniu stroju sztucznego brzucha. Dzięki temu każde dziecko i każdy rodzic mogli zrobić sobie zdjęcie i po prostu spędzić mikołajki z Mikołajem. Nasuwa się pytanie: czy „agencyjny przebraniec” jest prawdziwym świętym Mikołajem?

– Najprawdziwszym! – zapewnia Dominika Łupina, właścicielka agencji eventowej Star Art. – My mamy najprawdziwszego Mikołaja. Nie ma innej możliwości. Zresztą jak przychodzimy do dzieci, to one nie mają krzty wątpliwości, że to nie był prawdziwy Mikołaj. Nawet malujemy brwi, więc oczywiście to jest prawdziwy Mikołaj – podkreśla.

Praca świętego Mikołaja w sezonie przedświątecznym jest praktycznie na pełen etat. Popularność właściciela sań z reniferami, wbrew pozorom, z roku na rok rośnie. Wiara w jego istnienie jest bardzo żywa, pomijając tak oczywiste fakty, że w fińskiej Laponii posiada on całą wioskę, którą zamieszkuje z ca-

łym swoim inwentarzem. Ponadto jako taki święty Mikołaj jest postacią historyczną, która zasłynęła jako symbol dobroci i hojności.

– To nie jest już tak, że Mikołaj przychodzi tylko do przedszkola czy w dzień Wigilii. My zaczęliśmy pracę w tym roku 28 listopada, bo brakowało terminów w grudniu. Mikołaj jest potrzebny codziennie i od rozpoczęcia sezonu nie mamy ani jednego dnia przerwy. A nawet jeszcze brakuje nam Mikołajów. Wnoszą bardzo pozytywną atmosferę i wśród dzieci, i wśród dorosłych. Tylko sobie taką pracę wymarzyć – opowiada Dominika Łupina.

Mikołaj musi oczywiście za coś karmić swoje renifery, dlatego na byciu jego przedstawicielem można zarobić całkiem nieźle. Najwyższe stawki są właśnie w Wigilię. Także dlatego, że nie każdy chce pracować w dniu, który w polskiej i nie tylko polskiej tradycji spędza się przede wszystkim z rodziną. Zaproszenie świętego kosztuje wtedy 1000 złotych.

W tej cenie, oprócz Mikołaja, pojawia się pomagająca mu Mikołajka oraz dekoracja i tron. Wizyta taka trwa od 45 do 60 minut. Kalendarz Mikołaja na ten dzień jest już wypełniony na początek sierpnia. Wtedy właśnie ostatnie miejsce zostało sprzedane przez agencję, zwłaszcza że jeden Mikołaj w ten jeden wieczór odwiedza ledwie dwa, trzy domy.

– Te wizyty są specyficzne, bo najczęściej jesteśmy zamawiani tam, gdzie dzieci już tracą wiarę w Mikołaja. Co roku był sąsiad, a tym razem jak my przychodzimy, jest profesjonalny strój i tron – wtedy wiara im wraca. Często wręcz widać to zdziwienie wśród dzieci. Na Wigilię działalność Mikołajów się kończy i w kolejnym roku znowu zaczyna się koło listopada – dodaje właścicielka Star Art.

Święty Mikołaj nie jest striptizerem (niestety)

Wieloletnia praca w branży świętych Mikołajów przyniosła także kilka związanych z tym anegdot. Jednego roku starszy pan zamówił go dla swojej małżonki, żeby Mikołaj wręczył jej prezent.

– To było bardzo czułe, a dla nas miłe zaskoczenie. Byliśmy pewni, że w domu będą wnuki starszych państwa, a okazało się, że to mąż żonie sprawił taką niespodziankę – opowiada Łupina. – Zdarzają nam się takie przypadki, gdy członek rodziny mieszka za granicą i my kupujemy dla niego prezent albo wysyłamy go pocztą do firmy i robimy niespodziankę. Dzwonimy, mówimy, że Mikołaj z prezentem przysłał na przykład tatę Robert, który nie mógł być tego dnia z rodziną. To są chwile z jednej strony radosne, a z drugiej powodują olbrzymie wzruszenie – dodaje.

Agencja wspiera także Stowarzyszenie Dzieciaki Chojraki. Mikołaje wraz z wolontariuszami odwiedzają poznański oddział onkologii dziecięcej. Z jednej strony niosą oni dzieciom radość, a z drugiej sami powstrzymują łzy. Bo prezent przyniesiony przez Mikołaja nie ma tam takiego znaczenia, jak proste życzenia: zdrowia. – Takie rzeczy zapamiętuje się na długo – przyznaje Dominika Łupina. Tegoroczną wizytę w szpitalu zaplanowano na 18 grudnia.

W pracy Mikołaja zdarzają się też zabawne momenty, które także zapadają w pamięć na długo. Raz w trakcie sezonu mikołajowego, czyli w grudniu, święty Mikołaj został zaproszony w środku tygodnia przez same panie. Miał on wystąpić na suto zakrapianym... wieczorze panieńskim. I zaprezentować się... w całej okazałości, jak go matka natura stworzyła.

– To było w formie żartu. W żadnym wypadku nie mamy takich Mikołajów, którzy mieliby występować bez swojego stroju. Ten Mikołaj udał się tam z wizytą, żeby po prostu wręczyć prezenty, które przygotowały koleżanki swojej przyjaciółce, przyszłej pannie młodej – śmieje się Łupina.

Uczestniczki panieńskiej imprezy w pierwszej chwili miały pomyśleć, iż Mikołaj pojawił się z agencji striptizerów, a nie z agencji eventowej. Mikołaj jednak nie pozbył się swego odzienia, a jedynie wręczył podarunki. I to kolejny dowód na to, że nawet niegrzeczne dzieci otrzymują prezenty – niezależnie od wieku.

Małopolska przyspiesza. 2025 - rokiem wyzwań i rozwoju

Był to czas intensywnych inwestycji, dużych wydarzeń i konkretnych efektów, które mieszkańcy widzą już dziś. Fundusze Europejskie ponownie pokazały swoją siłę – dzięki nim region rozwija się szybciej, nowocześniej i bliżej ludzi.

Małopolska Zachodnia – kopalnia możliwości

Już ponad 150 milionów euro zostało zainwestowane w ramach Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji Małopolski Zachodniej. To konkretne środki na konkretne cele: edukację, rynek pracy, ekologię, ekologiczny transport i transformację energetyczną. Dzięki Funduszom Europejskim region staje się bardziej przyjazny dla mieszkańców – nie tylko pod względem ekonomicznym, ale i społecznym.

Wspólnie tworzymy przyszłość Małopolski

To nie hasło marketingowe, ale konkretny kierunek działań samorządu województwa. – Konsekwentnie, jako małopolska drużyna, realizujemy zapisy jednogłośnie przyjętej Strategii Rozwoju Województwa „Małopolska 2030”. Chcemy, aby Małopolanie żyło się dobrze, region rozwijał się i był rozpoznawalny poza granicami naszego kraju. I to – przy realnym wsparciu Funduszy Europejskich – nam się udaje. Potwierdzają to liczby – **mówi Marszałek Województwa Małopolskiego Łukasz Smółka**. Rok 2025 był czasem wyzwań, ale też widocznych zmian: – W ramach programu Fundusze Europejskie dla Małopolski 2021-2027 ogłosiliśmy do dziś przeszło 200 naborów wniosków. To blisko 1,5 miliarda euro zainwestowanych środków. To nie puste obietnice, ale realne efekty, z których będziemy mogli namacalnie korzystać w ciągu najbliższych lat – dodaje Łukasz Smółka.

Także po tym hasłem – „Wspólnie tworzymy przyszłość Małopolski” – odbyła się uroczysta gala, podczas której poznaliśmy najlepsze projekty zrealizowane przy wsparciu funduszy unijnych. Hasło wydarzenia wybrzmiało nie tylko w przemówieniach, ale

i w atmosferze całego wieczoru. Gala była dowodem na to, że dzięki zaangażowaniu wielu środowisk i efektywnemu wykorzystaniu Funduszy Europejskich, Małopolska może być regionem nowoczesnym, otwartym i przyjaznym mieszkańcom.

Małopolska w Europie – dbamy o odporność regionu

Małopolska to region o ogromnym potencjale, który dzięki wsparciu unijnemu staje się siłą napędową nowoczesnej i zrównoważonej przyszłości, a każdy projekt to historia ludzi, którzy z pasją i zaangażowaniem zmieniają Małopolskę na lepsze. – Małopolska jest dziś regionem ambitnym, nowoczesnym i otwartym na wyzwania – a unijne wsparcie sprawia, że te ambicje mogą przekładać się na konkretne efekty, które każdy z nas widzi na co dzień. Jestem dumny, że wspólnie budujemy Małopolską siłą, konkurencyjną i przyjazną mieszkańcom – Małopolską, która korzysta z funduszy europejskich mądrze i odpowiedzialnie. Jestem dumny i wdzięczny, że wspólnie tworzymy przyszłość Małopolski – podkreśla gospodarz regionu, marszałek Łukasz Smółka.

POZNAJ LAUREATÓW KONKURSU



W 2026 roku tempo zmian w żadnym razie nie zwolni. Wręcz przeciwnie. Oprócz ambitnego budżetu województwa, do zainwestowania będą także kolejne miliony euro z unijnej puli. Przyszły rok to zmaterializowanie planów, które mają wzmocnić odporność regionu. W wyniku rozmów z Komisją Europejską, ponad miliard złotych zostanie przeznaczony na działania poprawiające bezpieczeństwo mieszkańców Małopolski, odporność regionu na wszelkiego rodzaju zagrożenia oraz wzmocnienie służb ratunkowych.

– To inwestycja w przyszłość. Dzięki niej Małopolska stanie się miejscem jeszcze bardziej bezpiecznym, odpornym i przygotowanym na często niespodziewane wyzwania. Chcę, aby nasza praca dała wszystkim poczucie, że mieszkamy w regionie, który trzyma rękę na pulsie i reaguje „na 5” – mówi marszałek Łukasz Smółka.



Gala „Wspólnie tworzymy przyszłość Małopolski” w Operze Krakowskiej; fot. M. Stawowiak



Podpisanie umowy na rozbudowę drogi powiatowej w Radziszowie; fot. M. Stawowiak



Przekazanie promes na realizację inwestycji dofinansowanych z Funduszy Europejskich dla Małopolski; fot. archiwum UMWM



Symboliczne wbicie topaty pod budowę etapu III łącznika węzła A4 Bochnia z DK 94; fot. archiwum UMWM

Drodzy
Małopolanie,

z okazji Świąt Bożego Narodzenia
życzymy, aby ten wyjątkowy czas
przyniósł Państwu wiele radości,
spokoju i nadziei.

Niech Nowy Rok obfituje
w pomysły przedsięwzięcia,
inspirujące projekty
oraz dalsze sukcesy
w realizacji inicjatyw, wspieranych
przez Fundusze Europejskie
w Małopolsce.

Życzymy,
aby nasze wspólne działania
na rzecz rozwoju regionu
stały się źródłem
satysfakcji i dumy,
a każdy krok ku przyszłości
prowadził do nowych osiągnięć.

Samorząd
Województwa
Małopolskiego

Proces Tomasza N. z Brzozia pod Brodnicą rozpoczął się 9 grudnia. Oskarżonemu o usiłowanie zabójstwa szwagierki mężczyźnie grozi nawet dożywocie. W miniony wtorek odczytano mu akt oskarżenia. Powiedział tylko, że nie przyznaje się do winy i odmawia składania wyjaśnień. Milczy podobnie jak na etapie śledztwa.

Tu od razu zaznaczmy: Anna, jego ofiara, atak przeżyła. Choć on rzekomo myślał inaczej... W tle sprawy jest rodzinny biznes i spór o pieniądze. Cały przebieg marcowych wypadków jest absolutnie zaskakujący.

- No, ja sobie nie przypominam, żeby u nas kiedykolwiek wcześniej coś podobnego się wydarzyło... Od marca emocje w ludziach opadły, ale teraz pewnie odżyją. Generalnie, rozumie pani, jak w grę wchodzi sprawy rodzinne i pieniądze, to ja się nie wtrącam. Jaka jest jednak prawda o tym wszystkim? - Grzegorz Maćkowiak, sołtys Brzozia, zawiesza głos.

Był pewien, że zabił szwagierkę? Anna żyje, a jemu grozi dożywocie

Przed Sądem Okręgowym w Toruniu zaczął się proces Tomasza N., oskarżonego o usiłowanie zabójstwa szwagierki w podbrodnickim Brzoziu. Ten rodzinny dramat to gotowy scenariusz na film. Są w nim wielkie pieniądze i emocje, przemoc i ucieczka

Małgorzata Oberlan

- Jest sąd, to niech teraz rozsądzi - podsumowuje ostatecznie gospodarz wsi. I daje do zrozumienia, że to, co dla prokuratury jest jasne i zdecydowanymi słowami opisane w akcie oskarżenia, dla ludzi w Brzoziu nie do końca takim jest. A przynajmniej - nie dla wszystkich.

Siostry, szwagrowie i tartak w Brzoziu

Brzozie to malowniczo położona wieś na Pojezierzu Brodnickim, wśród lasów, pagórków i jezior. To wieś gminna, spora i porządna. A do tego - piękną historią i ciekawą współczesnością.

„Tam, gdzie rosną brzozy” - po prostu. Tak pochodzenie na-

zwy wsi tłumaczą miejscowi. Pierwsze wzmianki o miejscowości pochodzą z 1310 roku, choć odnoszą się jeszcze do pierwotnej nazwy „Brzoze”. Od 1510 roku mowa jest już o Brzoziu. Co ciekawe, w czasach zaborów wieś nazywała się Brzozie Polskie - w odróżnieniu od wsi sąsiedniej, o tej samej nazwie, po-

łożonej już w granicach zaboru pruskiego.

Brzozie współczesne to ciekawi i przedsiębiorczy ludzie, aktywne koło gospodyń wiejskich, społecznicy. Sama gmina natomiast od wielu lat przyciąga turystów krajowych i zagranicznych. Ot, choćby do SPA w Wielkim Głębocku czy znanej agrotury-

styki ze stadniną w Małym Leżnie. W Rankingu Samorządów Rzeczypospolitej natomiast gminne władze docenione były za innowację i rozwój.

W takiej to sympatycznej i nieznanzonej dotąd krwawymi historiami kryminalnymi okolicy doszło w marcu 2025 roku do dramatycznych wydarzeń. Ich główni bohaterowie to Tomasz N. i jego ofiara - szwagierka Anna.

Tłem natomiast ma być spór o pieniądze. Przed 20 laty bowiem żyjące tu dwie siostry i ich mężowie - Anna z Przemysławem oraz Justyna z Tomaszem - założyli tartak. Interes bardzo dobrze prosperował, ale jakieś dwa lata przed czasem krytycznym miał zacząć się konflikt.

Według słów Przemysława, do którego dotarli reporterzy „Faktu”, Tomasz miał naciskać na szybsze wprowadzenie innowacji w biznesie, a szwagier go studiował. Uważał, że trzeba na spokojnie się przekonać, czy firmę na to stać. Spór eskalował, aż Tomasz z żoną odłączyli

MATERIAL INFORMACYJNY MAŁOPOLSKIEGO ODDZIAŁU REGIONALNEGO ARiMR

0011450518

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa informuje: 15 grudnia 2025 r. - ważna data dla hodowców zwierząt



Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przypomina, że hodowcy zwierząt gospodarskich, którzy nie zostali wpisani do ewidencji producentów*, a numer działalności obecnie posiadanej został im nadany podczas akcji kolczykowania bydła w latach 2002-2003 lub zakończyli prowadzenie produkcji zwierzęcej, powinni zaktualizować swoje dane w rejestrach ARiMR. Brak uzupełnienia wpisu do ewidencji producentów będzie skutkowało zablokowaniem możliwości zgłaszania zdarzeń dotyczących zwierząt w aplikacji IRZplus od 15 grudnia 2025 r.

Wnioski o wpis do ewidencji producentów, zgłoszenia wybycia zwierząt oraz oświadczenia o zakończeniu prowadzenia działalności należy składać w biurze powiatowym ARiMR właściwym ze względu na miejsce zamieszkania.



Dokumenty niezbędne do uzyskania wpisu **do ewidencji producentów**: <https://www.gov.pl/web/arimr/ewidencja-producentow>

Wyплаты wsparcia kłeskowego z budżetu krajowego Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa rozpoczęła wypłaty wsparcia kłeskowego dla rolników poszkodowanych przez tegoroczne anomalie pogodowe. Do 8 grudnia 2025 r. na konta 495 rolników trafiło blisko 7,5 mln zł.

O tę pomoc, finansowaną z budżetu krajowego, można było się ubiegać od 27 października do 17 listopada 2025 r. Warunkiem było odnotowanie w gospodarstwie spowodowanych przez przymrozki wiosenne, powódź, grad, deszcz nawalny czy huragan ponad 30-procentowych szkód w średniej

rocznej produkcji roślinnej. Wsparcie objęło także rolników z Żuław, którym nawalne deszcze zniszczyły pod koniec lipca 2025 r. uprawy, a którzy z powodu wyczerpania limitu pomocy de minimis lub braku potwierdzenia na zdjęciach satelitarnych strat (poświadczonych podczas wizyt komisji wojewódzkich) nie mogli starać się o wsparcie we wcześniejszym naborze. W tym naborze Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przyjęła 32 tys. wniosków.

Nadzwyczajne wsparcie dla producentów owoców Do 15 stycznia 2026 r. sadownicy i ogrodnicy, którzy ponieśli straty z powodu tegorocznych przymrozków, mogą ubiegać się o pomoc finansową. Wnioski przyjmowane są za pośrednictwem Platformy Usług Elektronicznych ARiMR, dotychczas wpłynęło ich 8,5 tys.



Wsparcie przysługuje producentom owoców, których uprawy między 1 kwietnia a 31 maja 2025 r. ucierpiały wskutek wystąpienia przymrozków, a straty wyniosły co najmniej 70 proc. Pomoc dotyczy jabłoni, grusz, wiśni, śliw, czereśni, winorośli, pigw, orzechów włoskich, arbuźów, melonów, truskawek, poziomek, malin, borówek, żurawiny czy jeżyn.

Stawki wsparcia są uzależnione od skali strat:

- co najmniej 70 proc. i mniej niż 80 proc. zniszczeń – 800 zł/ha;
- co najmniej 80 proc. i mniej niż 90 proc. zniszczeń – 1600 zł/ha;
- co najmniej 90 proc. zniszczeń – 2400 zł/ha.

Dotychczas o wsparcie ubiegało się 8,5 tys. sadowników i ogrodników, w większości ich uprawy zlokalizowane są na obszarze województwa mazowieckiego. Wnioski przyjmowane są od 1 grudnia

2025 r. do 15 stycznia 2026 r. za pośrednictwem Platformy Usług Elektronicznych ARiMR. Do dokumentów należy dołączyć kopię protokołu z oszacowania szkód oraz kopię umowy ubezpieczenia (jeśli została zawarta).

Więcej informacji - <https://www.gov.pl/web/arimr/nadzwyczajne-wsparcie-finansowe-dla-producentow-owocow-poszkodowanych-na-skutek-wystapienia-niekorzystnych-zjawisk-klimatycznych-wiosna-2025-r>



DANE TELEADRESOWE

Małopolski Oddział Regionalny ARiMR
ul. Promienistych 1, 31-481 Kraków
e-mail: malopolski@arimr.gov.pl
Sekretariat: tel. 12 629 80 30/50

MATERIAŁ INFORMACYJNY LPP

0511369696

Co zrobić z ubraniami, których nie nosimy? Drugi obieg zamiast kosza

Przed świętami i sylwestrem wiele osób myśli o nowych kreacjach. Zanim kupimy coś nowego, warto zajrzeć do garderoby i sprawdzić, które rzeczy możemy odświeżyć, przerobić lub naprawić. Dzięki temu zyskamy „nową” stylizację, zrobimy porządek w szafie i ograniczymy ilość odpadów tekstylnych.

W każdym domu są ubrania za małe, lekko uszkodzone albo już nie lubiane. Często trzymamy je z sentymentu, a przy porządkach wyrzucamy – niesłusznie. Wiele ulubionych rzeczy można łatwo naprawić lub przerobić. Wystarczy odświeżyć tę, którą już mamy: dodać pasek, aplikację albo haft.

– Przerabianie ubrań to świetny sposób, żeby stworzyć coś naprawdę wyjątkowego. W czasach, gdy w sklepach często widzimy bardzo podobne fasony, własnoręcznie odświeżona sukienka czy bluzka daje pewność, że na sylwestrowej imprezie nie spotkamy dwóch osób w identycznej stylizacji. To właśnie taka kreatywna personalizacja staje się jednym z najmodniejszych trendów – za-



uważa Ewa Janczukowicz-Cichosz, ekspertka ds. zrównoważonego rozwoju w LPP.

Jeśli nie czujemy się pewnie z igłą i nitką, zawsze można skorzystać z pomocy krawcowej. Osiedlowe zakłady chętnie podejmują się prostych przeróbek – skrócenia lub zwężenia spodni, dopasowania sukienki czy zmiany drobnych elementów fasonu.

– Przerabianie to jeden ze sposobów na przedłużenie życia odzieży. Jednak blisko 30% Polaków nigdy nie upcyklizowało żadnego ubrania, a 15% spróbowało tego tylko raz – czytamy na stronie Dbajoubranie.pl.



Popularne sieci prowadzą zbiórki tekstyliów – zarówno tych, które można jeszcze nosić, jak i zużytych. Specjalne kosze na odzież znajdują się m.in. w Sinsay, Reserved, House, Cropp i Mohito w całej Polsce.

– Oddając ubrania do jednego ze sklepów LPP, klienci mogą mieć pewność, że dobre rzeczy w pierwszej kolejności dostaną drugie życie – trafią tam, gdzie nadal ktoś będzie mógł je nosić. To, czego nie da się już założyć, kierowane jest dziś głównie do downcyclingu, czyli przerabiania na produkty o niższej wartości – tłumaczy ekspertka.

Dbanie o garderobę to praktyczny nawyk, który pozwala ubraniom żyć znacznie dłużej. Choć świadomość rośnie, wciąż rzadko naprawiamy drobne uszkodzenia, głównie z braku umiejętności. Z kampanii „Wear Your Story” wynika, że 64% Polaków chciałoby nauczyć się podstawowych technik krawieckich. Naprawa ulubionej części garderoby pozwala zachować nie tylko samo ubranie, ale również historię, która się z nim wiąże.

– Codzienne nawyki – to, jak pierzemy, suszymy i przechowujemy odzież – mają ogromny wpływ na jej trwałość. Na stronie naszej marki Reserved publikujemy praktyczne porady, na przykład jak pielęgnować ulubione wełniane swetry czy zimowe skórzane buty. To właśnie takie proste wskazówki sprawiają, że ubrania mogą służyć nam znacznie dłużej niż jeden sezon – podsumowuje ekspertka.

Oczywiście nie oznacza to, że mamy całkowicie zrezygnować z zakupu nowych ubrań. Najważniejsze, by robić to w sposób przemyślany, nie zapominając o potencjale, jaki wciąż drzemie na dnie naszych szaf.

REKLAMA

0511369697

LPP



W trendach & w pełni sobą.

**DOŁĄCZ DO ZESPOŁU LPP I PRACUJ
W JEDNYM Z NASZYCH SALONÓW!**

**POZNAJ
OFERTY PRACY:**



RESERVED CROPP HOUSE MOHITO sinsay

MATERIAŁ INFORMACYJNY FUNDACJA OFF

0011443097



Przyszłość w rękach młodych: tysiące uczestników na VII Our Future Forum

2500 uczniów i studentów wzięło udział w „Our Future Forum”. To największa polska konferencja skierowana do młodego pokolenia. Uczestnicy z całego kraju dyskutowali o polityce, przyszłości gospodarki i technologii z ministrami, prezesami największych polskich firm, a także z artystami i naukowcami.

3 grudnia w Warszawie odbyła się siódma edycja wydarzenia organizowanego przez Our Future Foundation, które od lat przyciąga tysiące młodych ludzi. Tegoroczna odsłona, przebiegająca pod hasłem „Nowe pokolenia, nowe technologie, nowe wyzwania”, cieszyła się dużym zainteresowaniem uczestników.

„Cieszę się, że w tym roku udało nam się podwoić liczbę uczestników w stosunku do poprzednich edycji. Prawie 2500 młodych z całej Polski przyjechało tu z własnej inicjatywy, by rozmawiać o kwestiach politycznych, gospodarczych czy technolo-

gicznych. Taka skala pokazuje, jak istotnym wydarzeniem jest „Our Future Forum”, które pozwala uwolnić potencjał młodego pokolenia, angażując w dyskusje i dając platformę, dzięki której najważniejsze osoby w państwie mogą usłyszeć głos młodych, poznać ich perspektywę” – powiedziała Zuzanna Pawłowska, Wiceprezes Zarządu Our Future Foundation.

Forum było okazją do nawiązywania kontaktów oraz udziału w ponad 20 panelach dyskusyjnych, które aktywnie angażowały uczestników w rozmowy z zaproszonymi gośćmi. Debaty dotyczyły m.in. budowy „polskiej Doliny Krzemowej”, zatrzymywania talentów w kraju, konkurencyjności gospodarki, ochrony klimatu oraz finansowych wyzwań młodego pokolenia.

Wśród prelegentów znaleźli się m.in. wicepremier dr Krzysztof Gawkowski, minister zdrowia dr Jolanta Sobierańska-Grenda, minister sprawiedliwości Waldemar Żurek, minister rolnictwa

Stefan Krajewski, minister dr hab. Maciej Berek, wiceminister nauki prof. Marek Gzik, prof. Hanna Machińska, wiceminister energii dr Wojciech Wrochna oraz rzecznik praw obywatelskich prof. Marcin Wiącek. Świat biznesu reprezentowali m.in. Krzysztof Borusowski – prezes zarządu BEST S.A., Jacek Jastrzębski – przewodniczący KNF, a także Łukasz Gwiazdowski – wiceprezes zarządu PAIH S.A.

„Jestem dumny, że jako ORLEN możemy wspierać „Our Future Forum” i brać udział w dyskusjach z tysiącami młodych ludzi pełnych wiedzy, zaangażowania i pasji. W tym roku wykorzystaliśmy tę okazję, by opowiedzieć o wizji rozwoju ORLEN, inwestycjach w nowe technologie i postępującej transformacji energetycznej. Mam nadzieję, że pokazaliśmy, jak dynamicznym miejscem pracy jest dziś ORLEN i jak ambitne wyzwania przed nami stoją” – powiedział Witold Listeracki, Wiceprezes Zarządu ds. Korporacyjnych i Pierw-

szy Zastępca Prezesa Zarządu ORLEN SA.

W ramach konferencji odbyła się także seria warsztatów MasterClass, podczas których eksperci z firm i instytucji partnerskich Our Future Foundation dzielili się praktyczną wiedzą o realiach pracy i ścieżkach rozwoju kariery.

Studenci prezentowali własne projekty naukowe w ramach ścieżki „Wektory Nauki”, obejmującej formaty Call for Papers i Call for Posters, dofinansowanej ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Prace oceniał Komitet Merytoryczny, a autorzy najlepszych referatów i posterów otrzymali nagrody finansowe w wysokości 1000 zł.

Nagrodę za najlepszy referat otrzymała Wiktoria Piras za pracę „ROBOpsycho – dokąd prowadzą nas coraz głębsze relacje ze sztuczną inteligencją?”, natomiast w kategorii posterów zwyciężył zespół Michała Burduka i Adama Mazurka

z projektem „Aplikacja do nauki OLIMPIA”.

Our Future Foundation zrzesza ponad 500 studentów i absolwentów polskich oraz zagranicznych uczelni i działa na rzecz budowania polskiego kapitału ludzkiego. Fundacja realizuje programy edukacyjne i mentoringowe wspierające rozwój młodych ludzi, a od 2019 roku pomogła ponad 300 osobom w aplikacji na czołowe światowe uniwersytety. W jej inicjatywach wzięło dotąd udział ponad 28 tys. młodych Polaków.

Sponsorem Głównym wydarzenia był ORLEN SA

Partnerzy Strategiczni: Qemetica, bp w Polsce, PZU, Akademia Leona Koźmińskiego, Deloitte Polska, Medicover

Partnerzy: UNIMOT, Asseco Poland, Tauron Polska Energia, PLL LOT, BOŚ Bank, Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, EQU-ES Investment TFI, Abbot, PKO Bank Polski, Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej,

Polskie Porty Lotnicze, Fundacja Santander Bank Polska, Soonly Finance, Polska Agencja Inwestycji i Handlu, Veolia Energia Polska, Agencja Rozwoju Przemysłu, Novo Nordisk Pharma, TVN Warner Bros. Discovery, Polski Fundusz Rozwoju, BLIK, Narodowy Instytut Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego

Patroni Honorowi: Minister Obrony Narodowej, Ministerstwo Sprawiedliwości, Minister Spraw Zagranicznych, Minister Zdrowia, Ministerstwo Rozwoju i Technologii, Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Ministerstwo Finansów, Ministerstwo Infrastruktury, Minister Cyfryzacji, Ministerstwo Klimatu i Środowiska, Minister Edukacji, Minister Energii

Projekt dofinansowany ze środków ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego i nauki w ramach programu pod nazwą „Wektory Nauki”.



Czas, by zebrać plony tegorocznej pracy! Zagłosuj i wesprzyj swojego faworyta w wojewódzkim etapie głosowania

Poznaliśmy zwycięzców etapu powiatowego! Teraz przyszedł czas wybrać Mistrzów Agro w skali województwa. Poznajcie liderów akcji, walczących o zaszczytne tytuły w kolejnej już części głosowania.

To Oni tworzą polską wieś. Dzięki Ich trudnej, czasochłonnej i często niedocenianej

pracy wieś kwitnie - i to w każdym sensie. Rolnicy dbają o zbiory, liderzy o rozwój wsi, sołtysi z zaangażowaniem kierują lokalną społecznością, koła gospodyń wiejskich podtrzymują tradycje, nadleśniczcy pielęgnują lasy, a sołectwa i agroturystyki budują wyjątkową atmosferę gościnności,

dzięki której każdy odwiedzający może poczuć prawdziwy smak sielskiego życia. To piękna i potrzebna praca. Bo wieś to nie tylko pola, lasy, łąki - to przede wszystkim ludzie, którzy dbają o swoją społeczność, pielęgnują folklor, rozwijają małe miejscowości oraz tworzą wspólnoty tętniące życiem. To osoby, które swoją co-

dzienną pracą zachowują tradycję, ale nie zamykają się przy tym na innowacje.

Przyszedł czas, aby Im podziękować i to w szczególny sposób. Bo wyróżnienie w największym w Polsce plebiscycie wiejskim i rolniczym to piękny gest szacunku i wdzięczności. To od Państwa zależy, kto będzie zaszczytny tytuł Mistrza

Agro, do kogo trafią atrakcyjne nagrody, a także kto będzie reprezentować nasz region w finale. Bo kolejnym etapem naszej akcji jest właśnie głosowanie ogólnopolskie, to niepowtarzalna szansa na docenienie w skali całego kraju!

Docenimy więc ludzi, którzy swoją postawą, zaangażowaniem i poświęceniem rozwijają

obszary wiejskie, przy jednoczesnym poszanowaniu tego, co stanowi fundament polskiej wsi - jej tradycji, wartości i natury. Każdy głos to swoiste „dziękuję” skierowane do tych, którzy pracują w ciszy, bez rozgłosu. Teraz przyszedł czas, aby docenić Ich zaangażowanie i to, że tworzą bijące serce polskiej wsi.



Koło Gospodyń Wiejskich Roku, KGW Podrzecze, gmina Podegrodzie



Koło Gospodyń Wiejskich Roku, KGW Porąbczanki w Porąbce, gmina Dobra



Liderka Społeczności Roku, Anna Bajorek, Gromnik, Gminne Centrum Kultury i Bibliotek



Liderka Społeczności Roku, Dorota Biesiada-Chrząścik, Zagórze, prezes zarządu Stowarzyszenia Wspólne Zagórze



Liderka Społeczności Roku, Małgorzata Noga, Osiek, radna



Nadleśniczy Roku, Grzegorz Wojtanowski, Nadleśnictwo Gromnik



Nadleśniczy Roku, Jan Karczmarski, Nadleśnictwo Miechów



Rolnik Roku, Joanna Karbowniczek, Dziemiędzyce



Rolnik Roku, Krzysztof Nowak, Łukowica



Sołtys Roku, Damian Gracjasz, Sołectwo Targoszów, gmina Stryszawa



Sołtys Roku, Katarzyna Tadel, Sołectwo Wola Rzędzińska, gmina Tarnów



Sołtys Roku, Stanisław Topa, Sołectwo Łęki, gmina Myślenice

POZNAJ LIDERÓW

Oto liderzy rankingów w wojewódzkim etapie plebiscytu

SOŁTYS ROKU

1. Damian Gracjasz, Sołectwo Targoszów, gmina Stryszawa
2. Katarzyna Tadel, Sołectwo Wola Rzędzińska, gmina Tarnów
3. Stanisław Topa, Sołectwo Łęki, gmina Myślenice

ROLNIK ROKU

1. Joanna Karbowniczek, Dziemiędzyce
2. Marzena Warias, Radgoszcz
3. Krzysztof Nowak, Łukowica

LIDERKA / LIDER SPOŁECZNOŚCI ROKU

1. Dorota Biesiada-Chrząścik, Zagórze, prezes zarządu Stowarzyszenia Wspólne Zagórze
2. Małgorzata Noga, Osiek, radna
3. Anna Bajorek, Gromnik, Gminne Centrum Kultury i Bibliotek

NADLEŚNICZY ROKU

1. Jakub Zygarowicz, Nadleśnictwo Stary Sącz
2. Grzegorz Wojtanowski, Nadleśnictwo Gromnik
3. Jan Karczmarski, Nadleśnictwo Miechów

KOŁO GOSPODYN WIEJSKICH ROKU

1. KGW Podrzecze, gmina Podegrodzie
2. KGW Porąbczanki w Porąbce, gmina Dobra
3. KGiGW Trawniki, gmina Drwinia

AGROTURYSTYKA ROKU

1. Chata za Wsią, Wyskitna
2. Lipowe Wzgórze, Limanowa
3. Baśniobór Alpaki, Gólczowice

SOŁECTWO ROKU

1. Sołectwo Pazurek, gmina Olkusz
2. Sołectwo Rzepiennik Suchy, gmina Rzepiennik Strzyżewski
3. Sołectwo Giebułtów, gmina Książ Wielki

Sprawdź aktualne wyniki i głosuj na stronie:

www.gazetakrakowska.pl/agro

Patroni honorowi:

Partnerzy plebiscytu:

Patronat regionalny:



Ryszard Tadeusiewicz, profesor AGH

TRUDNA NAZWA I BOGATE TREŚCI: KOGNITYWISTYKA

Lubię w tych spotkaniach z Państwem na stronicach piątkowych gazet przekazywać wiadomości popularyzujące naukę. Czasem są to informacje o odkryciach naukowych, czasem o ludziach dokonujących tych odkryć, a czasem o dziedzinach nauki, których zakres działania jest mniej znany. Dzisiaj chcę opowiedzieć trochę o kognitywistyce.

Jest to dziedzina nauki zajmująca się umysłem człowieka, jego działaniem i możliwościami jego naśladowania w systemach technicznych, przy czym to ostatnie należy już do modnej ostatnio sztucznej inteligencji.

Zwracam uwagę, że o kognitywistyce mówi się jako o dziedzinie nauki, podczas gdy bliższe naszej codziennej praktyce takie nazwy nauk, jak matematyka, fizyka, filozofia, socjologia, historia, informatyka i ekonomia oznaczają dyscypliny naukowe, czyli coś zdecydowanie mniejszego. Dziedzina jest wyodrębnioną grupą dyscyplin naukowych, która ma swoją ustawową i zwyczajową tożsamość. Taką jest kognitywistyka.

Włącza ona do swojej genezy i metodologii sześć dyscyplin naukowych: neurobiologię, bo umysł jest niewątpliwie produktem aktywności mózgu, a mózg poznajemy dzięki neurobiologii; antropologię, bo rozważane są formy intelektualnej aktywności ludzi, a wiedza o człowieku to antropologia; językoznawstwo, bo przejawy aktywności umysłowej najczęściej mają formę językową w sensie różnych tekstów i wypowiedzi.

Niewątpliwie fundamentem wiedzy o umyśle człowieka i jego działaniu jest też psychologia, która wiedzę o budowie i działaniu mózgu uzupełnia wiedzą o przejawach i skutkach jego działania, zwłaszcza w zakresie zmysłów i percepcji. Dla pogłębionej analizy i refleksji nad całością rozważań o działaniu umysłu człowieka służy filozofia. No i ostatnio do instrumentarium kognitywistyki dołączyła sztuczna inteligencja, bo procesy kognitywistyczne można badać, modelując je komputerowo.

Do powstania kognitywistyki przyczynił się szereg badaczy.

Uważa się, że pierwsze myśli związane z kognitywistyką sformułował w XVII wieku Thomas Hobbes, który podobno rozważał podobieństwo funkcjonowania mózgu do kalkulatora. Wiadomość ta wydaje mi się jednak wątpliwa, bo mimo poszukiwań w szczegółowych życiorysach Hobbesa nie znalazłem żadnego rozwinięcia tego tematu.

Bardziej prawdopodobne jest, że tematykę zbliżoną do dzisiejszej kognitywistyki podjął David Hume, który rzeczywiście w 1748 roku napisał artykuł „Philosophical Essays concerning Human Understanding” („Eseje filozoficzne dotyczące ludzkiego zrozumienia”).

Dalsze „kamienie milowe” na drodze do współczesnej kognitywistyki stawiali psychologowie: Wilhelm Wundt, który do rozważań na temat psychologii umysłu dołożył około 1860 roku (jako metodę badawczą!) analizowanie procesów życia duchowego metodami eksperymentalnymi, Ernst Heinrich Weber, badacz który około 1858 roku opisał prawa rządzące procesami percepcji, Gustav Teodor Fechner który w 1860 roku opisał matematycznie wykryty przez Webera związek wrażeń psychicznych z bodźcami fizycznymi, oraz Hermann von Helmholtz, którego główna publikacja fizykalna (w polskim przekładzie) „Liczenie i mierzenie z punktu widzenia teorii poznania” została wydana w Warszawie w 1901 roku.

W Polsce kognitywistykę głównie rozwija prof. Włodzisław Duch (z Torunia), ale ja też miałem w tym swój drobny udział, przyczyniając się do wydania w 2016 roku pod redakcją prof. Józefa Bremiera książki „Przewodnik po kognitywistyce” (z jednym moim rozdziałem), przyczyniając się moimi wykładami do utworzenia kierunku studiów o nazwie „kognitywistyka” na Uniwersytecie Jagiellońskim oraz wydając – jako jeden z dwójga autorów – książkę „Kategoryzacja w systemach kognitywnych”, którą wydrukowało w 2009 roku Wydawnictwo Naukowe AGH.

WIEŚCI NIE Z TEJ ZIEMI

SANDRA KUBICKA

Znowu się rozwodzi

Celebrytka wyszła za mąż za muzyka Aleksandra Milwiwa-Barona w kwietniu 2024 i miesiąc później urodziła syna. Przez pewien czas wszystko było dobrze – nie na długo jednak. Już w marcu tego roku Kubicka złożyła w sądzie pozew o rozwód. Kiedy w końcu w maju nadszedł dzień rozprawy, okazało się, że została ona odwołana. Pozew został wycofany i Kubicka obwieściła w mediach społecznościowych, że pogodziła się z mężem. Wydawało się, że para będzie starać się odbudować dobre relacje. Niestety: Pudelek właśnie dowiedział się, że w listopadzie celebrytka ponownie złożyła pozew rozwodowy. „Powódką jest pani Sandra Kubicka. Pozew wpłynął 28.11.2025 roku i nie ma jeszcze wyznaczonego terminu rozprawy” – poinformowano serwis w sądzie.

KAROLINA GILON

Zmniejszyła biust

Kiedyś była modelką, potem prowadziła telewizyjne programy „Love Island” i „Ninja Warrior” w Polsce, a obecnie spełnia się jako internetowa influencerka. Niedawno w podcaście „Blżej” zdradziła, że trzynaście lat temu zdecydowała się na operację zmniejszenia piersi. – Miałam rozmiar H. Było mi z tym bardzo niewygodnie, ciężko – plecy, kręgosłup. Chodziło bardziej o to, niż o względy estetyczne. Uzbierał mi w rodzinie pieniądze, bo robiliśmy operację prywatnie. To była najlepsza decyzja w moim życiu – stwierdziła. Okazało się jednak, że zabieg może spowodować, iż w przyszłości przesterka nie będzie mogła karmić piersią. – Co mnie to interesowało, gdy ja miałam 22 lata, przede mną przyszłość: imprezy, podróże, znajomi, a nie dzieci – wyznała. I faktycznie: kiedy na świat przyszedł jej synek, musiała mocno walczyć o rozkręcenie laktacji.

TOMASZ KAROLAK

Został sprawdzony

Za sprawą wspólnych występów w „Tańcu z gwiazdami”, cała Polska poznała osiemna-



Karolina Gilon niedawno zdradziła, że trzynaście lat temu zdecydowała się na operację zmniejszenia piersi

stoletnią córkę aktora – Lenę. Teraz w rozmowie z Żurnalistą Karolak opowiedział o problemach wychowawczych z dziewczyną. Kiedy Lena miała piętnaście lat, zaczęła identyfikować się jako... „Marcel”. – Było to pokazywanie „albo mnie akceptujesz, jaka jestem, albo dyskutujesz i nie dojdziemy nigdzie”. Ja swoje mądrości schowałem do kapelusza i starałem się to zaakceptować. Okazało się, że ja nie rozumiałem świata dzisiejszych nastolatków – powiedział. I przyznał: – Moim buntem był heavy metal i uciekanie na koncerty. Ich buntem jest zmiana tożsamości i „co na to powiesz mamo”. To jest „sprawdzam cię” – podsumował. Dziś córka aktora podobno niechętnie wraca do tamtego epizodu w swym dojrzewaniu.

MAJA BOHOSIEWICZ

Bardzo się zawiodła

Celebrytka wybrała się ostatnio do Rzymu, aby zrobić sobie z mężem świąteczną sesję zdjęciową. Para zatrzymała się w jednym z ekskluzywnych hoteli. Niestety: pogoń za estetycznymi wnętrzami odbiła się na wymiarze praktycznym niektórych z rozwiązzeń zaproponowanych przez architektów wnętrz. Bohosiewicz pokazała swym fanom na Instagramie nietypową toaletę, z której musiała korzystać w hotelu. Klozet był wykuty w trawertynie i pozbawiony klapy. Pod zdjęciami, celebrytka napisała: „Osoba,

która projektowała ten hotel, a właściwie zaprojektowała te kible w tym trawertynie, to powinna mieć specjalne miejsce w architektonicznym piekle”. Bohosiewicz nie spodobały się też za małe łóżka. „Jak ktoś ma dużego chłopca, to tylko chłop się zmieści, a wy już nie. Albo wy na chłopie” – stwierdziła.

IGA ŚWIĄTEK

Odnalazła szczęście

Tenisistka pokazała ostatnio swym fanom zdjęcia z wakacji na Mauritiusie. Iga postawiła na relaks w pięciogwiazdkowym ośrodku One&Only Le Saint Géran, dokąd poleciała z ojcem, psycholożką Darią Abramowicz i agentem Julesem Mercierem. Cała czwórka zatrzymała się w jednej z najlepiej strzeżonych willi resortu, kosztującej blisko 7 tys. dolarów za dobę. Na miejscu nie brakowało wygód: prywatny basen, ogród, osobisty asystent, samochód z kierowcą, meks do dyspozycji, a nawet możliwość przylotu helikopterem. Tenistka jeździła rowerem, pływała w oceanie, spacerowała po plaży i od czasu do czasu odbijała piłki na korcie. „Spędziłam cudowny czas na wakacjach, a każdy dzień przynosił nowe wspomnienia, radość i słońce. Myślę jednak, że przede wszystkim był dla mnie przypomnieniem, że każdy dzień może przynieść szczęście” – napisała Iga pod zdjęciami.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Znajdziesz spokój w drobnych gestach. Horoskop dzienny to wskazówka, by zaufać intuicji. Unikniesz dzięki temu zbędnych napięć.

Ryby (19.02 - 20.03)

Twoja cierpliwość przyniesie efekty. Horoskop na dziś mówi, że dostarczy to sporo satysfakcji nie tylko Tobie.

Baran (21.03 - 19.04)

Los sprzyja Twoim planom. Horoskop dzienny na piątek wróży, że pojawi się szansa, która odmieni bieg dnia.

Byk (20.04 - 20.05)

Skup się na relacjach. Horoskop dzienny wróży, że słowa pomogą rozwiązać napięcia i przywrócą harmonię.

Bliznięta (21.05 - 21.06)

Twoja energia zachwyci otoczenie. Horoskop na dziś wyraźnie zapowiada, że na te inicjatywy świat odpowie życzliwością.

Rak (22.06 - 22.07)

Zadbaj o równowagę. Horoskop dzienny na piątek mówi, że krótka przerwa pozwoli Ci znaleźć klarowność i odzyskać wewnętrzny rytm.

Lew (23.07 - 22.08)

Dziś odnajdziesz harmonię w prostocie. Horoskop dzienny zapowiada, że otwartość w dialogu przyniesie zaskakujące korzyści.

Panna (23.08 - 22.09)

Twoja determinacja zaprocentuje. Horoskop na dziś wróży, że drobny kompromis może otworzyć drzwi do nowych możliwości.

Waga (23.09 - 22.10)

Optymizm doda Ci sił. Horoskop dzienny radzi podążać za inspiracją. Dzięki temu pojawią się wyjątkowe okazje.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Skup się na priorytetach. Horoskop na dziś zapowiada, że wytrwałość poprowadzi Cię do celu szybciej, niż się spodziewasz.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Kreatywność wyznaczy rytm dnia. Horoskop na dziś radzi pozwolić myślom płynąć swobodnie. Dzięki temu pojawią się dobre rozwiązania.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Emocje będą sprzyjać. Zaufaj intuicji. Horoskop dzienny na piątek mówi, że pozwoli to odnaleźć drogę do wyciszenia i przyjemnych chwil.

Gazeta Krakowska

www.gazetakrakowska.pl

Redaktor naczelny **Piotr Rapalski**
Prezes Makroregionu **Dariusz Kolacz**
Redakcja ul. Zabłocie 43A, 30-701 Kraków
tel. 12 688 85 01

sekretariat@gk.pl
redakcja@gk.pl
Reklama/Ogłoszenia tel. 12 688 84 44
Druk Polska Press Oddział Poligrafia 41-203
Sosnowiec Miłowice, ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10

Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Redaktor naczelny Polska Press Grupy **Marek Twaróg**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor kolportażu **Tomasz Osoliński**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10



REKLAMA

0011450302

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 11d ust. 5 i art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. *o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych* (Dz.U.2024.311) zwanej dalej *specustawą*, w związku z art. 10 § 1 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U.2024.572)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI zawiadamia, że:

I. zostało wszczęte postępowanie administracyjne, w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, pn.: *Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 968 relacji Lubień - Mszana Dolna - Kamienica - Zabrzeż odc. 010 km 4+500 - 4+571 polegająca na budowie drogi rowerowej w miejscowości Kasinka Mała realizowana w ramach zadania „Budowa Zintegrowanej Sieci Tras Rowerowych w Województwie Małopolskim: VeloRaba (VR) - odcinek Mszana Dolna - Kasinka Mała - odcinek 9”* (znak sprawy: WI-VI.7820.1.25.2025.DSk) – na wniosek z 27 sierpnia 2025 r. (data wpływu na elektroniczną skrzynkę podawczą Urzędu: 27 sierpnia 2025 r.) skorygowany i uzupełniony 9 sierpnia 2025 r. oraz 14 listopada 2025 r., złożony przez pełnomocnika reprezentującego inwestora – Zarząd Województwa Małopolskiego.

Projektowana inwestycja planowana jest do realizacji na terenie województwa małopolskiego, w powiecie limanowskim, w gminie Mszana Dolna, w miejscowości Kasinka Mała – na niżej wymienionych działkach ewidencyjnych, które znajdują się:

1. między liniami rozgraniczającymi teren projektowanego pasa drogowego drogi wojewódzkiej nr 968, zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 2 *specustawy* (w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki, która powstanie w wyniku zatwierdzenia podziału i będzie przeznaczona pod drogę, w nawiasie podano numer działki przed podziałem):

- jednostka ewidencyjna 120709_2 Mszana Dolna, **obręb 0003 Kasinka Mała:**
8729/1 (8729), 7601/1 (7601), 8716/1 (8716)
oraz na części działki nr 10047/1;

2. w terenie objętym obowiązkiem budowy urządzeń wodnych, zgodnie z art. 11 f ust. 1 pkt 8 lit. f *specustawy*¹:

- jednostka ewidencyjna 120709_2 Mszana Dolna, **obręb 0003 Kasinka Mała:**
na części działki nr 7601/2 (7601);

3. w granicach terenu niezbędnego dla realizacji inwestycji – teren wód płynących – zgodnie z art. 20a ust. 1 *specustawy*¹:

jednostka ewidencyjna 120709_2 Mszana Dolna, **obręb 0003 Kasinka Mała:**
na części działki nr 7601/2 (7601);

¹ w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki, która powstanie w wyniku zatwierdzenia podziału i będzie posiadać dotychczasowe przeznaczenie, w nawiasie podano numer działki przed podziałem

II. zostało wydane w dniu 8 grudnia 2025 r. postanowienie Wojewody Małopolskiego znak: WI-VI.7820.1.25.2025.DSk o nałożeniu na inwestora obowiązku usunięcia nieprawidłowości w projekcie budowlanym – ze względu na stwierdzenie naruszeń wymogów określonych w art. 35 ust. 1 ustawy *Prawo budowlane* – w związku z prowadzonym postępowaniem administracyjnym.

Na postanowienie nie przysługuje zażalenie.

Strony postępowania lub ich pełnomocnicy mogą zapoznać się z aktami sprawy, ewentualnie wnieść uwagi i zastrzeżenia, w Oddziale Zezwoleń na Realizację Inwestycji Wydziału Infrastruktury Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, ul. Basztowa 22, pokój nr 5, w poniedziałki w godz. od 8⁰⁰ do 16⁰⁰, a od wtorku do piątku w godz. od 7³⁰ do 15³⁰. Zaleca się wcześniejsze umówienie telefoniczne terminu spotkania pod numerem telefonu 12 39 21 981.

Zgodnie z art. 41 *Kodeksu postępowania administracyjnego* informuje się, iż w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić tutejszy organ administracji publicznej o każdej zmianie swego adresu, a w razie zaniedbania tego obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

REKLAMA

0011450297

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 11f ust. 3 i 6 ustawy z 10 kwietnia 2003 r. *o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych* (t.j. Dz.U.2024.311), w związku art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U.2024.572, ze zm.)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI zawiadamia, że wydał postanowienie z 16.10.2025 r. WI-VI.7821.1.31.2022.JCh o odmowie wstrzymania wykonania decyzji Starosty Gorlickiego nr 2/D/2022 z 29 lipca 2022 r. oraz decyzję z 4.12.2025 r., znak: WI-VI.7821.1.31.2022.JCh o uchyleniu w części decyzji Starosty Gorlickiego nr 2/D/2022 z 29 lipca 2022 r., znak. AB.6740.359.2022 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, pn.: „Budowa drogi gminnej „Kogutek-Boczna” w Stróżówce na odcinku 0+000 - 0+300” i orzeczeniu w tym zakresie co do istoty sprawy, a w pozostałej części o utrzymaniu tej decyzji w mocy.

Ww. decyzja jest ostateczna.

Na decyzję przysługuje prawo wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie, za pośrednictwem Wojewody Małopolskiego, w terminie 30 dni od dnia doręczenia decyzji.

Doręczenie decyzji uważa się za dokonane w dniu jej odbioru przez strony postępowania wymienione w jej rozdzielniku, a dla pozostałych stron po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. ukazania się obwieszczenia, zgodnie z art. 49 *Kodeksu postępowania administracyjnego*.

Na postanowienie środków zaskarżenia nie przysługuje. Strona może zaskarżyć to postanowienie tylko w skardze do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie na decyzję kończącą postępowanie w sprawie.

Strony postępowania lub ich pełnomocnicy mogą zapoznać się z ww. decyzją i postanowieniem w Oddziale Zezwoleń na Realizację Inwestycji Wydziału Infrastruktury Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, ul. Basztowa 22, pokój nr 22 (parter), od poniedziałku do piątku, w godzinach pracy urzędu. Zaleca się wcześniejszy kontakt telefoniczny pod numerem telefonu: 12 39 21 663.

REKLAMA

0011448235

REKLAMA

PAU-01-6.6740.4.24.2025.BUR

OBWIESZCZENIE PREZYDENTA MIASTA KRAKOWA
O WYDANIU ZEZWOLENIA NA REALIZACJĘ INWESTYCJI DROGOWEJ

Na podstawie art. 49 i art. 10 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (t.j. Dz. U. z 2025 r., poz. 1691) w związku z art. 11f ust. 3 Ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311) **Prezydent Miasta Krakowa zawiadamia, że w dniu 27.11.2025, została wydana decyzja nr 34/6740.4/2025, znak: AU-01-6.6740.4.24.2025.BUR, o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „Budowa drogi gminnej klasy dojazdowej ul. Udzieli w km AB 0+008.00 - 0+089.10 w Krakowie wraz z budową i przebudową infrastruktury technicznej (kanalizacji opadowej, oświetlenia ulicznego, wodociągowej).”**

Projektowana inwestycja planowana jest do realizacji w Krakowie na niżej wymienionych działkach ewidencyjnych, które znajdują się (w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi - przed nawiasem podano numer działki, która powstanie w wyniku zatwierdzenia podziału i będzie przeznaczona pod drogę, w nawiasie podano numer działki przed podziałem):

1. między liniami rozgraniczającymi teren w granicach projektowanego pasa drogi gminnej, zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 2 specustawy:
nr 1/62 (1/42), 1/64 (1/43), 1/66 (1/44), 1/68 (1/45), 1/60 (1/40) obr. 56 Podgórze;

2. w terenie objętym obowiązkiem budowy i przebudowy sieci uzbrojenia terenu, zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 8 lit. e specustawy:
nr 1/63 (1/42), 1/67 (1/44), 1/69 (1/45) obr. 56 Podgórze.

Decyzja zawiera rozstrzygnięcia w zakresie udzielenia zezwolenia na realizację ww. inwestycji drogowej, w tym w szczególności dotyczące ustalenia: linii rozgraniczających teren budowanej drogi gminnej; obowiązku budowy lub przebudowy sieci uzbrojenia terenu; zatwierdzenia podziału nieruchomości; oznaczenia nieruchomości, które stają się własnością właściwej jednostki samorządu terytorialnego lub Skarbu Państwa; zatwierdzenia projektu zagospodarowania terenu oraz projektu architektoniczno-budowlanego; określenia szczególnych warunków zabezpieczenia terenu budowy i prowadzenia robót budowlanych; określenia szczegółowych wymagań dotyczących nadzoru na budowie oraz określenia terminu wydania nieruchomości położonych w liniach rozgraniczających teren planowanej inwestycji na 121 dzień od dnia, w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stanie się ostateczna.

Ww. decyzji, postanowieniem z dnia 5.12.2025 r., został nadany rygor natychmiastowej wykonalności. Decyzja, której został nadany rygor natychmiastowej wykonalności, zgodnie z art. 17 ust. 3 specustawy, zobowiązuje do niezwłocznego wydania nieruchomości, opróżnienia lokali i innych pomieszczeń, uprawnia do faktycznego objęcia nieruchomości w posiadanie przez właściwego zarządcę drogi, uprawnia do rozpoczęcia robót budowlanych oraz uprawnia do wydania przez właściwy organ dziennika budowy.

Strony postępowania mogą zapoznać się z treścią decyzji oraz postanowienia o nadaniu tej decyzji rygoru natychmiastowej wykonalności, w Wydziale Architektury i Urbanistyki Urzędu Miasta Krakowa, ul. Mogiłska

41, 31-545 Kraków od poniedziałku do piątku w godzinach pracy urzędu. Zaleca się wcześniejsze uzgodnienie terminu spotkania telefonicznie pod numerem telefonu (0-12) 616-81-10.

Od ww. decyzji służy stronom odwołanie do Wojewody Małopolskiego ul. Basztowa 22, 31-156 Kraków, za pośrednictwem Wydziału Architektury i Urbanistyki Urzędu Miasta Krakowa, ul. Mogiłska 41, 31-545 Kraków, w terminie 14 dni od dnia jej doręczenia. Zgodnie z art. 11g ust. 1a specustawy odwołanie strony od decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej zawiera zarzuty odnoszące się do tej decyzji, określa istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazuje dowody uzasadniające to żądanie. Nadmienia się, że zgodnie z art. 63 ustawy *Kodeks postępowania administracyjnego* podania (żądania, wyjaśnienia, odwołania, zażalenia) wnosi się na piśmie, za pomocą telefaksu lub ustnie do protokołu. Podania utrwalone w postaci elektronicznej wnosi się na adres do doręczeń elektronicznych lub za pośrednictwem konta w systemie teleinformatycznym organu administracji publicznej. Jeżeli przepisy odrębne nie stanowią inaczej, podania wniesione na adres poczty elektronicznej organu administracji publicznej pozostawia się bez rozpoznania. Wyjaśnia się, że doręczenie ww. decyzji uważa się za dokonane w dniu odbioru decyzji przez wnioskodawcę, a dla pozostałych stron po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. ukazania się niniejszego obwieszczenia o wydaniu ww. decyzji, zgodnie z art. 49 ustawy *Kodeks postępowania administracyjnego*.

W odwołaniu od decyzji strony mogą złożyć wniosek o przeprowadzenie przez organ II instancji postępowania wyjaśniającego w zakresie niezbędnym do rozstrzygnięcia sprawy.

Przed upływem terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania. Z dniem doręczenia Prezydentowi Miasta Krakowa oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

Na postanowienie z 5.12.2025 r. o nadaniu decyzji nr 34/6740.4/2025 rygoru natychmiastowej wykonalności przysługuje stronom zażalenie do Wojewody Małopolskiego w Krakowie, ul. Basztowa 22, za pośrednictwem Prezydenta Miasta Krakowa - Wydziału Architektury i Urbanistyki Urzędu Miasta Krakowa, w terminie 7 dni od dnia skutecznego doręczenia. Doręczenie postanowienia o nadaniu decyzji rygoru natychmiastowej wykonalności uważa się za dokonane w dniu odbioru postanowienia przez wnioskodawcę, a dla pozostałych stron po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. okazania się obwieszczenia o wydaniu postanowienia o nadaniu decyzji rygoru natychmiastowej wykonalności.

Informuje się, że obwieszczenie Prezydenta Miasta Krakowa podlega zamieszczeniu na tablicy ogłoszeń urzędowych Urzędu Miasta Krakowa oraz w urzędowym publikatorze teleinformatycznym Biuletynie Informacji Publicznej UMK, a także w prasie lokalnej. Ww. przepis zobowiązuje także organ wydający decyzję do przesłania zawiadomienia o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dotychczasowemu właścicielowi lub użytkownikowi wieczystemu na adres określony w katastrze nieruchomości. Doręczenie zawiadomienia na adres wskazany w katastrze nieruchomości jest skuteczne.

REKLAMA

eprasa.pl 523ba33776

REKLAMA 0011440786

KARAWAN GRUPA
FIRM POGRZEBOWYCH
TRADYCJE OD 1981 ROKU

CAŁĄ DOBĘ
12 411 11 11
12 658 21 11

www.karawan.pl

również w
Niedziele i Święta

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

ul. Rakowicka 26a 12 222 00 30
ul. Reduta 3B 12 222 50 49
Cm. Batowice 12 413 63 46
ul. Rakowicka 33a 12 412 89 83
ul. Wrocławska 8 12 631 77 95
Krakowskie Krematorium ul. Wielogórska 20 12 413 33 33
ul. Dolnych Młynów 3 12 632 11 22
ul. Bieżanowska 24 12 658 21 11
ul. Ćwiklińskiej 10 606 793 279
Cm. Grębałów 12 645 14 35
Sieroszewskiego 5 12 686 61 45
cała doba

REKLAMA 0111433216

Vladex ORGANIZACJA POGRZEBÓW

tel. 12 280 61 58,
kom. 605 240 728
biuro@vladex.pl
ul. Parkowa 10
32-060 Liszki
www.vladex.pl

Wykonujemy profesjonalne uroczystości pogrzebowe na wszystkich cmentarzach w Krakowie i okolicach.

- Kompleksowe usługi pogrzebowe
- Całodobowy transport zmarłych 24 h
- Służba pogrzebowa 24 h
- Kremacje
- Nagrobki
- Pomniki
- Klepsydry
- Nowoczesna flota

Załatwiamy wszelkie formalności BEZGOTÓWKOWE związane z pogrzebem w ramach ZUS, KRUS i inne.

- Posiadamy dużą flotę karawanów, w tym najnowszego Mercedesa GLE
- Oferujemy szeroki wybór trumien i urn
- Mamy bogatą ofertę nagrobków, grobowców i pomników
- Nasze wieńce i wianki wyróżniają się piękną estetyką i niskimi cenami

605 240 728

REKLAMA 0011263851

PUK KRAKÓW
FIRMA POGRZEBOWA

TELEFONY CAŁODOBOWE: 12 411 45 02 | +48 509 246 176

- Kompleksowe usługi pogrzebowe
- Ekologiczne pochówki
- Międzynarodowy transport zmarłych
- Rozliczenie ratalne

www.puk.krakow.pl | Kraków, ul. Rakowicka 35A

AUTOREKLAMA

Wspomnienia. Te najważniejsze...

Wspomnij bliskich. Zapal im świeczkę. Sprawdź na nekrologi.net i gazetakrakowska.pl/nekrologi

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 508 26 26 84
Przez internet: www.ogloszenia.polskapress.pl E-mail: jan.kurdys@polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń: Kraków, Zabłocie 43a

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały, Gotówka, 883-402-202

SKUP nieruchomości oraz udziałów (m.in. z problemami, zadłużonych, spadkowych) Tel. 884 308 046, www.solidnyskup.pl

DZIAŁKI, GRUNTY KUPIĘ

DZIAŁKĘ budowlaną/rolną do 30 km od Krakowa KUPIĘ. Tel. 604 495 313.

Handlowe

INSTRUMENTY MUZYCZNE

CZERWONY akordeon guzikowy 60 bas, gryf B- sprzedam. 531-402-576

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

Motoryzacja

OSOBOWE SPRZEDAM

FIAT Seicento, 1100 cm3, 2007, 75.000 km, 7.000 zł. 602-718-514, 12/6558547

OSOBOWE KUPIĘ

AUTA skupujemy 888-025-123.

CIEŻAROWE, DOSTAWCZE SPRZEDAM

PEUGEOT Bokser 2200 cm3, 2007 r., przebieg 350.000 km, 15.000 zł. Tel. 602-718-514, 12/655-85-47.

Praca

ZATRUDNIĘ

REAL-CONSTRUCT Sp. z o.o. zatrudni MONTERÓW i ELEKTROMONTERÓW do pracy za granicą. Polska umowa o pracę, 52-90 zł brutto/h, transport i zakwaterowanie zapewnione. Tel. 603-044-480, e-mail: praca@realconstruct.pl

W gospodarstwie mlecznym, z doświad.- zamieszkanie, 517-433-784

Zatrudnimy pracowników Belgia przefabrykaty betonowe od 15 do 18 euro netto od zaraz, 668-878-340

SZUKAM PRACY

ZAOPIEKUJĘ się samotną starszą chorą osobą. Tel. 511-655-008.

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy koło Wadowic - tradycyjne turnusy Świąteczne, tel.: 501-642-492.

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 535135507.

INNE

NAWOZY NPK, MG, S, N 6%, P 16%, K 28%, S 9%, MG 7% Cena 2.150 zł/tona, 500-669-621

REKLAMA 0011449134

Wójt Gminy Podegrodzie
INFORMUJE ,
że zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Podegrodzie, na stronie internetowej Gminy Podegrodzie oraz w Biuletynie Informacji Publicznej zostały zamieszczone wykazy z nieruchomościami stanowiącymi własność Gminy Podegrodzie, przeznaczonymi do:
- dzierżawy w trybie bezprzetargowym,
- najmu.
Z wykazem można zapoznawać się od dnia 11 grudnia 2025 r. do dnia 31 grudnia 2025 r.

REKLAMA 0011450050

Ogłoszenie Dyrektora Szkoły Podstawowej im. św.Jana Pawła w Stróżnej
Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 19997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.)
Dyrektor Szkoły informuje,
że na tablicy ogłoszeń w budynku Szkoły Podstawowej oraz na stronie internetowej https://spstrozna.pl/ od 10.12.2025 roku do 21.12.2025 roku przez 21 dni, jest wywieszony wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Bobowa, położonej w miejscowości Stróżna, będąca w trwałym zarządzie Dyrektora Szkoły Podstawowej w Stróżnej, przeznaczonych do wydzierżawienia. Szczegółowe informacje można uzyskać telefonicznie 18 351 42 08 w godzinach pracy Szkoły Podstawowej w Stróżnej.

AUTOREKLAMA

Nekrologi
zamówisz tutaj:
12 6 888 444, 508 26 26 84
Kraków, ul. Zabłocie 43 A
reklama.krakow@polskapress.pl

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń
ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011259400

KLEPSYDRA
CMENTARZ KOMUNALNY I KREMATORIUM
INFOLINIA: 12 352 44 44
CMENTARZ: +48 502 930 185 | KREMATORIUM: +48 502 930 170
Nowy zielony cmentarz | Pierwsza kwatery ekologiczna | Kolumbaria na urny | Kamieniarstwo i opieka nad grobami
www.cmentarzkrakow.pl | Kraków, ul. Wielogórska 16

[illegible]

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 32 utworzą rozwiązanie – myśl Owidiusza.

ROZWIĄZANIE: CZĘSTO NIESZCZĘŚCIE ROZBUDZA TALENT.

Szóstka Polaków z jedną zmianą w kadrze na Vogtland Arenie w Klingenthal

Jacek Kmieciak
redakcja@polskapress.pl

SKOKI NARCIARSKIE. W zastępstwie Lake Placid w ten weekend (12-14 grudnia) odbędą się zawody Pucharu Świata w niemieckim Klingenthal.

Na Sparkasse Vogtland Arenie (HS140) w Rudawach wystartuje sześciu polskich skoczków. W porównaniu z poprzednimi zagranicznymi konkursami w kadrze trenera Macieja Maciusiaka nastąpiła jedna zmiana - przesuniętego do Pucharu Kontynentalnego Aleksandra Zniszczoła zmienił doświadczony Maciej Kot, który zdobył pierwsze punkty w tegorocznej edycji Pucharu Świata w ostatnim konkursie na skoczni imienia Adama Małyszaw w Beskidzkiej Wiśle Malince.

31-letni Zniszczoł startował we wszystkich wcześniejszych konkursach Pucharu Świata, w norweskim Lillehammer, szwedzkim Falun, fińskiej Ruce



FOT. PAP/GRZEGORZ MAMOT

Polska rewelacja tegorocznych zawodów Pucharu Świata w skokach narciarskich - 18-letni bielszczanin Kacper Tomasiak w Klingenthal zaatakuję miejsce na podium

i właśnie w Wiśle, ale ani razu nie awansował do drugiej serii.

W niedzielę Kot zajął 14. miejsce, a po zawodach, trener Maciusiak zwrócił uwagę, że przykład 34-letniego skoczka pokazuje, iż w skokach narciarskich wiele można osiągnąć

systematyczną pracą oraz cierpliwością.

- Udało mu się wrócić po wielu latach, może nie do ścisłej światowej czołówki, ale do szerokiego grona najlepszych zawodników - ocenił Maciusiak.

Poza Kotem w Klingenthal wśród Biało-Czerwonych wystąpią najlepiej punktujący w tym sezonie 18-latek Kacper Tomasiak i o 20 lat starszy od niego Kamil Stoch, Piotr Żyła, Dawid Kubacki i Paweł Wąsek.

Tomasiak zgromadził dotychczas 124 punktów i plasuje się na 14. pozycji. Za nim w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata znajdują się Stoch oraz Żyła, odpowiednio 21. i 22. miejsce z dorobkiem 77. oraz 68. punktów.

Liderem klasyfikacji generalnej Pucharu Świata jest Słoweniec Domen Prevc, który zgromadził jak dotąd 470 punktów. Drugie miejsce zajmuje jego rodak Anže Lanisek z 438 punktami na koncie, a trzeci jest Japończyk Ryoyu Kobayashi - 406 pkt.

W Klingenthal po decyzji Trybunału Arbitrażowego do spraw Sportu w Lozannie (CAS) wobec Międzynarodowej Federacji Narciarskiej i Snowboardowej (FIS) do startów wracają skoczkowie z Rosji, którzy byli wyłączeni z udziału w zawodach od marca 2022 roku po inwazji na Ukrainę.

Rywalizacja w Klingenthal rozpocznie się w piątek. O godzinie 17.30 odbędzie się pierw-

szy trening, a o 19.30 kwalifikacje. W sobotę o 14.45 rozegrana zostanie seria próbna, godzinę później konkurs indywidualny. W niedzielę kwalifikacje rozpoczyna się o godz. 14.30, a konkurs zaplanowano na 16.00.

W ramach Pucharu Świata w Klingenthal zaplanowano dwa dni rywalizacji kobiet. W polskiej kadrze nie zaszły żadne zmiany względem poprzednich konkursów obecnego sezonu. Trener Marcin Bachleda do Saksoni zabrał Polę Bełtowską, Nicole Konderlę-Juroszek i najlepszą z trójki Annę Twardoszą.

Liderka polskiej kadry punktowała we wszystkich sześciu konkursach, zajmując między innymi 10. miejsce w Falun. W klasyfikacji generalnej sklasyfikowana jest na 18. miejscu. Pucharowe punkty zdobyła już również Bełtowska, która dzięki 14. pozycji w Falun zajmuje 33. miejsce w „generalce”. Na pierwsze punkty w sezonie wciąż czeka Konderla-Juroszek. ©P

MATERIAL INFORMACYJNY HONEST MEDIA

0011445100

Polscy pływacy przekroczyli setkę! Za nami historyczne pływackie mistrzostwa Europy w Polsce

Mistrzostwa Europy w pływaniu na krótkim basenie od samego początku przynosiły biało-czerwonej reprezentacji wiele sukcesów. Nie inaczej było w 2025 roku w Lublinie. Na własnym terenie polscy pływacy przekroczyli barierę stu medali zdobytych w dziejach czempionatu, a zdobywczynią jubileuszowego krążka została Katarzyna Wasick.

Inauguracyjny czempionat na 25-metrowym basenie odbył się w 1991 roku – jeszcze jako mistrzostwa Europy w sprintach (zawodnicy rywalizowali wówczas tylko na dystansach 50 m stylem dowolnym, grzbietowym, klasycznym i motylkowym, 100 m stylem zmiennym oraz w sztafetach 4x50 m stylem dowolnym i zmiennym).

Pierwszy medal wywalczyła Alicja Pęczak w Espoo w 1992 roku, a autorem pięćdziesiątego był Paweł Korzeniowski, który w 2007 roku stworzył mistrzostwa w Debreczynie, wygrywając finał 400 m stylem dowolnym.



FOT. RAFAŁ OLEKIEWICZ

Krzysztof Chmielewski

Setny – również złoty - trafił do **Katarzyny Wasick.**

– Naprawdę? Nie wiedziałam tego i bardzo się cieszę, że tutaj w Lublinie mamy złoto i mogliśmy usłyszeć hymn Polski. Życzę każdemu sportowcowi, by mógł

przeżyć coś takiego w swojej karierze, bo to, co przeżyłam wchodząc na start, wchodząc na podium, to było coś wyjątkowego – mówiła Wasick, która przy ogromnej wrzawie na trybunach okazała się nie do zatrzymania na 50 m stylem dowolnym.

Finał zakończyła z drugim wynikiem w życiu (23.20).

Dla zawodniczki AZS AWF Katowice to pierwszy złoty medal wielkiej imprezy międzynarodowej w rywalizacji indywidualnej. Nasza sprinterka po wyścigu nie

ukrywała swojego wielkiego szczęścia. - Dziękuję wszystkim kibicom, którzy dopingowali tu w Lublinie, ale także przed telewizorami. To jest coś wspaniałego, daliście mi wiele energii. Ten medal jest dla was – komentowała. Organizację mistrzostw Europy w Polsce wsparły: firma Orlen oraz marki Lotto i DrWitt.

Chwilę po niej na podium stanęli jeszcze bracia Chmielewscy (srebro Krzysztofa i brąz Michała na 200 m stylem motylkowym) oraz Justina Kozan (złoto na 400 m stylem zmiennym). Medalowy licznik zatrzymał się zatem na 103 krążkach (37 złotych – 33 srebrnych – 33 brązowych).

Zawody w Lublinie zwińczyły intensywny rok startów w imprezach międzynarodowych reprezentantów Polski, których przy każdej okazji wspierał sponsor główny Polskiego Związku Pływackiego – PGE Polska Grupa Energetyczna S.A. Nasi zawodnicy w tym czasie mogli się pochwalić mię-

dzy innymi świetnymi występami na mistrzostwach Europy U-23. W Samorinie wygrali kwalifikację medalową z dorobkiem pięciu złotych, czterech srebrnych i dwóch brązowych krążków. Później siedmiokrotnie stawali na podium Uniwersjady, a Krzysztof Chmielewski został w Singapurze wicemistrzem świata na 200 m stylem motylkowym.

W Lublinie biało-czerwoni dorzucili osiem medali: dwa złote, dwa srebrne i cztery brązowe. Tym samym powtórzyli swoje osiągnięcie z mistrzostw Europy w Kazaniu, które odbyły się w 2021 roku. Tym razem pozwoliło im to zająć dziesiąte miejsce w klasyfikacji medalowej i pomogło uplasować się na siódmej pozycji w zestawieniu punktowym. Najlepszą drużyną całego czempionatu zostali Włosi.

Sezon zimowy zwińczyą jeszcze mistrzostwa Polski. Te odbędą się w dniach 18-21 grudnia w szczecińskiej Floating Arenie.

SPORT

www.sportowy24.pl

SPORT W TV

10 Eurosport 1, narciarstwo alpejskie, zawody PŚ, zjazd kobiet; **11.20 TVP Sport**, biathlon, PŚ: bieg sprinterski mężczyzn; **12.20 Eurosport 1, 12.30 Polsat Sport 1**, narciarstwo dowolne, PŚ, ski cross; **14.10 TVP Sport**, biathlon, PŚ, bieg sprinterski

kobiet; **15.35 Eurosport 2**, skoki narciarskie kobiet; **15.55, 18.15 TVP Sport**, boks: MP; **17.05 Eurosport 2**, biegi narciarskie, PŚ, sprinty drużynowe st. dowolnym; **18.25 Polsat Sport 2**, łyżwiarstwo szybkie: PŚ; **19.30 Eurosport 1**, skoki narciarskie - kwalifikacje; **20.20 Eleven**

Sports 1, p. nożna, liga niemiecka: Union - RB Lipsk. (ŻUK)

LOTTO

Środa, 10.12, Multi Multi (22): 1, 13, 19, 21, 33, 36, 41, 48, 49, 54, 59, 60, 62, 65, 67, 69, 72, 73, 77, [78]; **Kaskada (22):** 2, 3, 4, 6, 12, 13, 15, 17,

19, 22, 23, 24; **Mini Lotto:** 3, 14, 21, 28, 40; **Ekstra Pensja:** 5, 10, 14, 22, 30 + 3; **Ekstra Premia:** 10, 20, 25, 32, 35 + 4. **Czwartek, 11.12, Multi Multi (14):** 3, 7, 8, 10, 14, 23, 24, 25, 29, [31], 32, 33, 35, 40, 43, 44, 45, 57, 72, 77; **Kaskada (14):** 1, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 16, 17, 21, 22, 23

Polska chce igrzysk. To szansa też dla Krakowa

Artur Bogacki
artur.bogacki@polskapress.pl

WYDARZENIE. Strategia Rozwoju Polskiego Sportu zasygnalizowała chęć starania się o organizację igrzysk olimpijskich. Główny ośrodek to Warszawa, a zawody byłyby też m.in. w Krakowie.

- Najpierw trzeba odpowiedzieć sobie na pytanie: Czy Polskę będzie stać, czy możliwości ekonomiczne pozwolą podejmować takie wyzwania. Jeśli okaże się, że damy radę i nie spowoduje to kryzysu w kraju w innych dziedzinach życia, to rozliczanie tego pod kątem samego wydawania pieniędzy na sportową imprezę nie ma aż takiego sensu. Ważne jest to, że w tych miastach, regionach mogą być przyspieszone różne inwestycje, które pozwolą lepiej żyć mieszkańcom - mówi

nam Janusz Kozioł, Doradca Prezydenta Miasta Krakowa ds. Sportu.

„Rozproszenie” igrzysk pozwala zbalansować koszty i zyski. Bardziej „skoncentrowane” podejście boleśnie odczuły Ateny i Rio de Janeiro, gdzie wiele aren zlokalizowano w jednym miejscu, a po zakończeniu imprezy obiekty z czasem podupadły. Bo nie było na nie już takiego zapotrzebowania, a nadal generowały koszty. Rozłożenie tego ciężaru na kilka regionów ma pomóc to ograniczyć, a także powinno pozytywnie wpłynąć na rozwój sportu, również po ewentualnych igrzyskach. Wsparcie finansowe z centrali będzie, ale też oczywiście dany region będzie musiał partycypować w wydatkach.

- Jedno miasto, gdyby to była na przykład Warszawa, nie byłoby w stanie utrzymać kilku-



Kraków gościł uczestników Igrzysk Europejskich 2023. Czy za kilkanaście lat pojawią się tutaj olimpijczycy?

dziesięciu obiektów na poziomie top. To wymaga codziennego użytkowania, dbania o to, pieniędzy pewnie by nie wystarczyło. Igrzyska „rozproszone” pozwalają te obowiązki rozłożyć na kilka ośrodków. Każdy region

ma swoje tradycje i pod tym kątem należało te miejsca przygotowywać. Przede wszystkim trzeba, poza obiektami sportowymi, budować ośrodki treningowe, bo tego w Polsce brakuje - podkreśla Kozioł.

Doradca tonuje też nieco nastroje. Zauważa, że do igrzysk w 2040 r. ma zgłosić się Arabia Saudyjska, której finansowej oferty pewnie nikt nie przebijie. Ponadto w ostatnich kilkudziesięciu latach nikt nie dostał letnich igrzysk za pierwszym podejściem. - Stambuł kandyduje już po raz piąty (na 2036 rok - przyp.). Żeby się wszystko powiodło, najpierw trzeba dać się poznać na arenie międzynarodowej. W Polsce robimy najlepsze imprezy siatkarskie na świecie, tylko że igrzyska nie składają się z samej siatkówki. Trzeba być rozpoznawalnym we wszystkich dyscyplinach olimpijskich, mieć kontakty z federacjami, organizować imprezy, także młodzieżowe, juniorskie, bo tylko wtedy można liczyć na ich poparcie - mówi Kozioł.

Kraków ma mocne notowania w kajakarstwie slalomowym,

na torze Kolna rozgrywane są największe imprezy. Obecnie w Polsce to jedyny obiekt o takim standardzie. W Tauron Arenie odbywać się mogą gry zespołowe, a także indywidualne, jak choćby judo czy gimnastyka. Są też stadiony miejskie przy Kałuży (Cracovii) i Reymonta (Wisła), gdzie mogłyby występować np. łucznicy czy rugbiści.

Najważniejsze to najpierw przekonać Polaków, nie tylko krakowian, aby w referendum zagłosowali za taką imprezą w kraju. Wiadomo, że wiele osób potraktuje to jako wyrzucanie pieniędzy w błoto, bo są pilniejsze potrzeby. Rolą organizatora jest uświadomienie, że to nie tylko nowe (zmodernizowane) hale, boiska czy tory, ale też duża inwestycja w infrastrukturę, choćby komunikacyjną, służącą wszystkim. I to nie tylko ewentualne metro w Krakowie. ©©

REKLAMA

0111438785

Historie, które nosimy w sercu.

Karnety już od 160 zł

Karnety na wiosnę 2026 są dostępne stacjonarnie w Punktach Obsługi Kibica (POK) przy ul. Józefa Kałuży 1 w Krakowie oraz online na stronie: bilety.cracovia.pl

Pięć tygodni przygotowań Wisły Kraków

Bartosz Karcz
bartosz.karcz@polskapress.pl

I LIGA PIŁKARSKA. Piłkarze Wisły Kraków przebywają na urloпах. Do treningów zespół, prowadzony przez Mariusza Jopę wróci 5 stycznia. W planach jest pięć tygodni przygotowań i pięć sparingów.

Wiślacy dostali cztery tygodnie urlopu, w czasie których mają odpocząć, zresetować też głowy po ciężkiej jesieni, która była dla „Białej Gwiazdy” bardzo dobra i zakończyła się na pozycji zdecydowanego lidera I ligi.

Jak niedawno zdradził trener Mariusz Jop, piłkarze dostali zalecenia, że w czasie pierwszych dwóch tygodni urlopu mają przede wszystkim odpoczywać. Na drugą część urlopu zawodnicy dostali już rozpiskę treningów indywidualnych.

- Pierwsze dwa tygodnie zawodnicy mają mieć taki pełny odpoczynek - tłumaczy Mariusz Jop. - Oczywiście, znam ich dobrze i wiem, że oni nie będą leżeli placikiem, tylko jakieś aktywności będą mieli. Wielu lubią grać w padła, uprawia również inne dyscypliny. To są ludzie, którzy lubią po prostu ruch. Natomiast te dwa tygodnie mają - jeżeli chodzi o wybór tej formy rekreacji - zupełną dowolność. Natomiast kolejne



Początek i koniec przygotowań Wisły do sezonu będzie miał miejsce w ośrodku treningowym w Myślenicach

dwa tygodnie, które poprzedzają start przygotowań, mają już konkretną rozpiskę. Tam będzie osiem treningów do zrobienia, tak żeby nie startować od zera, tylko z wyższego pułapu, bo tego czasu na przygotowania jest pięć tygodni. To nie jest dużo, natomiast jest to wystarczające. Wiemy, że każdy pracę wykona tak, jak należy, bo tak było w poprzednim roku. Tak było przed początkiem sezonu, czyli w okresie letnim. Więc jest to wszystko zaplanowane i przedstawione piłkarzom. Zawodnicy mają też obowiązek wysłać dane z każdego treningu.

Od wspomnianego 5 stycznia zawodnicy będą już trenować razem. Najpierw w środku trenin-

gowym w Myślenicach, ale to nie potrwa długo, bowiem 11 stycznia zespół wyleci tradycyjnie do Turcji na zgrupowanie. - W Turcji mamy zaplanowane 4 gry w rytmie środa, sobota, środa, sobota - wyjaśnia Mariusz Jop. - Po powrocie jeszcze mamy w planie sparing ze Stalą Mielec w Myślenicach. Prawdopodobnie w sobotę 31 stycznia. To będzie ostatni sparing poprzedzający rozpoczęcie rozgrywek, które nastąpi 7 lutego.

Dodajmy, że nie wiadomo jeszcze, z kim konkretnie zagra Wisła podczas tureckiego zgrupowania. Sparingi nie będą załatwiane na ostatnią chwilę. Jest kilka propozycji i sprawa powinna wyjaśnić się niebawem. ©©